nr 14-2023

KRONIKA
POWIATU POZNAŃSKIEGO

POZNAŃ 2023

Redaguje Zespół w składzie:
Grażyna Głowacka, Andrzej Ogórkiewicz (sekretarz redakcji), Tomasz Skupio, Mirosław Wieloch, Katarzyna Wozińska-Gracz, Andrzej Wróblewicz (redaktor naczelny), Piotr Zalewski

Adres Redakcji:
Starostwo Powiatowe w Poznaniu
ul. Jackowskiego 18
60-509 Poznań

Współpraca:
Grupa Maciaszczyk Sp. j.
ul. Łazienna 4
61-857 Poznań
tel.: 61 85 80 500
e-mail: info@maciaszczyk.pl

Projekt okładki:
Grupa Maciaszczyk Sp. j.

Skład, łamanie:
Grupa Maciaszczyk Sp. j.

Opieka redakcyjna i korekta:
Agnieszka Borawska-Reks, Marta Jóźwik, Paulina Nowaczyk

Fotografie: archiwum Instytutu Skrzynki, archiwum Pracowni Zbiorów Ikonograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Fundacja im. Wisławy Szymborskiej, materiały prasowe „Wysokich Obcasów", zbiory Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk, zbiory członków Automobilklubu Wielkopolski, Soren Andersson, Elżbieta Lempp, Agata Łysakowska-Trzoss, Izabela Majewska, Joanna Michalak, Maciej Pawlik, Tomasz Sikorski, Anna Skalska, Rafał M. Socha

„Kronika Powiatu Poznańskiego" w 2023 roku została wydana ze środków finansowych powiatu poznańskiego.

© Starostwo Powiatowe w Poznaniu

Nakład: 650 egz.

ISSN 2082-3509

Druk, oprawa:
Grupa Maciaszczyk Sp. j.
ul. Łazienna 4
61-857 Poznań

SPIS TREŚCI

ZAWARTE W JEDNYM POKOLENIU

Andrzej Ogórkiewicz, *„Potrafię iść pod prąd". O życiowej misji, słabościach, mistycznej wspólnocie i… modzie, słowem: nie tylko o zdobyczach jednego pokolenia – wywiad z Janem Grabkowskim, starostą poznańskim* 5
Tomasz Morawski, *Dwie dekady współpracy z Brazylią* 13
Katarzyna Kazmucha, *XX-lecie Lidera Przedsiębiorczości* 19
Anna Jaworska, *Sami się organizujemy. NGO w powiecie poznańskim* 23

TO WARTO ZOBACZYĆ

Wiesław Biegański, *Skrzynki w ujęciu architektonicznym* 31
Anna Jaworska, *Zielone Punkty Kontrolne* 39
Andrzej Ogórkiewicz, *Zwykły niezwykły – Sylwester Karalus* 45

PAMIĘĆ PODPOWIADA

Marek Rezler, *Jak to się udało, czyli powstanie wielkopolskie na terenie powiatu poznańskiego* 49
Ryszard Chruszczewski, *Wirtualny katalog powstańców w gminie Suchy Las* 57
Jacek Pałuba, *100 lat dla Automobilklubu Wielkopolski* 61
Agata Łysakowska-Trzoss, *Jadwiga z Działyńskich Zamoyska – „Wielkopolka"* 71
Grażyna Wrońska, *Długa droga do zasłużonej sławy – Paweł Edmund Strzelecki* 81
Izabela Majewska, *75-lecie biblioteki w Suchym Lesie* 89
Rozalia Wojkiewicz, *„Jestem bardzo staroświecką osobą…" – alfabet Wisławy Szymborskiej* 97

KOLEJNOŚĆ ZDARZEŃ

Karolina Korcz, *W mediach o powiecie* 113
Tomasz Sikorski, *Notatki kronikarza* 125

ZAWARTE W JEDNYM POKOLENIU

„POTRAFIĘ IŚĆ POD PRĄD”

O ŻYCIOWEJ MISJI, SŁABOŚCIACH, MISTYCZNEJ WSPÓLNOCIE I… MODZIE, SŁOWEM: NIE TYLKO O ZDOBYCZACH JEDNEGO POKOLENIA – WYWIAD Z JANEM GRABKOWSKIM, STAROSTĄ POZNAŃSKIM

Rodzina?

Biznesmen, polityk, artysta, top modelka, miss świata odpowiedzą, że rodzina jest dla nich najważniejsza. I tak pewnie jest. A może tak wypada odpowiedzieć? Niczego nie ujmuję tym wypowiedziom, ale z całą powagą odpowiadam: rodzina to wspólnota mistyczna. Nie da się wyrazić głębi relacji i jej znaczenia, kiedy weryfikują ją tak dramatyczne przeżycia jak moje. Przepraszam, nasze, bo przecież przechodziliśmy przez nie razem. Nie da się opisać wzruszenia, kiedy leżąc w szpitalu, cudem odratowany, usłyszałem w słuchawce głos żony. Miałem wtedy przejmującą świadomość absolutnej jedności. Oczywiście są chwile normalnego życia, na szczęście częstsze niż tamte, kiedy z przyjemnością spotykam się z synami. Od dawna traktuję ich jak partnerów, a w wielu sytuacjach jak doradców. I z wnukami, które kocham bezgranicznie.

Przyjaciele, znajomi…

…dodam jeszcze: współpracownicy, lekarze, kierowcy, sprzedawcy

* Rozmawiał Andrzej Ogórkiewicz – sekretarz redakcji „Kroniki Powiatu Poznańskiego”, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las

w sklepie, goście, gospodarze, czyli wszystkie relacje międzyludzkie. Są one sensem naszego życia! Dotychczas realizowałem tę zasadę intuicyjnie, podświadomie pielęgnując spotkania z ludźmi, stwarzając dobrą atmosferę i likwidując dystans. Starałem się wychodzić naprzeciw potrzebom innych, wyczuwać je i pomagać, nawet kiedy ktoś o to nie poprosił. Chyba mogę powiedzieć, że to jest moja misja. Jeśli sprawując bądź co bądź ważną funkcję społeczną i polityczną, potrafię komuś pomóc, to jest to dla mnie źródło ogromnej satysfakcji.

Choroba, a właściwie dwie ciężkie choroby uświadomiły mi, że to, co robimy dla innych, to tylko jedna strona medalu. W najcięższych chwilach doszedłem do przekonania, że najpotworniejsze, czego możemy doświadczyć, to samotność. Doświadczenie samotności wobec strasznych rzeczy, które się z nami dzieją, i całkowitej bezradności uczy niewyobrażalnej pokory. Uczucie to, wydawałoby się świadczące o słabości, jest źródłem ogromnej siły na wszystkie następne chwile mojego życia.

Dobra materialne?

Lubię. Tym bardziej że połowę życia spędziłem w ustroju wymuszającym – delikatnie mówiąc – skromność, a tak naprawdę lichość i brak styczności ze światowymi trendami. Lubię ładne przedmioty, ale nie jestem kolekcjonerem. Lubię mieć tyle, żeby wystarczyło na godne życie. Każdy, kto zna mnie bliżej, wie, że gromadzenie dóbr nie jest treścią mojej egzystencji.

Praca jako wartość?

W domyśle – nie tylko podstawa utrzymania. Tu odwołam się do encykliki *Laborem exercens* Jana Pawła II. Praca to nie tylko przykry, codzienny obowiązek. To nie pańszczyzna odrabiana po to, żeby przeżyć od pierwszego do pierwszego. To proces kształtowania człowieka, źródło jego charakteru, to wartość, o którą trzeba się starać i którą należy codziennie pielęgnować. Praca to podstawa relacji społecznych człowieka i jego punkt odniesienia.

Z tradycji i historii rodzinnej wynika to wszystko naturalnie. Niemal całe świadome życie spędziłem w Wielkopolsce. To nie kokieteria ani odcinanie się od miejsca urodzenia, czyli Małopolski. Wielkopolska to moje miejsce. Ja z niej czerpię, ale i całe życie wiele jej z siebie daję. Tu ceni się dobrą robotę, gdzie wszystko, co „porzundne", jest godne szacunku. To dla mnie naturalne, że urząd, na którego czele stoję, ma służyć ludziom i funkcjonować na najwyższym poziomie. To nie przypadek, że często mówię o Starostwie

Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI
fot. Anna Skalska

„firma", a naczelną wytyczną jego działania są najwyższa jakość i służba mieszkańcom.

Czy w całym swoim życiu jest Pan tak poukładany?

Lubię porządek i prostotę. Być może wynika to z mojego politechnicznego wykształcenia, choć z drugiej strony wybór takiego kierunku nie był przypadkowy. Czyli taki po prostu jestem, to moja misja i filozofia. Jako pragmatyk szukam rozwiązań, jeśli tylko się da – najprostszych. Co nie oznacza, że jestem oportunistą, potrafię też iść pod prąd.

Nawiązuje Pan do lat PRL?

Nie tylko. Choć wtedy pewne zachowania wymagały większej odwagi niż dziś. Od razu też zaznaczam: nie byłem rewolucjonistą. W tamtym ustroju czułem jego nieprzystawalność do realiów, bylejakość i obcość. Moja wielkopolska „porzundność" buntowała się we

mnie przeciwko ówczesnym absurdom. Zawsze byłem przekonany o konieczności zmiany i uważam, że pracowałem z całych sił, by się dokonała.

A kiedy już się to stało?

Byłem najpierw, jak wszyscy, oszołomiony. W jaki sposób coś, co było kreowane jako opoka, nienaruszalna skała, porządek strzeżony przez wszystkie bronie świata, mogło posypać się jak domek z kart? *Notabene* po tamtym doświadczeniu wierzę niezachwianie, że tak samo posypie się satrapia Putina w Rosji, imperium zła się rozpadnie, Ukraina stanie się w pełni wolna. A Polska dzięki temu umocni się, oczywiście we wspólnocie państw demokratycznych.

Wracając do historii, sprawy działy się niewyobrażalnie szybko i niespodziewanie dawały szansę całkowitej odnowy państwa. Zaczęła się wielka przemiana, w której postanowiłem wziąć udział.

Moda?

Nie jestem trendsetterem. Zresztą w moim wieku ubieranie się na siłę odmładzająco byłoby odbierane jako… W przypadku kobiet jest określenie dzidzia-piernik. Więc może… dziaders?

A zupełnie poważnie – lubię elegancję w dobrej jakości. I wiem, co jest dobre, od butów, przez garnitur, koszule, krawaty, ale również zegarki. Nie mam problemu z noszeniem kolorowych skarpetek. Lubię też sportową elegancję i podążam za trendami, np. noszeniem marynarki czy kompletnego garnituru bez krawata. Nie mam tatuaży, nie noszę brody, zgoliłem wąsa, co było niemałym wstrząsem dla mojego bliskiego otoczenia.

Teraz najważniejsze. Jestem nieuleczalnym fanem polskiej mody i polskich firm. Pamiętam modę z czasów PRL. Wówczas na czasie były jeansowe wdzianka, kupowane najczęściej za ogromne pieniądze w peweksie, plastikowe kurtki i takie same torebki – reklamówki. A w tym okresie zagraniczni goście zachłystywali się jakością polskich bluzek, spodni, krawatów i garniturów, szytych z bardzo dobrych tkanin, i oczywiście ich śmiesznie wówczas niskimi cenami. Nadal, jeśli tylko to możliwe, kupuję odzież i obuwie od polskich firm, bo uważam, że ich produkty są gustowne i eleganckie.

Sport?

Kibic fanatyk polskiego sportu. Oczywiście doceniam osiągnięcia innych, ale zawsze z żalem, że to nie my. Bywam na meczach piłkarskich, naturalnie najczęściej Kolejorza. Ale tak naprawdę kocham tenis (stąd pewnie Powiat Poznański

Open) i śledzenie (również po nocach) poczynań Igi Świątek, Magdy Linette czy Huberta Hurkacza. Lubię siatkówkę, szczypiorniaka, skoki i wiele innych dyscyplin. Wracając do futbolu, mocno wspieram naszą powiatową ekipę, grającą w piłkę naprawdę dobrze.

Kulinaria?

Jestem smakoszem. Czas na regularne gotowanie przyjdzie pewnie na emeryturze, na razie delektuję się smakami, które poznaję na całym świecie i na które jestem otwarty, tak jak w ogóle jestem otwarty na świat. I wreszcie – uwielbiam degustować wina. Śmiem twierdzić, że trochę się na nich znam…

Motoryzacja?

To tak jak z dobrami materialnymi… Ale kocham motoryzację. Mógłbym o niej opowiadać godzinami. Staram się iść z duchem czasu, co niekiedy nie jest łatwe. Cóż, jak z wszystkimi nowościami. Nie przekonują mnie samochody całkowicie elektryczne, gdyż ich idea kłóci się z ideami ekologii: ciężkie, trudne do zgaszenia baterie, niemożliwe do utylizacji, niewielki zasięg użytkowy. Dużo bardziej cenię auta z napędem hybrydowym. To trochę spełnienie marzeń o *perpetuum mobile*.

Wymarzone auta?

Bentley, porsche, mercedes…

Któreś z nich Pan kupi?

Na razie jeżdżę najlepszym samochodem świata – autem służbowym. Ale w przyszłości pomyślę też o włoskiej motoryzacji.

Zwiedzanie świata?

Uwielbiam podróżować i myślę, że mam to w genach. Dlatego traktuję to naturalnie. Mam ogromny głód poznawania i łatwość przyswajania nowości. Muszę dodać jeszcze jedno – wyssałem z mlekiem matki otwartość na inne kultury i pełną tolerancję. A byłem w bardzo wielu zakątkach świata.

Wróćmy do spraw samorządowych. Czym dla Pana jest idea samorządności?

Treścią wielkiej części życia i zawodowego, i prywatnego. Zawodowo wszystko to, co udało się osiągnąć przez 33 lata samorządu gminnego i 25 lat samorządu powiatowego oraz wojewódzkiego. Prywatnie dziesiątki przyjaźni, setki dobrych znajomości z ludźmi poznanymi przy okazji realizacji rozmaitych projektów.

W ujęciu ekonomiczno-politycznym samorządność to skrócenie dy-

stansu między obywatelem a ośrodkiem władzy, *notabene* dużo lepiej znanej, bo wybieranej spośród ludzi mieszkających niemal w sąsiedztwie. To prawdziwe oddanie państwa w ręce obywateli. Poprzez swoich przedstawicieli w radach gmin i powiatów mieszkańcy mogą decydować o kształcie urbanistycznym miejscowości, zagospodarowaniu terenów zielonych i miejsc wypoczynku czy rekreacji. Mają wpływ na kolejność prowadzenia inwestycji, na to, ile pieniędzy z budżetu zostanie przeznaczonych na szkoły, ośrodki zdrowia, instytucje kultury.

A trzeba dodać, że samorządność schodzi jeszcze bliżej nas dzięki projektom realizowanym z budżetów obywatelskich albo udziałowi w pracach tzw. samorządu pomocniczego, czyli rad osiedli i rad sołeckich.

Twórcom wielkiej reformy samorządowej chodziło o uporządkowanie finansów publicznych, tzn. żeby wyraźnie było widać, skąd, dokąd i pod czyją kontrolą płyną pieniądze podatników. To prawdziwa decentralizacja kraju. Poprzez reformy stworzono podstawy do rozwoju lokalnych społeczeństw. Dziesiątki, a nawet setki małych ojczyzn, z których mieszkańcy są dumni i za które czują się odpowiedzialni. Proszę zajrzeć na lokalne fora w mediach społecznościowych. Owszem, jak wszędzie, pełno narzekactwa. Ale jest też bardzo dużo prawdziwej troski o swoją okolicę, jej bezpieczeństwo i pomyślność.

Wspomniał Pan o osiągnięciach całego czasu funkcjonowania samorządu w Polsce. Co, Pana zdaniem, udało się osiągnąć przez okres tak naprawdę jednego pokolenia?

W sferze idei to, o czym mówiłem przed chwilą – autentyczną, fundamentalną zmianę mentalności mieszkańców małych ojczyzn, zmianę myślenia o sferze publicznej jako przestrzeni obcej, myślenie „my" zamiast „oni". Stworzenie wspólnoty zamiast zatomizowanej zbiorowości, choć być może w tej sprawie jestem zbyt wielkim optymistą.

Ale wielkie rzeczy dokonały się także w sferze materialnej, szczególnie od chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej i uruchomienia unijnych funduszy. Czas pokazał, że decentralizacja kraju była najwłaściwszym kierunkiem. Nie ma takiego zakątka Polski, który nie wypiękniałby w ostatnich latach, gdzie nie powstałyby setki kilometrów nowych dróg, ścieżek rowerowych, chodników, terenów zielonych i przepięknych nowych obiektów publicznych, o których kiedyś mogliśmy tylko pomarzyć.

A jak Pan ocenia perspektywy rozwoju samorządu w Polsce?

Tu się niestety kończy optymizm, a zaczyna troska i obawa, mówiąc najdelikatniej. „Polski samorząd stanął na progu poważnego kryzysu. W tej grze stawka jest wyjątkowo wysoka. Zarówno przyszłość Polski, jak i jakość naszego codziennego życia zależą od tego, czy samorządy przetrwają ten trudny czas" – mówią przedstawiciele Fundacji im. Stefana Batorego, organizacji wielce zasłużonej w działaniach na rzecz rozwoju demokracji i społeczeństwa obywatelskiego.

Na czym polegają te problemy samorządu?

Najprościej i najboleśniej: jednostki samorządu terytorialnego nie mają z czego żyć. Zgodnie z ustawą mają do wykonania cały katalog zadań własnych, które są stale zwiększane, ale bez przekazywania środków na ich realizację. Problemy są dwa: malejące dochody własne, wynikające ze zmian w przepisach dotyczących podatków dochodowych oraz niekorzystnych dla samorządów zmian w udziałach w PIT. Zmniejszającym się dochodom towarzyszą nieproporcjonalnie wysokie wydatki na bieżące utrzymanie, szczególnie małych samorządów.

Nie mając zatem środków na realizację najważniejszych zadań, samorządy zmuszane są sięgać po pożyczki, które przy szalejącej inflacji są bardzo drogie. Dodajmy do tego ogromne podwyżki cen energii elektrycznej, paliw i ogrzewania i mamy obraz, który trudno uznać za optymistyczny.

Nie jest tajemnicą, że obecnie rządzący wyraźnie dążą do ponownej centralizacji kraju, czego ponurymi symbolami są coraz to nowe afery związane z traktowaniem publicznych pieniędzy jak prywatnych zdobyczy, a z drugiej strony czeki bez pokrycia, które kolejnym włodarzom wręczają politycy. To objaw polityki klientelizmu. To całkowicie przeczy idei samorządności i niezależności.

Nie ma żadnych powodów do optymizmu?

Jestem optymistą i to niepoprawnym. Trudno, żeby było inaczej po moich przeżyciach. Wierzę, że nasze społeczeństwo jest na tyle ukształtowane jako obywatelskie, iż nie można zawrócić reform, o które tak walczyliśmy. Że zwycięży duch otwartości z jednej strony, a z drugiej patriotyzm pracy, solidności i jakości. Że Polska będzie krajem z silnym i sprawnym samorządem, bo to gwarantuje jej rozwój i pomyślność ludzi – czego życzę wszystkim mieszkańcom gmin, powiatów i województw.

DWIE DEKADY WSPÓŁPRACY Z BRAZYLIĄ

Tomasz Morawski*

Pierogi, kulebiak i żurek to typowe dania goszczące na stołach Brazylijczyków polskiego pochodzenia, którzy od pokoleń mieszkają w małej, urokliwej miejscowości Colônia Murici, leżącej w rejonie São José dos Pinhais, w stanie Parana. Wśród araukarii (brazylijskiego odpowiednika sosny) i pól z kapustą oraz batatami żyje jedna z najliczniejszych grup Polonii w Brazylii. Jej członkowie przybyli tutaj na przełomie XIX i XX wieku z terenów zaboru austriackiego, aby lepiej żyć i posiąść ziemię, której nigdy wcześniej nie widzieli. Napotkali puszczę i trudno dostępne tereny. Aby tam zamieszkać, musieli karczować las i budować domy. Nie pamiętają polskich miejscowości, z których się wywodzą, ale czują się Polakami.

Dziś mają swój kościół, w którym przez lata proboszczem był ojciec Alojzy Fludra, werbista pochodzący z powiatu poznańskiego. Jest tam też polski dom kultury i pełne pamiątek po przodkach muzeum. Do tej malowniczej miejscowości prowadzi kamienista droga i wysoka, zakończona spadzistym dachem „Brama Polska". Wyglądem przypomina polskie wiejskie domy z XIX i początku XX wieku.

Brama została uroczyście otwarta w 2016 roku przez Jana Grabkowskiego, starostę poznańskiego, oraz Luiza Carlosa Setima, dwukrotnego prefekta São José dos Pinhais i parlamentarzystę. Jest symbolem trwającej

* Zastępca Dyrektora Wydziału Gabinet Starosty

już 20 lat współpracy powiatu poznańskiego i São José dos Pinhais, która obejmuje kilka płaszczyzn, w tym wsparcie Polonii czy wzajemne poznanie bogatych kultur i tradycji obu państw. W São José dos Pinhais mieszkają także potomkowie Niemców, Ukraińców i Japończyków. To sprawia, że ten – liczący prawie 400 tys. mieszkańców – region to niezwykle barwne miejsce na mapie Brazylii.

A wszystko oficjalnie zaczęło się we wrześniu 2003 roku w Poznaniu podczas delegacji samorządowców z Brazylii w Polsce. Wtedy Jan Grabkowski i Luiz Carlos Setim podpisali umowę o współpracy pomiędzy regionami. Ten niepozorny dokument zaowocował wieloma projektami dotyczącymi kultury i tradycji obu narodów.

PIANISTKA, MUZYKOLODZY, JOÃO URBAN I AUREA LEMINSKI

Kilka miesięcy po rozpoczęciu współpracy do powiatu przyjechała Semitha Cevallos, Brazylijka zakochana w polskiej muzyce klasycznej. Studiowała na Akademii Muzycznej w Poznaniu, a jej pobyt trwał do 2009 roku. W tym samym roku do Brazylii pojechała grupa studentów muzykologii UAM w Poznaniu. Dzięki pomocy powiatu poznańskiego młodzi ludzie mogli spotkać się w São José dos Pinhais z polskimi rodzinami, pamiętającymi i kultywującymi nasze tradycje muzyczne. Efektem wyjazdu było kilka prac naukowych, które pozwoliły lepiej poznać muzyczne dziedzictwo polskiej wsi w Brazylii.

Polską kulturę ludową lat 70. i 80. XX wieku w Brazylii utrwalił na zdjęciach znany i ceniony w tym kraju artysta João Urban. To potomek polsko-ukraińskiej rodziny, który na ponad 100 zdjęciach uwiecznił ludzi, ich domy, sklepy i codzienne zajęcia. Te niesamowite fotografie można było w tym samym czasie – w październiku 2016 roku – obejrzeć w São José dos Pinhais, w Poznaniu i we Lwowie. Wystawę razem z naszym samorządem organizował Konsulat Generalny RP w Kurytybie.

Z kolei w 2018 roku do powiatu poznańskiego przyjechała Aurea Leminski, córka znanego brazylijskiego pisarza polskiego pochodzenia – Paulo Leminskiego. „Powróciło moje polskie serce, serce, które mój dziadek przywiózł mi z daleka, serce zmiażdżone, serce zdeptane, serce poety" – tak pisał Leminski w jednym ze swoich utworów. Właśnie ten cytat otwierał wystawę poświęconą jego twórczości, która w budynku Collegium Novum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przez

miesiąc przypominała polskim studentom o bliskości polsko-brazylijskiej kultury.

W czasie pobytu w powiecie Aurea Leminski spotkała się także z uczniami Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu i poprowadziła lekcję „Od Leminskiego do Szymborskiej".

OD SAMBY DO PIŁKI NOŻNEJ

Wielu Brazylijczyków, którzy w ciągu 20 lat odwiedzili powiat poznański, znakomicie zna Starostwo Powiatowe w Poznaniu, Zespół Szkół nr 1 w Swarzędzu i Liceum Ogólnokształcące w Puszczykowie. To głównie w tych placówkach odbywają się wspólne przedsięwzięcia. W 2008 roku na zaproszenie powiatu poznańskiego do Poznania przyjechał Kidd Souza, tancerz i znakomity nauczyciel samby. Był prekursorem imprez, które na stałe wpisały się w kalendarz zimowych wydarzeń w regionie. Kidd Souza w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu przez tydzień uczył mieszkańców naszego regionu najbardziej rozpoznawalnego tańca brazylijskiego. Po sukcesie samby w kolejnych latach przyszedł czas na forró, ache oraz dziedziny sportowe – capoeirę, futsal i inne. Prowadzili je: Sandra Ruthes, Thamy Maia, Eveline Correia, Mailson Bastos, Robson „Duende" Pinheiro, Diego Bucco, Ricardo „Kako" Karam, Luis Marcelo. Dzięki temu kilka tysięcy uczniów mogło skorzystać z bezpłatnych kursów sportowych. Tylko w 2023 roku w zajęciach tanecznych wzięło udział około 500 młodych mieszkańców regionu.

PALCE LIZAĆ, CZYLI BRAZYLIJSKIE PRZYSMAKI

Przepisy m.in. na feijoadę, pão de queijo i brigadeiro oraz smaki tych dań to już tajemnica nie tylko Brazylijczyków. Są też doskonale znane absolwentom swarzędzkiej Jedynki. Tajników przygotowania brazylijskich potraw mogli nauczyć się bezpośrednio od najlepszych szefów kuchni z Parany: Miriam Amoretti, Janette Marcelino i Flávii Gazoli. Wszystko to działo się podczas tygodniowych warsztatów w szkolnej pracowni gastronomicznej kolejno w 2015, 2019 i 2020 roku. Cykliczne spotkania są bardzo dobrze odbierane przez młodzież. Jak mówią nasi uczniowie: „Kontakty z Brazylijczykami uczą nas otwartości i dostarczają wiedzy o innych kulturach. Pozwalają być wyjątkowymi kucharzami, posiadającymi wiedzę, której nie uczy się w polskich szkołach".

KAWIARNIA CAFÉ COLONIAL

Café Colonial to nazwa jednej z najbardziej znanych restauracji w rejonie São José dos Pinhais. Mieści się w Colônii Murici, około 30 km od Kurytyby, stolicy stanu Parana. Serwowane są tutaj wyłącznie dania kuchni polskiej, a prowadzi ją pani Beata. Restauracja powstała w 2017 roku na fali rozwoju wewnętrznej turystyki w Brazylii oraz zainteresowania kulturą i kuchnią innych narodów. Jak mówi pani Beata: „Wykorzystałam szansę i razem z innymi sąsiadkami wzięłam udział w warsztatach gotowania, podczas których uczono [nas] przygotowywania polskich dań. W mojej rodzinie są przepisy na polskie przysmaki, ale dopiero dzięki pomocy Danuty i Agnieszki wiem, jak je wykorzystać". Polskie warsztaty odbyły się trzykrotnie i skupiły łącznie ponad 200 osób. Za każdym razem – w 2017, 2018 i 2019 roku – największa sala należąca do polskiej parafii była pełna. Spotkania z Danutą Borejszą-Wysocką i Agnieszką Ludwiszewską, nauczycielkami z Zespołu Szkół w Bolechowie, oraz Agnieszką Wójcik i Dorotą Witecką z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu były nie tylko nauką gotowania. Zdaniem uczestników warsztatów „to także okazja, aby spotkać «prawdziwe» Polki i porozmawiać z nimi po polsku. Przypomnieć sobie tych kilka słów, których nauczyli nas nasi dziadkowie". To kolejny wspólny projekt urzędników z São José dos Pinhais, lokalnych społeczników, polskiej parafii w Colônii Murici i Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

„Cieszę się bardzo, że świetnie wykorzystaliśmy te 20 lat naszej współpracy. Mogę powiedzieć, że Polacy i Brazylijczycy przez ten czas się do siebie bardzo zbliżyli. Młodzież z naszych szkół poznała tradycje i kulturę tego wielkiego i egzotycznego dla nas kraju. Mieli Brazylię na wyciągnięcie ręki. Również Polacy z Brazylii z tego skorzystali. Wspólnych 25 projektów pokazuje siłę naszego partnerstwa. Niestety pandemia na krótko uniemożliwiła nam działanie. Ale nie zapomnieliśmy o naszej przyjaźni i teraz, już w nowej rzeczywistości, rozwijamy dalej nasze kontakty. Mamy nowe pomysły i kolejne projekty na nadchodzące lata" – podsumował Jan Grabkowski, starosta poznański.

Kalendarium wspólnych projektów:

12.03.2003 – podpisanie umowy o współpracy

2003–2009 – Semitha Cevallos, studia na Akademii Muzycznej w Poznaniu

2007 – dr hab. Zofia Dambek-Giallelis – praca nad biografią Hieronima Durskiego, polskiego pedagoga i działacza polonijnego

2008 – Kidd Souza – warsztaty samby, Starostwo Powiatowe w Poznaniu
2009 – Sandra Ruthes – warsztaty brazylijskiego tańca towarzyskiego, Starostwo Powiatowe w Poznaniu
2009 – Sandra Ruthes – szkolenie na Międzynarodowych Warsztatach Tańca Współczesnego, Polski Teatr Tańca w Poznaniu
2009 – wizyta muzykologów z UAM Poznań w São José dos Pinhais w Brazylii
2010 – Robson „Duende" Pinheiro – warsztaty capoeiry, LO w Puszczykowie, ZS w Mosinie
2011 – Ricardo „Kako" Karam – warsztaty futsalu, LO w Puszczykowie
2012 – Thamy Maia – warsztaty tańca, LO w Puszczykowie
2012 – wizyta Brazylijczyków w Poznaniu – Euro 2012
2013 – Eveline Correia – warsztaty tańca, LO w Puszczykowie
2014 – Mara Avosanii – szkolenie z pomocy osobom niewidomym i niedowidzącym realizowane w Owińskach
2014 – Mailson Bastos – warsztaty futsalu, LO w Puszczykowie, ZS nr 1 w Swarzędzu
2015 – Miriam Amoretti – kurs kuchni brazylijskiej, ZS nr 1 w Swarzędzu
2016 – Robson „Duende" Pinheiro – warsztaty capoeiry, ZS nr 1 w Swarzędzu
2016 – wystawa zdjęć João Urbana, Starostwo Powiatowe w Poznaniu, Dom Kultury w Mosinie
2017 – Diego Bucco – warsztaty tańca, ZS nr 1 w Swarzędzu
2017 – Danuta Borejsza-Wysocka, warsztaty kuchni polskiej, São José dos Pinhais
2018 – Diego Bucco – warsztaty tańca, ZS nr 1 w Swarzędzu
2018 – Danuta Borejsza-Wysocka, Agnieszka Ludwiszewska, warsztaty kuchni polskiej, São José dos Pinhais
2018 – wystawa twórczości Paulo Leminskiego, Collegium Novum UAM Poznań
2019 – Janette Marcelino – kurs kuchni brazylijskiej, ZS nr 1 w Swarzędzu
2019 – Agnieszka Wójcik, Dorota Witecka – warsztaty kuchni polskiej, São José dos Pinhais, Kurytyba
2020 – Flávia Gazola – kurs kuchni brazylijskiej, ZS nr 1 w Swarzędzu
2023 – Luis Marcelo da Silva – warsztaty zumby, ZS nr 1 w Swarzędzu

XX-LECIE LIDERA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Katarzyna Kazmucha*

Od dawna wiadomo, że szeroko rozumiana gospodarność jest domeną Wielkopolan, a powiat poznański to dobre miejsce na prowadzenie biznesu. Pomysłowość mieszkańców naszego powiatu w kwestii zakładania własnych firm jest nieograniczona. Największy wytwórca sushi w Europie, producent tramwajów czy autor inteligentnego połączenia stetoskopu z termometrem, niezastąpionego w diagnostyce dziecięcej, to tylko wybrane, często bardzo innowacyjne przykłady działalności lokalnych przedsiębiorców. Między innymi te firmy w minionych latach otrzymały tytuł Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości.

Idea, by promować najlepsze biznesy z Poznania i powiatu poznańskiego – których osiągnięcia mogą stanowić wzór do naśladowania i zachętę do działania – zaowocowała już dwie dekady temu. W 2003 roku starosta poznański, prezydent miasta Poznania, prezes Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz prezydent Sejmiku Gospodarczego Województwa Wielkopolskiego podjęli wspólną inicjatywę zorganizowania cyklicznego i, co bardzo ważne, bezpłatnego konkursu. W ten sposób zaczęli skutecznie wspierać sektor mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw w aglomeracji poznańskiej. Nie zapomniano także o przedsiębiorcach akademickich, a z czasem również o start-upach, które tworzą produkty lub usługi, bazując na wiedzy i nowych technologiach.

* Główny Specjalista w Wydziale Gabinet Starosty

Starosta Jan Grabkowski wręcza nagrodę Lidera Przedsiębiorczości
fot. Anna Skalska

16 edycji konkursu zostało zorganizowane wspólnie przez powiat poznański i miasto Poznań. Wówczas przewodnictwo w kapitule przypadało naprzemiennie staroście i prezydentowi. Od 2020 roku wyłącznym organizatorem jest starosta poznański. Z upływem lat zmieniały się też zasady konkursu. Jeszcze do roku 2011, do 8. edycji, była możliwość przyznania więcej niż jednego tytułu w każdej kategorii. Potem zostało to ograniczone do pojedynczego Lidera oraz maksymalnie czterech wyróżnień. Organizatorzy doszli bowiem do przekonania, że jeden tytuł w każdej edycji będzie bardziej prestiżowy.

Przez 20 edycji zaszczytne miano Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości otrzymało 118 firm. Znakomita większość z powodzeniem prowadzi swoje biznesy do dzisiaj. Wiele z nich bardzo się rozwinęło, dawno przekraczając wielkość nawet średniego przedsiębiorstwa. W zacnym gronie jest m.in. organizator kina plenerowego, które okazało się biznesowym strzałem w dziesiątkę w trakcie pandemii COVID-19, czy twórca systemu informatycznego do kompleksowej obsługi pracy rad samorządowych. Kolejny nader ciekawy pomysł biznesowy to produkt spółki StethoMe, czyli połączenie stetoskopu z termometrem, niezastąpionego w diagno-

Laureaci jubileuszowej edycji Lidera Przedsiębiorczości
fot. Anna Skalska

styce dzieci. Powiat poznański to również przemysł meblowy – i taką firmę znajdziemy w gronie liderów. MARO, producent oryginalnych mebli biurowych, dwukrotnie otrzymał statuetkę. Z kolei w tegorocznej, 20. edycji konkursu tytuł trafił do pioniera w dziedzinie budowy torów rowerowych w Polsce – BT Project. Przyznano również statuetki Super Liderów firmom, które trzykrotnie zwyciężyły w minionych latach. Należą do nich: MODERTRANS – renomowany producent tramwajów, Steelpress – spółka znana między innymi z produkcji akcesoriów do przyczep, oraz PROMAG – ekspert w intralogistyce. Czwarty tytuł Super Lidera otrzymał Grant Thornton, od dawna partner merytoryczny konkursu, którego przedstawiciele stanowią nieocenione wsparcie. Funkcjonowanie wybranych przedsiębiorstw jest dowodem na to, że przez 20 lat nagrody trafiały do naprawdę dobrych, rzetelnych i sprawdzonych podmiotów. To z pewnością powód do dumy, zarówno dla organizatorów, jak i samych nagrodzonych.

Przedsięwzięcie to nie miałoby takiej renomy i prestiżu, gdyby nie kapituła, w skład której wchodzą przedstawiciele biznesu, nauki oraz lokalnych organizacji gospodarczych: Uniwersytetu Ekonomicznego w Pozna-

niu, Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Międzynarodowych Targów Poznańskich, Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Polskiej Izby Gospodarczej Importerów, Eksporterów i Kooperacji, Wielkopolskiego Zrzeszenia Handlu i Usług w Poznaniu, Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Wielkopolskiego Klubu Kapitału oraz Poznańskiego Banku Spółdzielczego.

Warto również zaznaczyć, że na zwycięzców czeka szereg nagród. Fundatorem części z nich są członkowie kapituły: Uniwersytet Ekonomiczny zaprasza na studia podyplomowe na wybranym kierunku, MTP udostępnia stoisko na dowolnie wybranej imprezie targowej, Poznański Bank Spółdzielczy przekazuje Liderom iPady; a Fundacja UAM start-upowi funduje voucher na biznesowe usługi Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego o wartości 10 tys. zł. Oprócz tego są też przyznawane dodatkowe nagrody spoza kapituły: Wydział Inżynierii Zarządzania Politechniki Poznańskiej wręcza vouchery na studia podyplomowe (w kategorii średni przedsiębiorca) oraz na udział w szkoleniach: audytor wewnętrzny systemu zarządzania jakością (dla mikro- i małego przedsiębiorcy), Grant Thornton Polska, partner merytoryczny, zaprasza najlepszą średnią firmę na warsztaty kreatywne pt. „6 box Model – wyzwól potencjał rozwoju Twojej organizacji".

Od kilku lat poznański Bazar stał się miejscem, gdzie organizowana jest uroczysta gala, której przygotowanie, podobnie jak całego konkursu, jest zadaniem Wydziału Gabinetu Starosty.

Można stwierdzić, że Poznański Lider Przedsiębiorczości na stałe wpisał się w krajobraz gospodarczy regionu. Pierwotnie przyjęta formuła została zachowana, a wprowadzane modyfikacje odzwierciedlają zmiany zachodzące w rozwijającej się gospodarce. Pewne są plany na przyszłość dotyczące organizacji kolejnych edycji, ponieważ potencjał gospodarczy Metropolii Poznań niezmiennie jest ogromny.

SAMI SIĘ ORGANIZUJEMY. NGO W POWIECIE POZNAŃSKIM

Anna Jaworska*

W funkcjonowaniu społeczeństwa ważną rolę pełnią organizacje pozarządowe – także w społeczności, którą jest powiat poznański. Organizacje pozarządowe, nazywane także z języka angielskiego NGO (*non governmental organisations*), inicjują wydarzenia związane np. z aktywnością fizyczną, rekreacją czy kulturą. Realizują również wiele świadczeń, które pomagają w codziennym życiu, w tym osobom z niepełnosprawnością. Wiele z organizacji poprzez działania edukacyjne kształtuje postawy obywatelskie, angażuje się w procesy powstawania aktów prawnych, służy swoją wiedzą ekspercką. To one skupiają obywateli poczuwających się do odpowiedzialności za rozwój lokalny.

Współpraca pomiędzy samorządem powiatowym a organizacjami pozarządowymi opiera się na zasadach opisanych w Rocznym Programie Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi na dany rok. Wskazuje się w nim priorytetowe zadania, których realizacja będzie służyć zaspokajaniu zbiorowych potrzeb mieszkańców. Można powiedzieć, że tymi zapisami powiat zachęca organizacje pozarządowe do aktywności na rzecz wspólnego dobra mieszkańców powiatu poznańskiego. Na realizację tych

* Główny Specjalista w Wydziale Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu

Powiatowe Igrzyska dla Dzieci i Osób
z Niepełnosprawnościami, 2022
fot. Anna Skalska

zadań powiat poznański zabezpiecza określoną kwotę w swoim budżecie. Na przestrzeni prawie dziesięciu minionych lat współpraca ta i się zmieniła, i rozwinęła. Coraz więcej organizacji pozarządowych realizuje zadania na rzecz mieszkańców powiatu poznańskiego. W 2014 roku powiat przeznaczył na to 1,07 mln zł. W 2022 roku były to już 2 mln zł. Wzrosła też liczba umów (zadań) między powiatem poznańskim a NGO. W roku 2014 było ich 109, a w roku 2022 już 251.

Ważna okazała się elastyczność organizacji pozarządowych podczas trudnego roku pandemicznego. Pomimo braku możliwości przeprowadzenia wydarzeń z udziałem publiczności organizacje wykorzystały 75% przeznaczonej na zadania kwoty. Co o tym decydowało? Między innymi umiejętność zmiany formy realizacji przedsięwzięcia przy osiągnięciu podobnych rezultatów, a także dbałość o wzajemny przepływ informacji. Co istotne, wypracowana wtedy platforma komunikacji pomiędzy pracownikami Starostwa Powiatowego w Poznaniu a NGO procentuje do dzisiaj.

Powiat poznański ogłasza otwarte konkursy ofert m.in. w takich obszarach jak: edukacja, kultura i sztuka, kultura fizyczna, turystyka, pomoc

Międzypokoleniowy Piknik Przyrodniczy – Razem Bliżej Natury
w Muzeum Przyrodniczo-Łowieckim w Uzarzewie, 2023
fot. Anna Skalska

społeczna, ochrona i promocja zdrowia oraz ratownictwo i ochrona ludności. W ramach konkursów organizacje składają oferty realizacji zadań według własnych pomysłów, odpowiadające wskazanym w ogłoszeniu priorytetom. Konkretne zadania może też wskazywać powiat poznański i powierzyć je do realizacji organizacji pozarządowej.

Na przykład w obszarze zdrowia takim zadaniem jest „Spacer po zdrowie", czyli organizacja cyklu spacerów nordic walking dla mieszkańców z minimum sześciu gmin powiatu poznańskiego. W 2023 roku zadanie jest realizowane przez cztery organizacje pozarządowe w różnym czasie i w różnych gminach. Jedną z nich jest Roxkije Rokietnica. „Jesteśmy grupą osób lubiących aktywnie spędzać czas, przede wszystkim poprzez uprawianie nordic walkingu. Zachęcamy do tego seniorów, ludzi samotnych oraz osoby, które dłużej chorowały i powoli chcą powrócić do aktywności" – mówi Grażyna Schabowska, rzeczniczka stowarzyszenia. „Cieszymy się, gdy na wydarzenie przychodzą nowe osoby. Ważny bowiem jest nie tylko sam spacer z kijkami, ale prawidłowa technika, a tej można się nauczyć właśnie podczas «Spacerów po zdrowie»" – dodaje.

Warsztaty muzyczne dla dzieci podczas
festiwalu Batyskaf w Kórniku, 2022
fot. Joanna Michalak

Przykładem długofalowej współpracy z organizacjami pozarządowymi w obszarze pomocy społecznej jest Powiatowy Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych – Mieszkańców Powiatu Poznańskiego pn. „Zlot Talentów". „Dziesięć lat temu, wpisując «Zlot Talentów» na listę ważniejszych zadań do realizacji, chcieliśmy wpłynąć na zmianę postaw społecznych, przyczynić się do podniesienia rangi twórczości osób z niepełnosprawnościami, uznania ich indywidualnego spojrzenia na świat, ich artyzmu" – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański. I to się udaje. „Zeszłoroczny finał zgromadził rekordową liczbę uczestników. Przyjechało ponad 200 osób, a trybuny zapełniły się niemal do ostatniego miejsca" – wspomina Jerzy Pelowski z Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska", organizator wydarzenia. „Jury, do którego zaprosiliśmy ekspertów, przyznaje, że każdego roku prace zaskakują kolorystyką, wielkością, formą, stosowanymi uproszczeniami. Przyciągają uwagę szczerością, prostotą, a czasem i skomplikowaniem" – dodaje.

Wiele organizacji ma pod swoją opieką osoby z różnymi potrzebami. „W naszym stowarzyszeniu jest prawie 300 dzieci i dorosłych z niepełno-

III Powiatowa Olimpiada Senioralna, 2022
fot. Tomasz Sikorski

sprawnością. Dzięki dotacjom z jednostek samorządowych, w tym z powiatu poznańskiego, możemy organizować zajęcia w zakresie wczesnej interwencji, rehabilitacji ruchowej czy też wyjazdy rehabilitacyjne. Możemy też być gospodarzami takich wydarzeń jak Przegląd Piosenki Religijnej Osób z Niepełnosprawnościami «Anielskie Śpiewogranie» czy Powiatowe Igrzyska dla Dzieci i Osób z Niepełnosprawnościami" – mówi Barbara Kucharska, przewodnicząca Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka w Swarzędzu.

Przykładem zadań realizowanych przez organizacje pozarządowe – tym razem w obszarze turystyki – są liczne rajdy turystyczne i spływy kajakowe, a także „niedzielne przewodniki". Ten ostatni pomysł zrodził się w wyniku m.in. przyglądania się statystykom (przyrost ludności w wieku przedprodukcyjnym, wysokie saldo migracji, dodatni przyrost naturalny). Stąd też realizacja kolekcji przewodników będących propozycją różnych form wypoczynku w powiecie poznańskim, którą tworzą: *Przewodnik niedzielnego rowerzysty*, *Przewodnik niedzielnego tropiciela*, *Przewodnik niedzielnego pogromcy duchów i nie tylko*, *Przewodnik niedzielnego biegacza*, *Przewodnik na każdy dzień tygodnia*, *Przewodnik nie tylko niedzielnego turysty*.

Warsztaty siatkarskie dla dzieci z drużyną Aluron CMC Warta Zawiercie, 2022
fot. Anna Skalska

Innym przykładem współpracy z organizacjami pozarządowymi w tym obszarze są Zielone Punkty Kontrolne. Tutaj współpraca ta oparta jest na kilku poziomach. Pierwszy: infrastruktura Zielonych Punktów Kontrolnych (więcej o ZPK w artykule Anny Jaworskiej *Zielone Punkty Kontrolne*); drugi: warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży w powiecie poznańskim uczące posługiwania się mapą i orientacji w terenie; trzeci: zabawa „Zorientowani na powiat poznański" oraz czwarty: działania medialne związane z promocją ZPK. I właśnie te działania zostały wyróżnione w tym roku w konkursie „Dziennika Gazety Prawnej" pt.: „Samorządowy lider komunikacji i promocji". „To przykład dobrej współpracy powiatu z organizacjami pozarządowymi, także w zakresie promocji samego zadania" – mówi Andrzej Wróblewicz, dyrektor Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej, który w imieniu powiatu poznańskiego odebrał wyróżnienie. Przekazy medialne skupiały się na pokazaniu, że Zielone Punkty Kontrolne mogą być ciekawym, aktywnym i integrującym sposobem na wypoczynek w lesie. „Zachęcaliśmy mieszkańców także do udziału w warsztatach, na których prowadzący uczyli czytania mapy i poruszania się w lesie według zawartych na niej oznaczeń" – dodaje.

Szczególnie ważne ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa, zwłaszcza w okresie wakacji, są patrole ratownictwa wodnego na obszarach wodnych. W bieżącym roku zespoły ratownicze Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Województwa Wielkopolskiego przeprowadzą blisko 150 takich patroli na jeziorach powiatu poznańskiego.

Obszarem działania organizacji pozarządowych jest również kultura fizyczna. W ramach tego obszaru organizowane są liczne turnieje, obozy, wyścigi, przygotowania do zawodów. „Szkolenie młodzieży w obu naszych ośrodkach, tj. w Buku i Dopiewie, możliwe jest także dzięki wsparciu wielu różnych osób i instytucji, w tym powiatu poznańskiego" – mówi Paweł Wolny, trener Bukowsko-Dopiewskiego Klubu Piłki Ręcznej. Zajęcia sportowe rozwijają motorykę, kształtują osobowość. Najbardziej wytrwali zawodnicy mogą pochwalić się wysokimi wynikami sportowymi w międzynarodowym lub w krajowym współzawodnictwie sportowym.

Z kolei uczniowie szkół podstawowych cenią sobie konkurs z dziedziny literatury i języka polskiego oraz z dziedziny matematyki „Złota Żaba", organizowany od trzech dekad przez swarzędzką Fundację Edukacji Społecznej EKOS. To okazja, aby dowieść swoich talentów oraz umiejętności logicznego i twórczego myślenia, szukania nietypowych rozwiązań, wykraczania poza schematy. Zadanie realizowane jest z obszaru edukacji.

To tylko wybrane przykłady. W 2023 roku organizacje pozarządowe planują wykonać 232 zadania[1]. „Zadania potrzebne, ciekawe, innowacyjne. I co znaczące – różnorodne i integrujące. Łączące młodszych i starszych, jak Międzypokoleniowy Piknik Przyrodniczy – Razem Bliżej Natury w Uzarzewie, dzieci z rodzicami przez wspólne granie w gry planszowe, organizowane przez Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych «Kości» z Puszczykowa, czy też przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu ze względu na niepełnosprawność" – wylicza Tomasz Skupio, zastępca dyrektora Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pełnomocnik starosty ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi. W czerwcu odbył się wspomniany Międzypokoleniowy Piknik Przyrodniczy – Razem Bliżej Natury. To impreza niezwykle różnorodna, integrująca pokolenia, wielotematyczna, umożliwiająca zwiedzenie muzeum w Uzarzewie tradycyjnie lub z wykorzystaniem gier turystycznych. „Ekologia, dbałość o naturę, wskazywanie na konieczność segregowania śmieci oraz ich ograniczanie – te zagadnienia promowaliśmy podczas pikniku w ciekawej i przystępnej formie" – pod-

[1] Artykuł pisany był pod koniec czerwca 2023 roku – przyp. red.

kreśla Zbigniew Kowalski, kustosz Muzeum Przyrodniczo-Łowieckiego w Uzarzewie, współorganizator wydarzenia.

Powiat poznański dba o staranną oprawę wizerunkową zadań finansowanych z budżetu powiatu. W umowach z organizacjami pozarządowymi jeden z zapisów zobowiązuje realizatorów do wystawienia nośników marketingowych powiatu poznańskiego. Co warto podkreślić i jak można zobaczyć na przykładzie ZPK, współpraca z organizacjami odbywa się również na polu promocyjnym i informacyjnym. Informacje o wydarzeniach pojawiają się w kalendarium na stronie powiat.poznan.pl. Aktywność społeczna szeroko promowana jest także w audycji telewizyjnej „Powiatowa17.", na łamach „Prasowej Powiatowej17." czy w serwisach i audycjach Telewizji STK. Analizując zagadnienia podejmowane w roku 2022 w telewizyjnej, radiowej, prasowej, internetowej „Powiatowej17.", można stwierdzić, że tematy dotyczące aktywności społecznej, również w tych obszarach, w których działają organizacje społeczne, czyli w kulturze, sporcie, turystyce, edukacji, ochronie zdrowia, pomocy społecznej i ratownictwie, stanowią szacunkowo ponad sześćdziesiąt procent podejmowanych tematów. Przekazy medialne są wzmocnione mediami społecznościowymi: Facebookiem i Instagramem.

Przy staroście poznańskim działa pełnomocnik ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi, którego zadaniem jest koordynowanie sprawnej współpracy samorządu powiatowego z organizacjami pozarządowymi. Działa także, powołana w 2015 roku, Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego. W roku 2023 to już jej trzecia kadencja. Pracami kieruje jej przewodniczący Tomasz Skupio. Rada opiniuje m.in. projekty uchwał oraz współorganizuje Dni Organizacji Pozarządowych w powiecie poznańskim. (O PRDPP więcej w „Kronice Powiatu Poznańskiego" z 2022 roku, w artykule Tomasza Skupio *Samorządowo – pozarządowo. O Dniach Organizacji Pozarządowych*).

Dni Organizacji Pozarządowych w powiecie poznańskim to święto radosne. „To dzień będący potwierdzeniem wartości, jaką jest społeczeństwo obywatelskie. Z jego niezwykle ważnym elementem, którym są organizacje pozarządowe, czyli ludzie, dzięki którym powstają ważne rzeczy…" – podsumowuje Tomasz Skupio.

TO WARTO ZOBACZYĆ

SKRZYNKI W UJĘCIU ARCHITEKTONICZNYM

Wiesław Biegański*

Skrzynki to niewielka wieś w Wielkopolsce licząca niespełna 600 mieszkańców. Położona jest w gminie Stęszew, a od Poznania oddalona jest o około 25 km. Jest dobrze skomunikowana ze stolicą Wielkopolski, ponieważ w bezpośrednim sąsiedztwie przebiega linia kolejowa Poznań – Buk – Nowy Tomyśl – Zbąszyń (najbliższa stacja – Otusz – znajduje się w odległości około 500 m od centrum). Dotarcie samochodem do węzła komunikacyjnego autostrady A2, wiodącej w kierunku Poznania i Berlina, zajmuje 10 min. Skrzynki powoli stają się niezwykle interesującym punktem na mapie turystycznych i kulturowych atrakcji powiatu poznańskiego, a już dzisiaj wiemy, że w nieodległym czasie mają szanse uzyskać bardzo ważne znaczenie ponadregionalne.

Początki historii wsi sięgają średniowiecza. Okolice obecnych Skrzynek były wówczas własnością kapituły katedry poznańskiej. Jak podają źródła historyczne, Andrzej, archdiakon poznański, za zgodą Trojana, prepozyta kapituły katedralnej, zlecił w 1357 roku Jakubowi, synowi Jana zwanego Żyrą, lokowanie wsi Krzinka na prawie magdeburskim – i w zasadzie ta data w sposób pewny wyznacza początek istnienia Skrzynek. Dziedziczne sołectwo zostało nadane Jakubowi i wiadomo, że obejmowało trzy łany, trzy ogrody oraz karczmę z jatką mięsną, szewską, chlebową i kowalską. Sołtysowi przyznano 1/3 opłat sądowych, prawo połowu (tzw. małą siecią

* Powiatowy Konserwator Zabytków, Starostwo Powiatowe w Poznaniu

Współczesne zdjęcie fasady dworu z lat 80. XX wieku
fot. archiwum Instytutu Skrzynki

i wędką) w sąsiednich jeziorach oraz prawo polowania na drobną zwierzynę dziką i na ptaki. Również mieszkańcom nadano określone przywileje i zwolnienia na 10 lat wprzód (np. zwolnienia z opłat dziesięciny czy czynszów).

Skrzynki wielokrotnie występują w średniowiecznych źródłach pisanych, najczęściej z tytułu spraw spornych, sądowych, kryminalnych czy obyczajowych. Inne nazwy miejscowości to: Skrzinki, Scrzinky, Skrzinky, Crzynky, Skrzynky, Skrynky, Scrzynky czy Skrzinek. Tradycyjnie już odnotowywane są w aktach wszelkie zatargi graniczne i zmiany administracyjne. W tym kontekście trudno mówić o intensywnym rozwoju wsi. Już w pierwszej połowie XVI wieku w opisach urzędowych pojawiają się zniszczone i opustoszałe budynki, pola bywają nieuprawiane, karczma jest opustoszała od wielu lat, kmiecie skarżą się na wysokie czynsze oraz na zmuszanie ich do nadmiarowej pracy, „z łąk z trudem zbierają jeden stóg siana", zdarza się, że zajmowane są nieprawnie łąki i pastwiska, padają groźby uszkodzenia ciała lub śmierci wobec ludzi i zwierząt domowych. Mowa jest też wielokrotnie o zaległościach mieszkańców z tytułu niepła-

cenia czynszu czy nawet ucieczki ze wsi („wdowa po Macieju 4 tygodnie temu uciekła wraz z córką i klaczą"). W 1516 roku odnotowano, że we wsi nie ma folwarku, co wskazuje na niewielkie znaczenie gospodarcze wsi. Symptomatyczna jest również – i to już w roku 1480, czyli około 100 lat po lokacji – odsprzedaż sołectwa, z czego można wnioskować, że urząd ten nie stanowił źródła istotnego przychodu pomimo wymiernych przecież korzyści na rzecz sołtysa, płynących z przywilejów lokacyjnych. Z opisów źródłowych wyłania się dosyć ponury obraz późnośredniowiecznych Skrzynek.

Niewiele wiadomo o nowożytnej historii miejscowości i właściwie dopiero XIX wiek przynosi więcej informacji na temat materialnego dziedzictwa majątku. Co prawda nie wiadomo, do kiedy wieś była własnością kościelną, jednak pewne jest, że w drugiej połowie XIX wieku Skrzynki zostały zakupione przez Gustava Bertholda Ifflanda od pruskiego porucznika Richarda Gerickego. Księgi adresowe podają, że niejaki Richard Gericke, *Rittergutsbesitzer*, urodzony 8 lutego 1833 roku w Gorzowie (Landsberg), zameldowany był w Skrzynkach od 14 grudnia 1875 roku. Zbieżność danych osobowych wydaje się nieprzypadkowa i wskazane byłoby zweryfikowanie tych informacji. Niemniej najważniejsze jest to, że od tego mniej więcej czasu datuje się początek własności wsi w rękach rodziny Ifflandów.

Ifflandowie byli dosyć znanym rodem, cieszącym się renomą w XVIII-wiecznych Niemczech. Uważa się, że nazwisko pochodzi z regionu Hamburg i opisuje osobę, która zamieszkała na szczególnie dobrych gruntach ornych. Największą sławę Ifflandowie zyskali ówcześnie głównie dzięki Augustowi Wilhelmowi, aktorowi, reżyserowi i dramatopisarzowi oraz współpracownikowi Johanna von Goethego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli literatury niemieckiej. Pierwszy raz to nazwisko odnotowano w 1712 roku przy okazji ślubu Hedwige Iffland z Paulusem Freyem w Büdesheim w Hesji Nadreńskiej. Herb rodowy nadano w roku 1772.

Poza Skrzynkami Ifflandowie w połowie XIX wieku byli właścicielami jeszcze kilku posiadłości, jak chociażby Marwic pod Gorzowem, Piotrowa koło Manieczek czy Kiekrza koło Poznania. Wśród Ifflandów ze Skrzynek należałoby szczególnie wskazać na postać Wilhelma Ifflanda, który był osobą znaczącą i niezwykle wpływową w administracji Prowincji Poznańskiej. W 1892 roku stanął na czele Pruskiej Komisji Osadniczej, a w 1896 roku został mianowany starostą powiatu poznańskiego – zachodniego.

Od czasu kiedy Ifflandowie objęli w posiadanie Skrzynki, rozpoczął się okres istotnego ich rozwoju. Niewielki folwark zlokalizowany przy

skrzyżowaniu dróg ze Stęszewa w kierunku Otusza i Buku oraz Podłozin, którego rozplanowanie jest widoczne na zachowanych materiałach kartograficznych z początku XIX wieku, został rozbudowany i zmodernizowany, a po jego zachodniej stronie wybudowano w latach 70. XIX wieku okazały dworek wraz z oficynami i budynkami gospodarczymi. Całość otaczało niewielkie, około 1,5-hektarowe założenie ogrodowe z charakterystyczną aleją lipową, prowadzącą od bramy na podjazd, która do dziś jest ozdobą skrzyneckiego parku. W 1889 roku *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* przytaczał dane, które opisują skalę miejscowości, w dalszym ciągu mającą wielkość większej osady. Kościół parafialny dla Skrzynek mieścił się w nieodległym Niepruszewie, poczta i stacja kolejowa w Otuszu. Skrzynki wraz z osadą Żarnowiec tworzyły okręg dworski z 8 dymami i 176 mieszkańcami. Przynależały do tego majątku 584 ha gruntów, w tym 432 ha roli, 43 ha łąk i około 14 ha lasów. W rękach Ifflandów majątek przetrwał do końca II wojny światowej, kiedy w 1945 roku zmuszeni byli wyjechać do Niemiec w obawie przed restrykcjami ze strony zbliżającej się Armii Czerwonej.

Obecny dwór w Skrzynkach niemal zupełnie nie przypomina pierwotnego budynku wzniesionego przez właścicieli w latach 70. XIX wieku. W jego DNA zapisany jest pierwiastek zmian, modyfikacji, przejawiający się potrzebą ciągłego dopasowywania go do zmieniających się w czasie potrzeb funkcjonalnych i reprezentacyjnych. Skutkiem tego były przebudowy, rozbudowy i nadbudowy poszczególnych części. Na podstawie ikonografii sprzed 1939 roku można założyć, że pierwotny dwór mógł być budynkiem niesymetrycznym, złożonym z dwóch segmentów: części głównej o dwukondygnacyjnej bryle z wysokim podpiwniczeniem, krytej dachem czterospadowym, do której przylegała od strony południowej część parterowa, zdecydowanie niższa. Główne wejście do obiektu poprzedzone było stromymi schodami, prowadzącymi bezpośrednio do mocno przeszklonej, doświetlającej hol ściany, w której zainstalowane były dekoracyjne drzwi. Za nimi znajdował się reprezentacyjny hol. Drzwi wejściowe były na wysokości obecnego wiatrołapu wewnątrz budynku, rozdzielającego obecnie hol od półkolistego przedsionka. Okna w budynku wysokim miały wykrój prostokątny, z kolei w przybudówce parterowej zwieńczone były łukiem odcinkowym, co może sugerować, że obydwie części mogły powstać w różnym czasie. I takiego wariantu zlekceważyć nie można – wówczas pierwszy dwór Ifflandów miałby plan prostokąta zbliżonego do kwadratu, byłby podpiwniczony, osadzony na wysokim kamiennym cokole, na którym nadbudowano dwie kondygnacje mieszkal-

Przedwojenna widokówka przedstawiająca fasadę budynku z początku XX wieku
fot. archiwum Instytutu Skrzynki

ne. Dopiero później pojawiłaby się w bryle dworu parterowa dobudówka południowa, powiększająca istotnie przestrzeń życiową właścicieli.

Rozwiązanie komunikacji ze stromymi schodami prowadzącymi wprost do holu głównego i mocno przeszkloną ścianą nie chroniło wnętrza przed zimnem i wiatrem, w związku z czym – najprawdopodobniej ze względów praktycznych – zdecydowano się na dobudowanie od strony wschodniej, na osi dotychczasowego wejścia głównego, rozbudowanych schodów z podestem i półkolistego ryzalitu, pełniącego funkcję przedsionka, nakrytego półkopułowym zadaszeniem krytym blachą, za którym utworzono niewielki balkon, dostępny z pomieszczeń drugiej kondygnacji budynku. O ile doraźne cele zostały spełnione i ograniczono oddziaływanie złych warunków atmosferycznych, o tyle – pomimo dekoracyjnego opracowania ryzalitu w elewacji – od strony estetycznej budynek od strony fasady utracił wiele. Również utworzenie balkonu – ze względu na szczupłość wygospodarowanej dla niego przestrzeni i widok z okien i balkonu w kierunku podjazdu, który był ograniczony tylną ścianką zadaszenia ryzalitu – musiało budzić co najmniej niedosyt i było realizacją mało

reprezentacyjną. Dodatkowym mankamentem dobudowy przedsionka było znaczące ograniczenie doświetlenia holu pomimo zaprojektowania obszernego okna i rozmieszczonych po jego bokach owalnych okienek z witrażowym przeszkleniem.

W takiej postaci dwór przetrwał do lat 80. XX wieku, jednak brak systematycznych remontów ze strony użytkowników i właścicieli doprowadził budynek niemal do kompletnej ruiny, zagrażającej rozbiórką zabytku. Obiekt użytkowany był na cele mieszkalne i usługowe na potrzeby lokalnej społeczności i Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Czerwona Gwiazda". W 1985 roku obiekt przekazano Rejonowi Dróg Publicznych w Puszczykowie, który w zasadzie uratował budynek przed zniszczeniem. Nie bez kłopotów przeprowadzono remont generalny z przeznaczeniem na ośrodek wypoczynkowy dla pracowników. Jednocześnie zdecydowano się na znaczącą zmianę wyglądu: nad parterową przybudówką południową wzniesiono kolejną kondygnację, a po północnej stronie dobudowano dwukondygnacyjny segment, w związku z czym obiekt uzyskał niemal pełną symetrię. Zrezygnowano również z półkopułowego zadaszenia ryzalitu wschodniego i utworzono na nim rozległy, półkolisty taras, ograniczony masywną, mało elegancką balustradą tralkową. Wnętrza zarówno parteru, jak i drugiej kondygnacji uległy niemal całkowitemu przebudowaniu i zmieniono ich układ, dostosowując do potrzeb hotelowych i gastronomicznych. Od strony ogrodowej parteru wydzielono osobny trakt pomieszczeń, wprowadzając układ z korytarzem pośrodku, ciągnącym się wzdłuż budynku – tzw. układ 2,5-traktowy (pierwotnie wnętrze miało układ 2-traktowy). W trakcie ogrodowym zainstalowano pomieszczenia kuchenne z osobnym wejściem roboczym, śmietnikami i dojazdem gospodarczym, co kompletnie zdeprecjonowało widok elewacji od strony parku. Przeprowadzony remont zyskał uznanie Ministra Kultury i Generalnego Konserwatora Zabytków i w roku 1990 inwestor został wyróżniony nagrodą I stopnia w konkursie „Zabytek Zadbany" dla najlepszego użytkownika za „wzorowe wykonanie prac remontowo-konserwatorskich". W dalszej kolejności, na fali zmian gospodarczych i administracyjnych w kraju, zespół dworsko-parkowy przeszedł w ręce Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Po niespełna 30 latach wrócił do zasobu Skarbu Państwa i na skutek braku użytkownika groziło mu po raz kolejny popadnięcie w ruinę.

W roku 2015 została podpisana umowa darowizny pomiędzy Skarbem Państwa a powiatem poznańskim, który przejął zespół dworsko-parkowy na cele ośrodka szkoleniowo-konferencyjnego. Ostatecznie wykreowano

Przedwojenna widokówka przedstawiająca fasadę budynku z początku XX wieku
fot. archiwum Pracowni Zbiorów Ikonograficznych
Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

precyzyjne przeznaczenie obiektu i utworzono w nim Instytut Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznańskiego, w skrócie nazywany Instytutem Skrzynki, którego podstawowym celem statutowym jest promocja kultury Wielkopolski, tworzenie, ochrona różnorodnych jej wartości oraz udostępnianie dóbr kultury, ze szczególnym naciskiem na kulturę i tradycję kulinarną. Wykonano niezbędne dokumentacje i projekty. W związku z tym, że budynek jest wpisany do rejestru zabytków, konieczne było uzyskanie przez inwestora na każdym etapie inwestycji uzgodnień konserwatorskich. Remont i adaptacja budynku przyniosły wyzwania, które przerastały i weryfikowały przyjęte rozwiązania projektowe niemal w każdej dziedzinie. Okazało się, że obiekt – gruntownie przecież remontowany w latach 80. XX wieku – charakteryzowała olbrzymia ilość półśrodków, rozwiązań o charakterze doraźnym i błędów skrytych pod złudną powłoką blichtru oraz pod pozorem wysokiej jakości wykonawczej i materiałowej, które powodowały lawinę nieprzewidzianych, ale koniecznych korekt i wykonywanych w trybie pilnym

zmian projektowych. Remont z tego czasu był namacalną egzemplifikacją możliwości gospodarczych lat 80. XX wieku w Polsce i PRL-owskiej gospodarności.

Wpisując się w historyczną prawidłowość relatywnie częstych zmian budowlanych, zapoczątkowaną przez Ifflandów, kolejny remont w Skrzynkach – tym razem z inicjatywy powiatu poznańskiego – wzbogacił bryłę dworu o kolejną nową strukturę. Ze względu na konieczność zapewnienia gościom możliwości korzystania z usług Instytutu na zewnątrz, na otwartym powietrzu, bez konieczności zmuszania ich do pokonywania istotnej wysokości pomiędzy poziomem pierwszej kondygnacji a poziomem terenu, zdecydowano się na dobudowanie do współczesnego, bo pochodzącego z lat 80. XX wieku, segmentu od północy obszernego i funkcjonalnego tarasu. Pod nim utworzono z kolei pomieszczenia magazynowe, powiększające zaplecze gospodarcze Instytutu. Dokonane zmiany w harmonijny sposób wpisały się w estetykę elewacji, stając się integralnym jej elementem i podnosząc jej atrakcyjność i estetykę. Poddano rewaloryzacji bezpośrednie otoczenie dworu i część parku. Dostosowano obiekt na wszystkich kondygnacjach do obsługi osób ze szczególnymi potrzebami. W zabytkowych piwnicach utworzono izbę pamięci, opowiadającą i ilustrującą historię wsi oraz ostatnich przedwojennych właścicieli Skrzynek. Przyczyniła się do tego nawiązana współpraca z potomkami Ifflandów, mieszkającymi na terytorium Niemiec. Z nieskrywanym wzruszeniem wyrazili oni wdzięczność powiatowi poznańskiemu i gospodarzowi obiektu za uratowanie budynku i utrwalanie historii oraz za udostępnienie ich dawnego majątku na cele związane z zachowaniem tradycji i popularyzacją kultury.

Niezwykle przemyślany i bogaty program funkcjonalny zespołu dworsko-parkowego oraz idee programowe Instytutu Skrzynki sprawiają, że obiekt ten ma doskonałe warunki w pięknym otoczeniu i wielkie szanse, aby w krótkim czasie stać się jednym z najważniejszych ośrodków kultury i turystyki kulinarnej w powiecie poznańskim oraz na mapie kulturalnej Polski.

ZIELONE PUNKTY KONTROLNE

Anna Jaworska

Nikt tak dobrze nie znał mokradeł wybrzeży Karoliny Północnej jak Kya, bohaterka książki *Gdzie śpiewają raki*, pieśni pochwalnej dla świata przyrody i jej praw. I choć nie każdy pragnie tak silnego zespolenia z naturą, jak związana była z nią Kya, to z pewnością warto docenić dzieła natury wokół nas. Spacer po lesie poprawia samopoczucie. Jego zieleń w połączeniu z błękitem nieba działają uspokajająco i pozwalają się wyciszyć. Stąd też coraz więcej pomysłów na spędzanie czasu na łonie natury. Dla tych, którzy chcieliby połączyć spacer lub trening biegowy, rywalizację sportową i aktywne spędzanie czasu w plenerze, powiat poznański przygotował Zielone Punkty Kontrolne (ZPK). W ramach tego przedsięwzięcia powstaje infrastruktura i organizowane są wydarzenia, podczas których można nauczyć się czytania map oraz orientacji w terenie. To pomysł dla osób zarówno stawiających swoje pierwsze kroki w spacerach czy biegach na orientację, jak i szukających nowych tras biegowych. „Zielone Punkty Kontrolne to projekt otwarty, bezpłatny, dostępny dla każdego. Osoby zainteresowane, czy to rodziny, czy biegacze, czy turyści, posługując się mapą, mają za zadanie znaleźć punkty w lesie, które są oznaczone specjalnym słupkiem z numerem i perforacją, dzięki którym wiemy, że jesteśmy w dobrym miejscu" – mówi Agnieszka Korpal z Poco Loco Adventure, organizatorka wielu wydarzeń związanych z orientacją w terenie.

Powiat poznański finansuje lub dofinansowuje działania realizowane przez organizacje pozarządowe w obszarze pożytku publicznego. W roku

Warsztaty dla dzieci „Z mapą w lesie" w Kamionkach, 2023
fot. Maciej Pawlik

2021 trasy Zielonych Punktów Kontrolnych powstały w Nadleśnictwie Łopuchówko (16 słupków, 5 wariantów tras), natomiast rok później w Kamionkach, w Nadleśnictwie Babki (15 słupków, 7 wariantów tras), oraz w okolicy Parku Dzieje, blisko Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka (17 słupków, 6 wariantów tras). W sąsiedztwie Parku znajduje się jeszcze jeden Zielony Punkt Kontrolny – mieści się on w Rakowni, a zrealizowało i sfinansowało go Stowarzyszenie Przyjaciół Rakowni (27 słupków, 8 wariantów tras).

Od drugiej połowy 2023 roku mieszkańcy będą mogli korzystać z kolejnych dwóch lokalizacji[1]. W zachodniej części powiatu, w gminie Dopiewo, w okolicach źródełka Żarnowiec na terenie Nadleśnictwa Konstantynowo Poco Loco Adventure zlokalizuje 12 słupków i będzie można wybrać trasę z zaproponowanych przez Stowarzyszenie. Natomiast w Nadleśnictwie Czerniejewo, na terenie gminy Pobiedziska, na parkingu leśnym w Jeziercach wytyczonych zostanie 9 tras o różnym poziomie trudności i róż-

[1] Artykuł pisany był pod koniec czerwca 2023 roku – przyp. red.

nej długości. Stowarzyszenie Woda Góry Las z Poznania zamontuje tam 18 słupków. „Będzie to pierwszy Zielony Punkt Kontrolny po wschodniej stronie powiatu poznańskiego, a dodatkowo przy atrakcyjnym turystycznie miejscu, jakim jest Park Krajobrazowy Promno" – mówi Maciej Gramacki ze Stowarzyszenia. Oba zadania są finansowane przez powiat poznański.

Otwarciu w 2022 roku Zielonego Punktu Kontrolnego w Kamionkach towarzyszył rajd dla rodzin z dziećmi i grup przyjaciół oraz trening BnO (biegu na orientację) dla biegaczy. „Dzięki dokładnej mapie można ćwiczyć orientację w terenie i przy okazji podziwiać piękno przyrody o każdej porze roku" – zachęca Anna Kautz z Poco Loco Adventure. „Podczas rajdu podpowiadałyśmy, jak czytać oznaczenia na mapie oraz jak korzystać z punktów kontrolnych. Pokazujemy, że to interesujący, a także integrujący sposób na spędzanie czasu" – dodaje. Udostępniony w Nadleśnictwie Babki obszar to powierzchnia 5 km^2, na którym znajduje się 15 stałych punktów kontrolnych – drewnianych słupków z biało-pomarańczowymi kwadratami i numerami, wyposażonymi w perforator, me-

Nauka posługiwania się kompasem, Kamionki, 2023
fot. Maciej Pawlik

chaniczny kasownik z igiełkami. Perforatory mają różną konfigurację igiełek, co umożliwia potwierdzenie na papierowej mapie obecności przy punkcie (odbicie perforatora przy kratce z odpowiednim numerem punktu). Trasa rodzinna rajdu liczyła około 3 km, natomiast biegowa 7–8 km. „Dzieciom bardzo podoba się czytanie mapy wspólnie z rodzicami, opiekunami" – podkreśla Anna Kautz.

Rajdy to nie jedyna okazja, by nauczyć się czytania oznaczeń. Podczas czterech warsztatów „Z mapą w lesie", które odbyły się w ubiegłym roku na ZPK w Kamionkach i Łopuchówku, dzieci i młodzież uczono posługiwania się mapą i orientacji w terenie. Zabawa skierowana była do młodszych – w wieku od 6 do 11 lat – oraz do młodzieży do 16 lat. Po godzinie nauki z instruktorami przyszła pora na wyprawę do lasu i odnalezienie punktów kontrolnych, czyli słupków z perforatorami – znacznikami potwierdzającymi obecność na punkcie. „Warto uczyć tego najmłodszych. Orientacja w terenie rozwija samodzielność i pewność siebie. Pomaga selekcjonować informacje. Czytając mapę, mamy natłok informacji – trzeba je wyselekcjonować, zinterpretować dane. A to umiejętność, która bardzo przydaje się we współczesnym świecie. Ten rodzaj aktywności łączy wysiłek fizyczny i intelektualny" – podkreśla Marcin Grabowski, prowadzący jedne z zajęć. Orienteering obejmuje właśnie wszystkie rodzaje aktywności polegające na poruszaniu się w nieznanym terenie przy pomocy mapy i kompasu. Przykładowo w zawodach sportowych uczestnik odnajduje punkty kontrolne w wyznaczonej kolejności, a o zwycięstwie decyduje prawidłowe odnalezienie wszystkich punktów kontrolnych i jak najkrótszy czas pokonania trasy. Zawody mogą mieć różne formy: biegową, jazdy na rowerze, a zimą biegu narciarskiego. Natomiast w rekreacji używa się mapy i rozstawionych w terenie punktów kontrolnych, ale bez ścigania się, w tempie pozwalającym na podziwianie otaczającego krajobrazu. A jak odbierali warsztaty jego uczestnicy? Wskazywali, że to był naprawdę dobrze spędzony czas – ponad dwie godziny na świeżym powietrzu, w lesie, poza utartymi szlakami. Tegoroczny cykl ośmiu warsztatów rozpoczął się 28 maja w Kamionkach. Kolejne warsztaty odbędą się w różnych lokalizacjach ZPK i potrwają do 1 października.

Powiat poznański miłośnikom pieszej turystyki zaproponował także zabawę pod nazwą „Zorientowani na powiat poznański". „Ma ona związek z Zielonymi Punktami Kontrolnymi, które powstały w Łopuchówku, Kamionkach, Murowanej Goślinie i Rakowni, i które należy odszukać podczas wędrówek po lesie. Szukamy ich oczywiście przy pomocy mapy" – mówi Natalia Siejek z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Sta-

Inauguracja ZPK w Kamionkach, 2023
fot. Maciej Pawlik

rostwa Powiatowego w Poznaniu. „Każdy może pokonać trasę w swoim tempie. Nasz projekt jest skierowany zarówno do wytrawnych piechurów, jak i do rodzin z dziećmi. Ważne jest, aby dotrzeć do minimum pięciu dowolnych punktów kontrolnych i potwierdzić to odbiciem perforatora na mapie. Można je wydrukować samodzielnie ze strony realizatorów poszczególnych projektów lub nadleśnictw, na których znajdują się Zielone Punkty Kontrolne" – dodaje. Akcja potrwa do 31 sierpnia 2023 roku „Będziemy starali się ją przedłużyć. Widzimy, że mieszkańcy chętnie wybierają tę formę aktywności. Dodatkowo w tym roku powstają kolejne dwa punkty" – zapewnia.

„Ukazanie w prosty sposób szerokiego wachlarza walorów rekreacyjnych powiatu poznańskiego, nabycie praktycznych umiejętności posługiwania się mapą, a także zachęcenie mieszkańców powiatu poznańskiego do zdrowego trybu życia oraz aktywnego wypoczynku – to nasze priorytety" – podkreśla Natalia Siejek. Od wybuchu pandemii działania skupiają się na szczególnym promowaniu mikroturystyki, czyli wypoczynku w najbliższej okolicy, w formach skierowanych do indywidualnego tu-

rysty. W latach 2020–2021 powstała kolekcja „niedzielnych przewodników", którą tworzą: *Przewodnik niedzielnego rowerzysty*, *Przewodnik niedzielnego tropiciela*, *Przewodnik niedzielnego pogromcy duchów i nie tylko*, *Przewodnik niedzielnego biegacza* oraz *Przewodnik na każdy dzień tygodnia*. „Są w nich propozycje konkretnych tras czy wycieczek, na które można wybrać się indywidualnie, z rodziną, bez przewodnika czy organizatora zewnętrznego" – zachęca Piotr Basiński z Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, który wspierał merytorycznie proces ich powstawania i z którym powiat poznański współpracuje od wielu lat w ramach członkostwa w Organizacji.

Przyrost ludności w wieku przedprodukcyjnym, wysokie saldo migracji, dodatni przyrost naturalny, powiat dobrze rozwinięty gospodarczo – oznacza to, że chcemy tu żyć i realizować ambicje zawodowe czy potrzeby związane z rodziną i wypoczynkiem blisko miejsca zamieszkania, w powiecie poznańskim. Tym potrzebom starają się odpowiadać także znane z lat poprzednich akcje związane z aktywnym zwiedzaniem, jak „Śladami podróżników dookoła Poznania" oraz zabawa questowa „Na tropie skarbów z TRAMPkiem i TeniSówką". Zostały one uzupełnione o kolejny element – Zielone Punkty Kontrolne.

Więcej o przewodnikach i atrakcjach turystycznych na stronie: powiat.poznan.pl, w zakładce Turystyka.

ZWYKŁY NIEZWYKŁY – SYLWESTER KARALUS

Andrzej Ogórkiewicz*

Znany jest żart, opowiadany najczęściej przez mieszkańców niegdysiejszej Kongresówki, mówiący o tym, że dworzec w Poznaniu nie został zajęty przez powstańców, ponieważ nie pozwalały im przepisy, a poza tym nie mieli peronówek. Chodziło oczywiście o wyśmianie rzekomego braku waleczności wielkopolskich żołnierzy, co było oczywistą bzdurą w kontekście prowadzonych krwawych walk na frontach powstania wielkopolskiego, a potem wojny w obronie Polski przed najazdem bolszewickim. Wyśmiewano także to, co w mniemaniu nas, Wielkopolan, jest powodem do dumy – zamiłowanie do porządku oraz ciężkiej, codziennej pracy. Jest wszakże jeszcze jeden aspekt wart podkreślenia. Równie dużą rolę, jeśli nie większą niż czyn zbrojny, odgrywały żmudne i trudne zakulisowe działania dyplomatyczne. I tu na scenę wkracza nasz bohater – wieloletni działacz, polityk i dyplomata – Sylwester Karalus.

SKROMNOŚĆ

Urodził się 8 grudnia 1908 r. w Świątnikach koło Poznania, w rodzinie, którą trudno uznać za zamożną. Miał jedenaścioro rodzeństwa, jego matka prowadziła ajencję pocztową, a ojciec był krawcem. Karalus chodził

* Dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las

do szkoły prowadzonej w Gostyniu przez zakon filipinów, tam ukończył gimnazjum. Wiele lat później, kiedy po gehennie ucieczki przed Niemcami przez całą Europę dotarł do Londynu, z braku lepszego lokum zamieszkał z rodziną na barce zacumowanej na Tamizie pod Londynem. Pełnił wówczas funkcję attaché poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie Czechosłowacji w Londynie, a następnie inne funkcje urzędnicze w rządzie RP. Pewnego dnia, kiedy rzeka wylała, Sylwester dotarł łodzią na stację kolejową, z której codziennie dojeżdżał do Londynu. Gdy rząd na uchodźstwie przestał być finansowany, a co za tym idzie, gdy Sylwester Karalus stracił posadę, w celu utrzymania rodziny rozpoczął pracę w fabryce żelazek. Do końca życia mimo wielu tytułów, funkcji i osiągnięć zawsze był gotów do pracy dla Polski. Był m.in. ministrem sprawiedliwości rządu RP na uchodźstwie.

GŁÓD WIEDZY

Miał to, co wiele zdolnych dzieci z niezamożnych rodzin, które stają przed życiową szansą: ogromną determinację w zdobywaniu wykształcenia i niespotykaną pracowitość. Ukończył wydział ekonomiczno-prawny Uniwersytetu Poznańskiego ze specjalnością prawa międzynarodowego. Następne były studia na Uniwersytecie Komeńskiego w Bratysławie, kursy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz liczne praktyki w urzędach i agendach tegoż ministerstwa. Sylwester biegle posługiwał się angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, słowackim i greckim.

OTWARTOŚĆ

Można śmiało powiedzieć, że był prawdziwym światowcem. Zacznijmy od spraw prywatnych – ożenił się ze Słowaczką o niemieckim nazwisku – Eriką Franke, protestantką. Ślub odbył się we Wrocławiu, gdzie Karalus pracował w konsulacie polskim. Tam też urodziła się córka młodego małżeństwa. Natomiast ślub katolicki miał miejsce w kaplicy Raczyńskich w Rogalinie. Otwartość na inne religie, zwyczaje i narodowości, również te potencjalnie wrogie, jak niemiecka, to dowód na tolerancję, imponującą także przez wzgląd na dzisiejsze standardy.

PATRIOTYZM PRACY

Sylwester przez całe życie pracował dla sprawy polskiej, zarówno w czasie wojny, jako młody człowiek udzielając się w strukturach władz polskich oraz w licznych placówkach dyplomatycznych, jak i po wojnie, kiedy urzędnicy przestali być opłacani. Publikował w „Rzeczpospolitej Polskiej", którą następnie sam redagował. Działał też w Skarbie Polskim, a wszystko to na rzecz przyszłych pokoleń i nieokreślonej przyszłości kraju, kiedy sprawa niepodległości wydawała się bezpowrotnie stracona.

LEGALIZM

Sylwester Karalus związał się ze środowiskiem legalistów, skupionych wokół prezydenta RP na uchodźstwie Augusta Zalewskiego. Legaliści uważali się za spadkobierców Konstytucji RP z 1935 r., nie uznając Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i rządów komunistów w Polsce. Dodać należy, że zdecydowanie potępiał zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza.

Z tych wyrywkowo przytoczonych wydarzeń wyłania się postać człowieka renesansu, świetnie wykształconego, znającego języki, patrioty niezwykle oddanego sprawie polskiej, ale też otwartego i ciekawego inności. Gotowego do ciężkiej pracy, nieszukającego zaszczytów, z umysłem otwartym na śmiałe koncepcje, jak choćby sojuszu Międzymorza. Dodajmy jeszcze wierność prawu i konstytucji. I ani słowa komentarza…[1]

[1] Artykuł powstał na podstawie opracowań i materiałów zebranych przez Michała Karalusa.

PAMIĘĆ PODPOWIADA

JAK TO SIĘ UDAŁO, CZYLI POWSTANIE WIELKOPOLSKIE NA TERENIE POWIATU POZNAŃSKIEGO

Marek Rezler*

Tegoroczna, 105. rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego będzie kolejną okazją do wspomnień rodzinnych, przypomnienia literatury na ten temat oraz przybliżenia historii ludzi, którzy choć zniknęli z naszej pamięci, znacznie zasłużyli się w walce o powrót regionu w granice Polski. W ostatnim czasie nastąpiło ogromne ożywienie zainteresowania tym powstaniem w badaniach w ośrodkach pozapoznańskich, zawsze bardzo zaangażowanych w upamiętnianie wydarzeń z lat 1918–1919. Szczególnie często pojawiają się lokalne słowniki biograficzne, zawierające m.in. informacje mało znane i słabo dotąd zbadane. Ich rejestracja będzie jednym z punktów nowego programu badań nad powstaniem.

Na pewno stosunkowo najmniej przeanalizowanym zagadnieniem są związki powstania wielkopolskiego pomiędzy poszczególnymi większymi a okolicznymi miejscowościami. Podobnie jak w codziennych realiach życie tych ośrodków gospodarczo i – częściowo – społecznie zależne jest od otaczających je okolic, tak i w działaniach niepodległościowych zjawisko to było oczywiste. Walki niepodległościowe w większych miejscowościach

* Historyk, publicysta

(minicentralach) były ściśle związane z rozwojem wydarzeń w najbliższej okolicy. Granice dzisiejszego powiatu poznańskiego od 1925 roku nie pokrywają się z podziałem administracyjnym tego obszaru z ówczesnymi powiatami zachodniopoznańskim i wschodniopoznańskim. W historiografii powstania wielkopolskiego pierwszy z tych obszarów jest dobrze udokumentowany i opracowany, drugi wciąż czeka na swego dziejopisa. Dla ułatwienia w dalszej części tekstu przyjrzymy się niepodległościowemu zaangażowaniu obszarów niektórych miejscowości objętych dzisiejszymi granicami naszego powiatu.

Praktyka ogólna wszędzie była jednakowa. Powstanie wielkopolskie nie było odgórnie centralnie przygotowane, jedynie istniały w regionie ośrodki, które ruszały do walki z chwilą otrzymania, najczęściej telefonicznie, wiadomości o walkach w Poznaniu. Niemal natychmiast zaczęto wprowadzać nowe porządki na swoim terenie, a potem w miarę możności przenoszono działania na sąsiadującą okolicę. Podpoznańskie miejscowości ruszały na pomoc stolicy regionu. Znamienne, że aktywność patriotyczna, a potem wyzwoleńcza, nie zawsze łączyła się z wielkością danej miejscowości. Wszystko zależało od stopnia organizacji i przygotowania.

DOPIEWO

Ten sam mechanizm występował w obu powiatach – zachodnio- i wschodniopoznańskim. Największy stopień przygotowania prezentowało Dopiewo. Punkt wyjścia organizacji wojskowej stanowił oddział Straży Ludowej w powiecie zachodniopoznańskim, dowodzony przez ziemianina z Trzcielina, ppor. Andrzeja Kopę. Pod jego komendą było kilkuset żołnierzy SL, uzbrojonych częściowo w zdobytą wcześniej (legalnie) broń z magazynów niemieckich.

Na wieść o wybuchu walk w Poznaniu 27 grudnia 1918 roku podporucznik ogłosił mobilizację podległych mu oddziałów Straży Ludowej i jako miejsce koncentracji ustalił Dopiewo. Po uporządkowaniu szeregów zajęto miejscową stację kolejową i budynek telefonów. Udoskonalono organizację oddziału, a wkrótce zgrupowanie zostało dozbrojone w broń ręczną, kilka ciężkich karabinów maszynowych i cztery armaty, zdobyte 5 stycznia pod Wolsztynem. Ale pierwszą ważną i spektakularną akcją utworzonego w ten sposób batalionu dopiewskiego był udział w zdobyciu stacji lotniczej w Ławicy pod Poznaniem w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku. Stanowił on główną część sił powstańczych uczestniczących w akcji. W szczytowym

okresie istnienia oddział liczył trzy kompanie piechoty w sile ponad 500 żołnierzy i kompanię ciężkich karabinów maszynowych. 9 stycznia 1919 roku batalion złożył w Konarzewie przysięgę na sztandar, który ofiarowała Zofia Plucińska. Dalsze działania żołnierzy objęły udział w walkach o Kargowę, Zbąszyń, Żnin i na froncie północnym powstania, nad Notecią. Później żołnierze batalionu dopiewskiego zostali skierowani do Biedruska, gdzie weszli w skład nowo utworzonego, już regularnego, 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich – późniejszego 68. Pułku Piechoty. Podkreślmy, że w początkowym okresie powstania żołnierze z Dopiewa i okolic nosili oficjalną nazwę oddziału wojskowego powiatu zachodniopoznańskiego.

Sam Andrzej Kopa pozostał w wojsku, stopniowo awansował do stopnia pułkownika, został też odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari (wchodził w skład pierwszej Tymczasowej Kapituły Orderu). W czasie wojny polsko-bolszewickiej dowodził II Brygadą Dywizji Ochotniczej z Wielkopolski, a później wrócił do swego majątku w Trzcielinie. W czasie okupacji hitlerowskiej przebywał w Generalnym Gubernatorstwie, a po wojnie nie pozwolono mu już wrócić do swojej posiadłości. Kopa jest autorem wydanego w 1928 roku (wznowionego w 2009 roku), cennego źródłowo opracowania *Udział powiatu zachodniopoznańskiego w powstaniu wielkopolskim w roku 1918/19*.

BIEDRUSKO

W drugiej połowie XIX wieku majątek Weißenburg (Biedrusko) należał do rodziny von Treskow. W 1904 roku właściciel sprzedał ów obszar armii niemieckiej, która zorganizowała tu poligon pod nazwą Warthelager. Podpoznańskie Biedrusko po dziś dzień kojarzone jest z wojskiem, choć granice poligonu nieco się zmieniły.

W czasie wojny w latach 1914–1918 koszary i poligon w Biedrusku zachowały znaczenie magazynowe i szkoleniowe. Z chwilą wybuchu powstania początkowo stosowano się do poleceń z Poznania, by czekać na dyspozycje z zewnątrz. Ostatecznie 31 grudnia 1918 roku rozbrojono niemieckie posterunki w Biedrusku, a tego samego dnia z Poznania przybył oddział powstańców ze Stanisławem Nieżychowskim na czele. Ogniem z karabinu maszynowego przepędzili pozostałych jeszcze żołnierzy niemieckich i odprowadzili do centrum miasta przechowywane tam armaty polowe i haubice. Wieczorem przybył 60-osobowy oddział powstańczy z Szamotuł.

Odtąd obóz wojskowy w Biedrusku przejął podobne funkcje, jakie pełnił za czasów niemieckich. Głównie jednak służył jako miejsce organizowania i szkolenia kolejnych regularnych oddziałów powstańczych, a raz, już po zwycięstwie powstania, doszło tam nawet do buntu niektórych oddziałów. W międzywojniu natomiast było nie tylko miejscem szkolenia, ale stacjonowały tam też regularne oddziały Wojska Polskiego, m.in. 7. Pułk Strzelców Konnych. W czerwcu 2019 roku na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Biedrusku – z inicjatywy właściciela miejscowego pałacu Jana Kucharskiego – odsłonięto rozbudowany Narodowy Panteon Powstania Wielkopolskiego.

BUK

Podobnie jak w lwiej części większych wielkopolskich miejscowości w owym czasie 13 listopada 1918 roku w Buku utworzono Radę Robotniczo-Żołnierską i Straż Ludową oraz rozbrojono miejscowych Niemców. W połowie grudnia utworzono polski oddział wojskowy, dowodzony przez Kazimierza Zenktelera, a komendantem miasta został ppor. Witold Wegner. 25 grudnia rozbrojono przejeżdżający przez Buk niemiecki transport wojskowy, natomiast po wybuchu powstania zablokowano wszelkie transporty niemieckie podążające do stolicy Wielkopolski. Już 2 stycznia 1919 roku powstańcy z Buku uczestniczyli w walkach o Wolsztyn, a potem o Zbąszyń. W mieście funkcjonował szpital powstańczy, kierowany przez doktora Kazimierza Wróblewskiego.

KOSTRZYN

Wydarzenia poprzedzające wybuch powstania wielkopolskiego w Kostrzynie były podobne do przygotowań w innych miejscowościach regionu. Powołano Straż Obywatelską (z czasem przekształconą w Służbę Straży i Bezpieczeństwa) z Walentym Rubisiem na czele. W listopadzie 1918 roku powstała też Rada Żołniersko-Robotniczo-Obywatelska, późniejsza Rada Robotniczo-Żołnierska. Jeszcze w listopadzie niemieckiemu burmistrzowi dodano polskiego kontrolera i z budynków usunięto zewnętrzne oznaki władzy zaborczej. Wybuch powstania został w Kostrzynie przyjęty jako wydarzenie naturalne, sankcjonujące ostateczną polonizację miasta. Z czasem powstała też kostrzyńska kompania powstańcza, która została

włączona w skład 4. kompanii poznańskiego batalionu zapasowego i skierowana do walk o Zbąszyń. Pod koniec stycznia 1919 roku w Kostrzynie utworzono jeszcze pluton ochotników, którzy później walczyli na froncie północnym, w okolicach Kcyni i Nakła.

KÓRNIK

Rada Robotniczo-Żołnierska w Kórniku powstała 11 listopada 1918 roku. Powołano miejscowe oddziały ochotnicze i porządkowe. Już 15 listopada powstał 150-osobowy oddział wojskowy, dowodzony przez Mariana Trawińskiego. W dniu wybuchu powstania w Poznaniu, wieczorem 27 grudnia 1918 roku, kompania kórnicka wyruszyła na pomoc. Jej żołnierze objęli ochronę hotelu Bazar, w którym zamieszkał Ignacy Jan Paderewski, zaciągnęli posterunki na dworcu kolejowym i na poczcie. W samym Kórniku powołano swoistą rzeczpospolitą, z polską władzą cywilną i Stanisławem Figaszewskim jako burmistrzem. Po utrwaleniu się sukcesu powstania kompania kórnicka weszła w skład batalionu śremskiego, dowodzonego przez ppor. Stefana Chosłowskiego. Jej żołnierze uczestniczyli w walkach o Kąkolewo i Osieczną.

LUBOŃ

W listopadzie 1918 roku na obszarze dzisiejszego Lubonia (wtedy był to obszar obejmujący także Lasek i Żabikowo) powołano Straż Obywatelską, przekształconą później w Straż Ludową, dowodzoną przez Jana Franciszka Cybulskiego i Stanisława Klemczaka. Już 28 grudnia w poszczególnych miejscowościach utworzono oddziały powstańcze, skoncentrowane w Fabianowie, Wirach i Dopiewie. Batalion dopiewski w tym czasie zajął koszary artyleryjskie na Sołaczu, a w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku powstańcy z Lubonia i okolic uczestniczyli w akcji zajęcia stacji lotniczej w Ławicy. Powstańcy z pobliskiego Fabianowa utworzyli osobną kompanię dowodzoną przez Antoniego Szyftera, dzierżawcę majątku Wiry. Kompania fabianowska walczyła na froncie zachodnim, w walkach o Zbąszyń i Wolsztyn. Charakterystyczną cechą powstania w Luboniu i okolicach było szczególne zaangażowanie żołnierzy Straży Ludowej, którzy musieli przełamywać nie zawsze bierny opór licznych w tej okolicy osadników niemieckich, a w Żabikowie także ich intensywną akcję agita-

cyjną. Łącznie z Lubonia i okolic w powstaniu uczestniczyło około tysiąca osób, z czego kilkaset weszło w skład regularnych oddziałów utworzonej później Armii Wielkopolskiej.

MOSINA

Przejęcie władzy w Mosinie przypuszczalnie odbyło się bezkrwawo (brak dokumentów oraz informacji na temat lokalnych walk), niejako automatycznie. Osobny oddział powstańczy tam nie powstał, mosinianie weszli więc w skład plutonów i kompanii formowanych w innych miejscowościach. Wielu z nich służyło w Batalionie Śremskim, ale także w kompaniach kórnickiej, rogozińskiej, nowotomyskiej oraz średzkich. Orientacyjnie przyjmuje się, że z tego miasta było około 170 ochotników. Jedynym poległym powstańcem wielkopolskim z Mosiny był 21-letni Piotr Mocek, który służył w szwadronie kawalerii i brał udział w walkach o Szubin. Zginął 11 stycznia 1919 roku na dworcu kolejowym w Kołaczkowie. Jest jednym z czołowych, szczególnie upamiętnionych, lokalnych bohaterów z 1919 roku.

POBIEDZISKA

W Pobiedziskach miejscowe społeczeństwo już 28 grudnia 1918 roku powołało Radę Ludową i przystąpiło do formowania oddziału powstańczego ze Stanisławem Czerwińskim i Antonim Piątkowskim na czele. Jeszcze tego samego dnia pozbawiono władzy miejscowego burmistrza, opanowano dworzec kolejowy, urzędy i rozbrojono Niemców. Następnie, jak zwykle w takich przypadkach, przystąpiono do rozbrajania niemieckich żołnierzy, policjantów i urzędników w okolicznych miejscowościach. Z czasem pobiedziski oddział powstańczy rozrósł się do 200 ochotników, od stycznia 1919 roku w dużej mierze wyposażonych dzięki zbiórce ogłoszonej wśród mieszkańców. Już 4 stycznia, mimo sabotażu i oporu niemieckich kolejarzy, powstańcy pobiedziscy uczestniczyli w walkach o wyzwolenie Inowrocławia. Druga część oddziału walczyła na froncie północnym pod Gniewkowem, Kcynią, Wierzchosławicami i Nakłem. Kulminacyjnym punktem, podsumowującym udział mieszkańców Pobiedzisk i pobliskich miejscowości, była uroczysta przysięga 614 poborowych członków Straży Ludowej, która odbyła się 13 kwietnia 1919 roku na Rynku w Pobie-

dziskach z udziałem głównodowodzącego sił zbrojnych w byłym zaborze pruskim – gen. Józefa Dowbora Muśnickiego, i jego szefa sztabu – płka Władysława Andersa.

SWARZĘDZ

W Swarzędzu 13 listopada 1918 roku ukonstytuowały się rady: ośmioosobowa Rada Żołnierska, którą tworzyło po połowie czterech Polaków i czterech Niemców, oraz 12-osobowa Rada Robotnicza (w skład której wchodziło ośmiu Polaków, trzech Niemców i jeden Żyd). Przystąpiono też do formowania Straży Obywatelskiej. W dzień po wybuchu powstania, 28 grudnia 1918 roku, w Swarzędzu rozwiązano Radę Robotniczą i Radę Żołnierską, a w ich miejsce powołano polską Radę Ludową. Następnego dnia pozbawiono funkcji niemieckiego burmistrza i na ratuszu wywieszono polską flagę. Rozbrojono miejscowych Niemców, a w następnych dniach formowano kolejne grupy ochotników kierowane do Poznania, gdzie włączano ich do powstających tam oddziałów regularnych. W lutym 1919 roku zaprzysiężono swarzędzki oddział Straży Ludowej, który później podlegał wszelkim zmianom organizacyjnym związanym z tą formacją.

TARNOWO PODGÓRNE

Powstańcy – ochotnicy z Tarnowa Podgórnego, Ceradza Kościelnego i Swadzimia – po 28 grudnia 1918 roku kierowali się do Dopiewa, gdzie dołączyli do formowanego tam oddziału dowodzonego przez Andrzeja Kopę. Mieszkańcami Tarnowa Podgórnego, wchodzącymi w skład 2. kompanii tego oddziału, dowodził ziemianin, właściciel majątku w Lusówku, Zygmunt Pluciński. Po zdobyciu stacji lotniczej w Ławicy, 6 stycznia 1919 roku, żołnierze Plucińskiego uczestniczyli w walkach o Zbąszyń, a 9 stycznia w Konarzewie wraz z innymi żołnierzami zgrupowania złożyli przysięgę na sztandar ufundowany m.in. przez Zofię Plucińską. Dodajmy, że to w Lusowie k. Tarnowa Podgórnego wiosną 1919 roku osiadł na stałe gen. Józef Dowbor-Muśnicki, drugi dowódca powstania, głównodowodzący Wojsk Wielkopolskich.

* * *

Ogólny opis wydarzeń powstańczych w Wielkopolsce, niezależnie od rejonu powiatu, którym aktualnie się zajmujemy, wciąż prowokuje pytanie: dlaczego się udało? Zaskoczenie to w dużej mierze jest świadectwem nie najlepszej orientacji w dziejach regionu. Zwycięskie, chociaż mniej spektakularne, były też powstania z lat 1806 i 1809 (ich ostateczne wyniki były dla Polaków niekorzystne, ale przyczyny ostatecznej klęski były poza Wielkopolską). Wielkopolanie zrobili swoje – rzetelnie, umiejętnie i, co najważniejsze, skutecznie. Wydarzenia z lat 1918–1919 od psychicznej, narodowej i ekonomicznej strony były przygotowywane już od upadku powstania listopadowego. Była to typowa wielkopolska droga do niepodległości: praca organiczna połączona z gotowością do walki zbrojnej. Mieszkańcy regionu szykowali się do tej walki pod wieloma względami, a jednocześnie działania swoje traktowali naturalnie, bez zadęcia, jako coś oczywistego, nikt nie musiał ich agitować – co jest jedną z typowych cech Wielkopolan. Kiedy powstały sprzyjające warunki, niemal spontanicznie ruszyli oni do walki. Czas pokazał, że powstanie wielkopolskie z lat 1918–1919 wybuchło w idealnym momencie. Miesiąc wcześniej i miesiąc później zwycięstwo byłoby niemożliwe. O wszystkich tych zjawiskach mówi się coraz częściej, choć potrzeba jeszcze wiele trudu i działania, by świadomość ich stała się powszechna.

WIRTUALNY KATALOG POWSTAŃCÓW W GMINIE SUCHY LAS

Ryszard Chruszczewski*

„Wirtualny katalog grobów powstańców wielkopolskich z gminy Suchy Las i okolic" jest rezultatem ponad 10 lat poszukiwań powstańczych mogił. W materiałach archiwalnych Gminnego Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Suchym Lesie brak jest informacji o dacie śmierci i miejscu pochówku powstańców należących do tego koła. Przyczyna tego jest oczywista: gdy powstawały te materiały, powstańcy, których dotyczyły, jeszcze żyli. Później nikt nie uzupełniał informacji o nowe dane (głównie o datę śmierci i miejsce pochówku). Ta niekompletność danych nasuwała kilka pytań. Kiedy ci ludzie zmarli i gdzie spoczywają? Czy powstańcy zrzeszeni w sucholeskim Kole ZBoWiD (około 70 osób) to wszyscy powstańcy wielkopolscy z gminy Suchy Las i jej okolic? Czy istniały jakieś przedwojenne organizacje zrzeszające powstańców z okolicznych terenów? Na te pytania początkowo nie było odpowiedzi.

Pomocy udzielili mi wójt gminy Suchy Las Grzegorz Wojtera i kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego w Suchym Lesie Marlena Kuziemska, dzięki którym uzyskałem wgląd do ksiąg zgonów. W ten sposób udało mi

* Historyk, regionalista, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Szkole Podstawowej nr 1 im. Wojciecha Bogusławskiego w Suchym Lesie, laureat Nagrody Honorowej Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego „Dobosz Powstania Wielkopolskiego"

się ustalić datę śmierci i miejsce pochówku wielu powstańców. Pomocni okazali się też pracownicy Referatu Promocji Urzędu Gminy Suchy Las oraz lokalne media – „Gazeta Sucholeska" i portal gminny suchylas.pl. Za ich pośrednictwem zwróciłem się z apelem do mieszkańców gminy o informacje na temat daty zgonu i miejsca pochówku powstańców, w przypadku których te informacje nie były znane. Na mój apel odpowiedzieli ludzie z terenu gminy, ale również Poznania i innych miejscowości powiatu poznańskiego. Gdy Archiwum Państwowe w Poznaniu udostępniło akta powstańców w postaci cyfrowej, poszukiwania stały się łatwiejsze. Dzięki nim dowiedziałem się, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego na terenie dawnej gminy Piątkowo, a obecnej Suchy Las, istniały dwa koła: Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Soboty, Golęczewa i Zielątkowa oraz Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Chludowa. Udało mi się również ustalić wielu ich członków. Mimo to w dokumentach archiwalnych brakuje informacji o dacie zgonu i miejscu pochówku powstańców.

Metodą poszukiwań było przeczesywanie okolicznych cmentarzy grób po grobie z listą powstańców w ręku, w nadziei, że na nagrobku będzie jakaś informacja zamieszczona przez rodzinę zmarłego, wskazująca, że dana osoba była powstańcem wielkopolskim. Z pomocą przyszli mi Paweł Zbierski z Chludowa i Teodor Chudziński z Zielątkowa, którzy byli synami powstańców wielkopolskich i znali wielu z nich osobiście. Dzięki ich informacjom udało się zidentyfikować kilku powstańców wielkopolskich, spoczywających na cmentarzach w Chludowie, Sobocie i Żydowie, których groby wcześniej pominąłem. Był to czas przed pojawieniem się przy grobach ujednoliconych tabliczek z imieniem i nazwiskiem oraz napisem: powstaniec wielkopolski.

W 2016 roku ukazała się moja książka pt.: *Mieszkańcy gminy Suchy Las i okolic w powstaniu wielkopolskim*. Informacje w niej zawarte przydały się m.in. powstańczym rodzinom przy składaniu wniosków o oznaczenie tabliczkami grobów ich krewnych uczestniczących w powstaniu.

Z czasem uznałem, że powinna powstać jednolita, wirtualna baza danych, w której znajdą się wszystkie informacje (biogramy, zdjęcia powstańców, a zwłaszcza ich grobów). Zadanie to było i nadal jest trudne, gdyż nie wszyscy powstańcy spoczywają na lokalnych cmentarzach parafialnych czy należących do sąsiednich gmin i pobliskiego Poznania. Część z nich po powstaniu lub wojnie polsko-bolszewickiej powróciła do swoich miejsc zamieszkania lub została przeniesiona do jednostek wojskowych w innych częściach kraju i tam już pozostała. Prawdopodobnie niektórzy powstańcy należący do kół przedwojennych z Chludowa oraz z Go-

lęczewa, Soboty i Zielątkowa spoczywają na cmentarzach parafialnych w miejscowościach należących do powiatu obornickiego lub czarnkowsko-trzcianeckiego. Możliwości jest wiele, gdyż w trakcie II wojny światowej i po jej zakończeniu wielu ludzi zmieniło swoje miejsce zamieszkania, które z czasem stało się miejscem ich wiecznego spoczynku. Informacji o nich mogą udzielić członkowie rodzin lub osoby z nimi zaprzyjaźnione. Liczę na nich, ponieważ to jedyna szansa na ustalenie daty śmierci i miejsca spoczynku powstańców wielkopolskich mających związek z naszym terenem.

Oddany do użytku „Wirtualny katalog grobów powstańców wielkopolskich z gminy Suchy Las i okolic" łączy w sobie historię ze współczesnością. Poprzez zawartość odwołuje się do powstańców wielkopolskich i ich czynu zbrojnego, a poprzez nowoczesną formę i wirtualny charakter – spełnia oczekiwania współczesnego odbiorcy. Katalog podzielony jest na cmentarze lub miejscowości, w których cmentarze te się znajdują. Do każdego z nich przypisane są nazwiska powstańców wielkopolskich na nich pochowanych. W dalszej kolejności są biogramy powstańców, ich fotografie oraz zdjęcia grobów. Aby ułatwić weryfikację, kto jest w katalogu, a kogo w nim nie ma, dodany został wykaz imion i nazwisk powstańców wielkopolskich z terenu gminy Suchy Las i jej okolic. Osoby znajdujące się w katalogu zaznaczono kolorem zielonym, a te, o których brakuje jakichś informacji (głównie zdjęć powstańców i ich grobów), zaznaczono kolorem czerwonym – tych nadal poszukujemy.

Niniejszy projekt ma charakter rozwojowy i jest otwarty na kolejne modyfikacje. Dzięki tej publikacji – za pośrednictwem Internetu – każdy (zwłaszcza członkowie rodzin powstańców mieszkający daleko od cmentarzy lub za granicą) może wirtualnie odwiedzać groby swoich bliskich. Natomiast dla ludzi niespokrewnionych z powstańcami to źródło wiedzy i świadectwo pamięci – przydatne narzędzie do kultywowania pamięci o powstańcach wielkopolskich. Niniejszy katalog powstał z potrzeby utworzenia ujednoliconej bazy danych o powstańcach wielkopolskich z terenu gminy Suchy Las i okolic, a zwłaszcza udokumentowania ich miejsc pochówku. Pomysłodawcą i wykonawcą pierwotnej formy katalogu oraz autorem tekstów jestem ja, natomiast autorem większości zdjęć powstańczych grobów i współtwórcą katalogu jest Tomasz Dropikowski – uczestnik akcji kibiców Lecha Poznań „Wiara Powstańcom", corocznej zbiórki na renowację zniszczonych powstańczych mogił, oraz popularyzator pamięci o powstaniu i jego bohaterach. Zasługą Referatu Promocji Urzędu Gminy Suchy Las jest dopracowanie graficzne projektu, umiesz-

czenie na stronie gminy Suchy Las i udostępnienie zawartych w nim informacji społeczeństwu. Życzeniem autorów jest, żeby administratorem katalogu była gmina Suchy Las.

Liczę na dobrą wolę ludzi i ich zaangażowanie w ten projekt. Mam świadomość, że na 249 zidentyfikowanych dotąd powstańców w niniejszym katalogu jest informacja o 94. Pytanie, czy to mało, czy dużo, jest otwarte. Wszystkich prawdopodobnie nigdy nie odnajdziemy, bo ich rodziny wymarły, a groby nie przetrwały do naszych czasów. Wierzę, że wraz z upowszechnieniem informacji o katalogu dzięki nowoczesnym mediom będzie się rozrastała wirtualna baza danych o powstańcach wielkopolskich z terenu gminy Suchy Las i jej okolic.

Osoby przekazujące zdjęcia (w wersji cyfrowej lub papierowej do Referatu Promocji Urzędu Gminy Suchy Las) proszę o podanie ich źródła oraz informację, kogo lub co przedstawiają.

100 LAT DLA AUTOMOBILKLUBU WIELKOPOLSKI

Jacek Pałuba*

Na rok 2023 rok przypadł jubileusz 100-lecia istnienia Automobilklubu Wielkopolski. Jego wieloletnia tradycja, bogata historia, dorobek pokoleń, doświadczeń, sukcesów małych i dużych – wszystko to sprawiło, że sierpień 2023 roku był okazją do świętowania.

A jak to wszystko się zaczęło? W „Kurierze Poznańskim" 24 sierpnia 1923 roku ukazało się ogłoszenie zapraszające automobilistów i motocyklistów na zebranie konstytucyjne Wielkopolskiego Automobilklubu 25 sierpnia na 19.00 do Sali Bazarowej w Poznaniu. I tegoż dnia w słynnym poznańskim hotelu Bazar zgromadzonych przywitał poznański przemysłowiec, sportowiec i automobilista – Piotr Czarnecki. Zasugerował, by pierwszym prezesem klubu został gen. Kazimierz Raszewski. Propozycja została przyjęta jednogłośnie. Przy udziale ponad 50 osób założono Wielkopolski Klub Automobilistów i Motocyklistów. Nazwę zmieniono w 1924 roku na Automobilklub Wielkopolski. Po gen. Raszewskim funkcję prezesa przejął wspomniany wcześniej Piotr Czarnecki. Po nim prezesem został dr Leonard Rola-Szadkowski (wybrany później na członka honorowego). Dopiero gdy działalność towarzyska przeważyła nad sportową, wybrano utytułowanego prezesa – Stanisława Łąckiego.

Rozwój klubu był dynamiczny. Już w 1924 roku urządzono 15 wycieczek turystycznych, dwa rajdy oraz *kilomètre lancé*, czyli próbę zmie-

* Dziennikarz, publicysta

rzenia szybkości pojazdów na dystansie 1 km. Największym jednak osiągnięciem były dwa wyścigi na doskonale wybranym torze długości 3,4 km, znajdującym się wówczas poza miastem, u wylotu ul. Grunwaldzkiej, przebiegającym na trójkącie szos – dzisiejszej ul. Rycerskiej, Bułgarskiej i Grunwaldzkiej. Pierwsze wyścigi przeprowadzono pod koniec maja 1924 roku jako imprezę ogólnopolską z udziałem działaczy i zawodników Automobilklubu Polski. Samochodziarze przejeżdżali 10 okrążeń toru (34 km), motocykliści zaś 8 (27,2 km). Warto odnotować nazwiska pierwszych zwycięzców obu wyścigów, którzy jeszcze przez wiele lat byli w czołówce polskiego sportu motorowego: automobiliści – Nalaskowski (mathis), Kwilecki (lancia), Czarnecki (italia), Pawełka (tatra), Gunsch (fiat), Duszyński (de-dion bouton) oraz, znany już na torach zachodnich, wyścigowiec inż. Liefeldt (puch i austro-daimler); motocykliści – Buda i Rogowski (sarolea), Gunsch (indian), Mańczak (BSA z przyczepką) i Górecki (indian z przyczepką), Turkiewicz (FN). Należy stwierdzić, że wyścigi „na trójkącie", który został zlikwidowany w 1927 roku z uwagi na rozbudowę miasta, przyczyniły się głównie do upowszechnienia sportu motorowego w Poznaniu. Jednocześnie systematycznie wzrastała liczba członków klubu – w 1925 roku było ich 150, a dwa lata później – już 600. Dla szerszego ogółu członków wprowadzono nowe imprezy, m.in. jazdę zręczności (gymkhana). Pierwsza odbyła się w październiku 1926 roku na boisku „Sokoła" przy Drodze Dębińskiej. Nie decydowała tu szybkość, lecz wysoki kunszt jazdy i zręczność. Wywołało to wtedy wielką sensację. Prowadzono również rajdy na zwiększonych dystansach oraz wycieczki krajoznawcze.

BIAŁE CZAPKI AW

Jednym z pierwszych założeń klubu, realizowanym przez wszystkie lata, była praca szkoleniowa: nie istniały właściwie kursy nauki jazdy – ani praktyczne, ani teoretyczne. Aby otrzymać kartę prowadzenia pojazdu mechanicznego, wystarczał egzamin z praktycznej jazdy. Imprezy miały także charakter przysposobienia wojskowego, na co wówczas kładziono duży nacisk. Do tego typu należały wprowadzone później jazdy patrolowe, orientacyjne i nocne. Natomiast rajdy prowadzące bocznymi drogami szkoliły orientację w terenie i umiejętność czytania mapy.

Każdego roku uroczyście obchodzono otwarcie i zakończenie sezonu. Rozpoczynały się one zbiórką wozów przed lokalem klubowym i defiladą

głównymi ulicami miasta. Następował wyjazd za miasto, często w nieznane, gdzie organizatorzy przygotowywali niespodziankę. Na początku lat 30. XX wieku nowością były dwudniowe wyścigi samochodowe na torze wyścigów konnych na Ławicy, na którym każdego roku Motoklub Unia urządzał wyścigi motocyklowe o Złoty Kask. Wtedy też dopuszczono do udziału w wyścigach kierowców zawodowych. Tradycyjnie też komisja sportowa była współorganizatorem poznańskiego etapu międzynarodowego rajdu do Monte Carlo. Wówczas w godzinach wieczornych i nocnych, niekiedy w mrozie, dyżurowali na placu Wolności klubowi sędziowie w białych czapkach klubowych.

Przez wszystkie lata skutecznie działała także komisja turystyczna. Organizowano różnego rodzaju wycieczki: jednodniowe – niedzielne, do ciekawego regionu (np. do Biskupina, Puszczy Nadnoteckiej), nad jezioro, do lasu, na grzyby; a także kilkudniowe czy weekendowe na wybrzeże czy w góry. W marcu 1938 roku odbyła się wycieczka ogólnopolska do Berlina na międzynarodową wystawę samochodową.

W tym okresie Automobilklub Wielkopolski objął swoją działalnością jeszcze jedną ważną dziedzinę. Nawiązano ścisłą współpracę z władzami, które przyznały zarządowi klubu prawo typowania spośród członków AW egzaminatorów kandydatów do prawa jazdy. W uzgodnieniu z władzami klub podjął się dodatkowego zadania, a mianowicie patrolowania dróg na terenie całej Wielkopolski. Odtąd członkowie ochotnicy, wyposażeni w odpowiednie legitymacje i bloczki z mandatami, zawsze w białych czapkach i z proporcami klubowymi na samochodzie, ruszali na objazdy w różnych porach dnia i nocy. Głównym ich zadaniem było zwracanie uwagi na konieczność stosowania się do obowiązujących przepisów. Była to wartościowa działalność społeczna, w której uczestniczyło kilkudziesięciu członków AW. W ciągu kilku lat systematycznie prowadzona akcja dała bardzo dobre wyniki.

Kiedy hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę, wielu członków AW powołanych zostało do służby wojskowej, inni musieli uciekać z Poznania, część aresztowało gestapo, wielu znalazło się w obozach koncentracyjnych, wielu też zginęło…

REAKTYWACJA AW W 1957 ROKU

Po wojnie, wiosną 1946 roku, wielu ocalałych myślało o wznowieniu pożytecznej działalności klubu. W czerwcu przywrócono działalność konsty-

tucyjną, jednak w zrujnowanym kraju nie mogło być mowy o rozwinięciu jej w pełnym zakresie, a z powodu braku samochodów – o organizacji imprez. W 1948 roku znaleziono środki na nową siedzibę klubu przy ul. Zeylanda. Jednak w tak trudnych czasach coraz większego wpływu sowieckiej dominacji pod koniec 1949 roku klub nie mógł już działać zgodnie ze statutem. Władze swoimi decyzjami scentralizowały działalność nie tylko ruchu sportowego, ale też wszystkich dziedzin życia. Kolejne lata były bardzo trudne dla ludzi związanych z poznańską motoryzacją. Dopiero po powstaniu poznańskich robotników w czerwcu 1956 roku i dalszych przemianach jesienią tego roku nastąpiło poluzowanie władzy komunistycznej i m.in. przywrócono większą samodzielność działania klubów sportowych. W maju 1957 roku zapadła decyzja o reaktywowaniu Automobilklubu Wielkopolski, co stało się oficjalnie w sierpniu 1957 roku. Bardzo szybko zaczęto organizować pierwsze imprezy – jazdy konkursowe czy rajdowe mistrzostwa okręgu. Zawodnikom udział w tych zawodach pozwalał nabierać nowych umiejętności, a jednocześnie zdobywać licencje sportowe.

SUKCESY RAJDOWE I WYŚCIGOWE

Na początku lat 60. XX wieku klubowi kierowcy startowali również w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski. W tym pierwszym okresie do grona czołowych zawodników zaliczali się: Wojciech Maligłowski, Marian Gniazdowski, Wojciech Frąckowiak, Henryk Ruciński (wielokrotny mistrz Polski), Bolesław Bystrzycki. W następnych latach dołączyli do tej grupy także: Marian Miler, Andrzej Mielcarek, Adam Smorawiński, Ryszard Kopczyk, Grzegorz Biskup, Ryszard Piątek, Zygmunt Chełstowski, Andrzej Kaczmarek. Na przełomie lat 60. i 70. cztery razy mistrzami Polski byli Adam Smorawiński z Andrzejem Zembrzuskim. Ruciński i Smorawiński z dużym powodzeniem startowali w tym okresie w rajdach międzynarodowych. Natomiast największym wyróżnieniem dla poznańskich kierowców był start w Rajdzie Monte Carlo. Henryk Ruciński zaliczył pięć takich rajdów, natomiast Adam Smorawiński sześć, a raz jako pilot Rucińskiego. Zarówno Ruciński, jak i Smorawiński otrzymali potem tytuły Zasłużonego Mistrza Sportu. Obaj kierowcy cieszyli się ogromnym szacunkiem w całym kraju.

Jednak zdecydowanie większą popularnością cieszyły się później wyścigi samochodowe. Jako pierwszy na początku lat 60. ubiegłego wieku

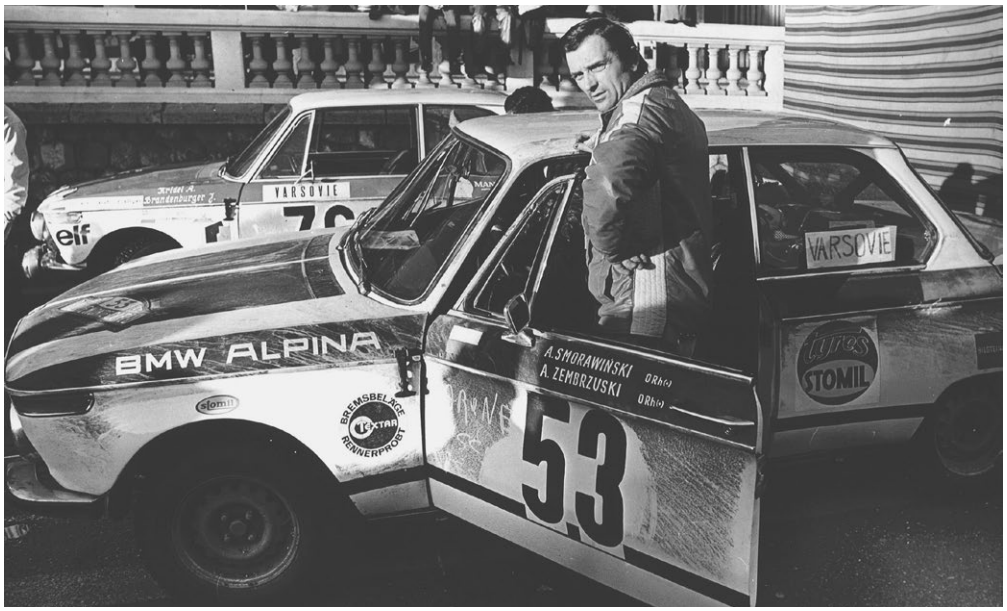

Adam Smorawiński, znakomity kierowca rajdowy i wyścigowy,
jeden z twórców Toru Poznań
fot. ze zbiorów członków AW

startował w nich Wojciech Maligłowski, a potem Henryk Frąckowiak. Z kolei w 1971 roku mistrzem kraju w Wyścigowych Mistrzostwach Polski Samochodów Turystycznych został Adam Smorawiński. I to z jego inicjatywy w czerwcu 1974 roku – po raz pierwszy po II wojnie światowej – zorganizowano na starych pasach lotniska Ławica w Poznaniu jedne z eliminacji Wyścigowych Mistrzostw Polski Samochodów Turystycznych. Oglądało je ponad 30 tys. widzów i było jasne, że jest ogromne zapotrzebowanie na podobne zawody. To był niejako początek batalii, aby wybudować w stolicy Wielkopolski tor wyścigowy z prawdziwego zdarzenia.

Piątek, 2 grudnia 1977 roku przeszedł do historii polskiego sportu motorowego. Tego dnia o godzinie 12.00 uroczyście otwarto wyścigowy tor samochodowy zlokalizowany na terenie starych pasów startowych lotniska Ławica. Jego otwarcia dokonał Aleksander Kopeć, ówczesny minister przemysłu maszynowego, w towarzystwie Jerzego Zasady, pierwszego sekretarza komitetu wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obecni również byli inni przedstawiciele władz centralnych, woje-

Tor Poznań z lotu ptaka, otwarty w grudniu 1977 roku, jedyny taki obiekt w Polsce
fot. ze zbiorów członków AW

wódzkich, miejskich, władz sportowych, budowniczowie toru, działacze i zawodnicy. Meldunek o zakończeniu budowy obiektu złożył Adam Smorawiński, wielokrotny mistrz Polski w rajdach i wyścigach oraz dyrektor nowego toru.

A jak doszło do budowy toru? Po wyścigach w czerwcu 1974 roku działacze Automobilklubu Wielkopolski – Mieczysław Biliński, Andrzej Łunkiewicz i Roman Szczerkowski – zapowiedzieli budowę toru. Tę propozycję zaakceptowało prezydium AW, a Andrzej Bobiński, prezes klubu i jednocześnie dyrektor Fabryki Samochodów Rolniczych, dodał, że można połączyć interesy klubu i przemysłu motoryzacyjnego. W maju 1975 roku Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych rozpoczęło pierwsze prace, a w grudniu inż. Roman Jankowski opracował kształt przyszłego toru. Wiosną 1976 roku rozpoczęto dużą akcję czynów społecznych. Pod koniec października PPRD zakończyło prace drogowe na torze. Tak w największym skrócie można podsumować budowę jedynego jak do tej pory toru wyścigowego w Polsce, który ma długość 4083 m, a szerokość nitki wynosi 12 m.

Kilka minut po uroczystym otwarciu toru na linię startu podjechało ponad 20 samochodów. Wśród startujących byli m.in.: Andrzej Jaroszewicz, Robert Mucha, Adam Smorawiński, Tomasz Ciecierzyński, którzy należeli do grona najlepszych polskich kierowców. I jeszcze ciekawostka, spikerem tych pierwszych wyścigów na nowym obiekcie był Jan Ciszewski, doskonale znany kibicom komentator sportowy.

Obecnie Automobilklub Wielkopolski to stowarzyszenie, którego członkowie działają dla dobra wspólnego, ale też realizują swe pasje w wielu komisjach, m.in.: sportu samochodowego, sportu motocyklowego, sportu kartingowego, sędziów, sportu rajdowego i samochodów terenowych, sportu popularnego i turystyki, pojazdów zabytkowych, bezpieczeństwa ruchu drogowego czy caravaningu, oraz w delegaturach w: Gnieźnie, Mosinie i Nowym Tomyślu.

Społeczność automobilklubowa jest otwarta i na co dzień dzieli się swym dorobkiem ku pożytkowi wspólnemu. Temu również służy utrzymywany od 1982 roku przez AW jedyny profesjonalny samochodowo-motocyklowy tor wyścigowy w Polsce – Tor Poznań, z certyfikatem bezpieczeństwa FIA, Międzynarodowej Federacji Samochodowej, i UEM, Motocyklowej Unii Europejskiej.

STEWART I SCHUMACHER NA TORZE POZNAŃ

Na poznańskim obiekcie gościli tak znani zawodnicy Formuły 1, jak Jackie Stewart i Michael Schumacher – i bardzo dobrze się o nim wyrażali. W sobotę, 1 maja 1993 roku do Poznania przyjechał Jackie Stewart – świetny kierowca, trzykrotny mistrz świata Formuły 1 w latach 1969, 1971 i 1973. Nazywany był Latającym Szkotem, wygrał 27 wyścigów z cyklu Grand Prix i zawsze startował w ekipie Tyrella, która ściśle współpracowała z Fordem. Dla środowiska motoryzacyjnego w Poznaniu była to z pewnością niesamowita wizyta. Stewart odwiedził Poznań z okazji Targów Motoryzacyjnych, będąc oficjalnym gościem Ford of Poland, autoryzowanego dealera Ford-Watin, oraz Automobilklubu Wielkopolski. Szkot był w Polsce po raz pierwszy, ale jak twierdził, sporo już słyszał o naszym kraju. Od 25 lat przyjaźnił się bowiem z Romanem Polańskim, znakomitym reżyserem, a przy okazji wielkim entuzjastą wyścigów samochodowych. Wcześnie rano 1 maja Stewart prosto z samolotu przyjechał na Tor Poznań. Miał w zanadrzu dla przybyłych tłumnie dziennikarzy niespodziankę – wymyślony przez siebie przed laty „test finezji".

Michael Schumacher, siedmiokrotny mistrz świata Formuły 1,
był na Torze Poznań w 2007 roku
fot. ze zbiorów członków AW

Według Stewarta płynność jazdy, delikatne i progresywne traktowanie pedałów hamulca i gazu charakteryzują dobrego kierowcę. I jego test miał tego dowieść. Na masce forda mondeo w przyklejonej gumowej salaterce umieszczona była piłka wielkości tenisowej. Sztuką było jak najszybciej przejechać po dwóch wytyczonych pachołkami ósemkach, tak aby piłka nie wypadła z salaterki. Stewart zrobił ten test w 22 sekundy. Zapewniał, że jeździ po torach wyścigowych identycznie jak po ulicy w ruchu publicznym. Oczywiście różna jest prędkość, lecz operowanie pedałami przyspieszenia i hamulców takie same. Teoria jeżdżenia według trzykrotnego mistrza świata polega też na oszczędności. Trzeba oszczędzać opony, hamulce i swe siły. Kto w samochodzie nie jest finezyjny i perfekcyjny, zawsze jest karany – albo po kieszeni, albo na zdrowiu. I to bez względu, czy jeździ po torze wyścigowym, czy tylko w ruchu publicznym. To była zaskakująca, ale też niesamowita wizyta.

Natomiast 21 kwietnia 2007 roku w Poznaniu pojawił się wielokrotny mistrz świata F1, Niemiec Michael Schumacher. Przyjechał na zaproszenie firmy Shell, od wielu dziesięcioleci współpracującej z Ferrari. Na Torze Poznań Schumacher wsiadł do drogowego ferrari F430 i zaprezentował swoje umiejętności, wożąc zaproszonych gości. Natomiast Hiszpan Marc Gené, kierowca testowy Ferrari, zrobił kilka okrążeń toru bolidem F1 i przy okazji ustanowił nieoficjalny rekord okrążenia – 1,14 min.

KUBICA W POZNANIU

Prawdziwe szaleństwo na Torze Poznań nastąpiło 17 lipca 2010 roku. Tego dnia tor odwiedził Robert Kubica – pierwszy i jedyny Polak w Formule 1, wtedy kierowca Renault. Było to historyczne wydarzenie nie tylko dla wszystkich fanów Formuły 1, ale również wyjątkowy prestiż dla Automobilklubu Wielkopolski. Jak oceniały media, organizatorzy i obserwatorzy, obiekt ten odwiedziło wtedy od 90 do 150 tys. widzów. Można śmiało stwierdzić, że Tor Poznań przeżył największe oblężenie kibiców w swojej historii. Sam Kubica podczas konferencji prasowej powiedział m.in.: „Dobrze, że taki tor jest w Polsce, bo bez niego sport samochodowy mógłby już nie istnieć". Kiedy Kubica wsiadł wreszcie do bolidu Renault F1, nad poznańskim obiektem uniósł się charakterystyczny ryk silnika. W oszałamiającym tempie pomknął po Torze Poznań, pokonując 10 okrążeń. Tłumy zgromadzone wokół toru oglądały to z ogromnym i niekłamanym zainteresowaniem.

CZAS IMPREZ NAJWYŻSZEJ RANGI

Automobilklub Wielkopolski organizował i organizuje imprezy najwyższej rangi. Do stolicy Wielkopolski przyjeżdżali i przyjeżdżają czołowi zawodnicy z całej Europy. Od 2008 roku na Torze Poznań odbywają się Wyścigowe Motocyklowe Mistrzostwa Alpe Adria UEM, czyli zawody kwalifikacyjne mistrzostw Europy. Organizowane były także zawody supermoto – Grand Prix Polski Mistrzostw Świata FIM oraz Mistrzostw Europy FIM. Widowiskowa impreza odbywała się na torze kartingowym, wzbogaconym efektownym odcinkiem terenowym.

Oczywiście nie brakowało imprez sportu samochodowego. Po całkowitej renowacji nawierzchni toru odbywały się najważniejsze zawody, czy-

li cykl wyścigów Międzynarodowej Federacji Samochodowej FIA – CEZ Circuit Trophy. Na starcie tych imprez pojawiało się ponad 200 kierowców z kilkunastu krajów.

Na przełomie wieków XX i XXI coraz większym zainteresowaniem cieszyły się wyścigi driftingowe (technika jazdy autem w kontrolowanym poślizgu). Mistrzem na skalę międzynarodową był Maciej Polody, przez wiele lat organizator zawodów driftingowych na Torze Poznań. Kolejnymi odmianami wyścigów były rallycross i autocross, które pojawiły się na poznańskim obiekcie po raz pierwszy w 2021 roku. W tym przypadku kierowcy ścigają się na torze kartingowym, urozmaiconym odcinkami szutrowymi. To sport nadzwyczaj interesujący i niezwykle widowiskowy, wzbudzający bardzo duże zainteresowanie kibiców.

W latach 2021–2022 kierownictwo AW na czele z prezesem Bartoszem Bielińskim bardzo konstruktywnie pracowało i na torze wprowadzono sporo zmian. Przede wszystkim klub zmodernizował obiekt w Przeźmierowie. Obecnie cały tor jest monitorowany (69 kamer). Powstało nowe centrum monitoringu, do którego dostęp ma kierownictwo wyścigów. Tak zwana droga życia otrzymała nową nawierzchnię, a w namiocie gastronomicznym można się posilić. Czytelniejsza jest dla kierowców droga dojazdowa z nitki toru do boksów i parku maszyn. Teren wokół boksów i parku jest wyłożony kostką. Wybudowano też ekrany akustyczne, mające zrekompensować okolicznym mieszkańcom niedogodności dźwiękowe spowodowane sportową rywalizacją odbywającą się na terenie obiektu. Stopniowo wdrożono także tzw. system X2 Racing. Najkrócej mówiąc, jest to sygnalizacja wyścigowa – na niektórych punktach obserwacyjnych działają wyświetlacze LED-owe.

W roku jubileuszu 100-lecia Automobilklubu Wielkopolski na Tor Poznań zawitają kolejne prestiżowe imprezy. Pod koniec czerwca odbędzie się[1] Truck Grand Prix of Poland Goodyear FIA European Truck Racing Championship, czyli runda mistrzostw Europy ciężarówek, absolutna nowość. Natomiast 29 lipca na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich wystartuje jubileuszowy wyścig kolarski – 80. Tour de Pologne, którego meta usytuowana będzie na Torze Poznań.

Władze, członkowie, zaproszeni goście i przyjaciele Automobilklubu Wielkopolski 25 sierpnia 2023 roku będą świętować jubileusz, na który w ciągu wieku pracowało tysiące ludzi – miłośników motoryzacji.

---

[1] Artykuł pisany był na początku czerwca 2023 – przyp. red.

JADWIGA Z DZIAŁYŃSKICH ZAMOYSKA – „WIELKOPOLKA"

Agata Łysakowska-Trzoss*

Choć mieszkała we Francji, Anglii czy Turcji, Wielkopolska miała szczególne miejsce w jej sercu. By odwiedzić rodzinne strony, nieraz uciekała się do podstępu, a raz nawet wylądowała w więzieniu! Jadwigę z Działyńskich Zamoyską, patronkę 2023 roku, można bez problemu nazwać obywatelką Europy – jednak w sercu zawsze była kórniczanką.

PANNA DZIAŁYŃSKA

Jadwiga Działyńska urodziła się 4 lipca 1831 roku w Warszawie, na chwilę przed upadkiem powstania listopadowego. Córka Tytusa Działyńskiego, twórcy Biblioteki Kórnickiej, oraz Celestyny z Zamoyskich była inteligentną i wygadaną dziewczyną, poliglotką, która dla przyjemności nauczyła się m.in. języka perskiego. Ta umiejętność przyniosła jej zresztą zaproszenie do francuskiego Towarzystwa Azjatyckiego (była pierwszą kobietą przyjętą w szeregi tej organizacji). W 1852 roku poślubiła swojego wuja, starszego o 27 lat, Władysława Zamoyskiego,

* Historyczka, redaktorka portalu historycznego „Hrabia Tytus", pracowniczka Fundacji Zakłady Kórnickie

Jadwiga Zamoyska,
lata 50. XIX wieku
fot. zbiory Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk

bliskiego współpracownika księcia Adama Czartoryskiego, przywódcy emigracyjnego ośrodka polskiej polityki – Hotelu Lambert. Choć Jadwiga nie widziała siebie samej w małżeństwie, to ślub z Władysławem dał jej niepowtarzalną okazję do pełnienia misji dyplomatycznych, poznawania świata i opanowania kolejnych języków (na potrzeby wyjazdów nauczyła się m.in. tureckiego i szwedzkiego). Podczas wojny krymskiej przebywała w Turcji, a przed powstaniem styczniowym i w czasie jego trwania próbowała w Anglii zainteresować kwestią polską brytyjskich polityków. Nierzadko wykorzystywała swój talent do języków obcych, przygotowując i poprawiając pisma dla swojego męża. Uczestniczyła w spotkaniach dyplomatycznych i – choć sama nie przepadała za brylowaniem w towarzystwie, to wszędzie, gdzie się pojawiła – wywierała na zagranicznych politykach niesamowite wrażenie swoją znajomością języków obcych.

WIELKOPOLSKA PO RAZ PIERWSZY

Bez względu na to, gdzie przebywała, zawsze pamiętała o rodzinnych stronach. Co ciekawe, sama do Kórnika trafiła po raz pierwszy dopiero jako kilkuletnie dziecko. Wiązało się to z faktem, że na majątek Działyńskiego – za jego udział w powstaniu listopadowym – nałożono sekwestr, który władze pruskie zdjęły dopiero pod koniec lat 30. XIX wieku. Jadwiga, która urodziła się w Warszawie, dzieciństwo spędziła głównie na terenie Galicji.

Młoda Działyńska zapamiętała powrót rodziny do Wielkopolski i radość mieszkańców Kórnika, dla których Tytus Działyński wyprawił: „[…] trzy bale z kolacją. Jeden dla mieszczan kórnickich i żnińskich, jeden dla kórnickich Żydów i jeden na trawniku przed Zamkiem, od strony południa, dla wszystkich włościan. Była tam muzyka i stoły rozstawione i wielka wesołość"[1].

Jadwiga zapamiętała także, że jako dziewczynka była przerażona stanem, w jakim zastała rodową posiadłość. Zamek był zrujnowany, mosty prowadzące do niego pozrywane, w niektórych pokojach zapadły się sufity i podłogi, drzwi i okna były nieszczelne. Rodzina podjęła więc decyzję o zamieszkaniu w poznańskim pałacu, a zamek w Kórniku przeszedł gruntowny remont, który trwał przez wiele lat. Jeszcze w 1851 roku pisała do swojego wuja (i przyszłego męża) Władysława Zamoyskiego:

> Mój ojciec prawie ciągle w Kórniku zajęty zbieraniem materiałów do historyi Szydłowieckich, układaniem biblioteki, malowaniem pokoi, rysowaniem ładnych mebli i wielu innemi rzeczami. Zdawałoby się, że każde z zajęć, które nazwałam powinno należeć do innego, a tu na jednym stole w dziwnej zgodzie i ciągłej usłudze, książki, rysunki, pisanie, różne gazety, narzędzia stolarskie, mularskie, różne nasiona, lekarstwa, które sam biednym rozdaje, kiedy mamy w Kórniku nie ma, i nie wiem wiele innych rzeczy służących niezmordowanej myśli i ręce[2].

Kórnik kojarzył się pannie Działyńskiej z beztroskim dzieciństwem, zabawą z rodzeństwem, czasem rodzinnym. Wspinała się po kórnickich

[1] *Jadwiga Zamoyska w domu rodzinnym i na emigracji. Wspomnień część I*, pod red. E. Bątkiewicz, M. Biniaś-Szkopek, Kórnik 2013, s. 101. Zapis i interpunkcja zgodne z oryginałem (dotyczy wszystkich cytatów) – przyp. red.

[2] *Listy Jadwigi Zamoyskiej do męża Władysława Zamoyskiego,* zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. BK 7589, k. 8.

Zamek w Kórniku
fot. Agata Łysakowska-Trzoss

rusztowaniach, biegała po ogrodzie, wspólnie z siostrami – wzorem swojej matki, która w Poznaniu założyła Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich – pomagała najuboższym zamieszkującym rodzinne dobra. Wpadła m.in. na pomysł, by podczas posiłków ukrywać jeden z talerzy na swoich kolanach i przerzucać na niego to, co znajdowało się na stole. „Robiliśmy to z największą uwagą, żeby nikt nie widział, ale jak o tym dzisiaj myślę, to trudno mi uwierzyć, ażeby w istocie nikt tego nie widział" – wspominała po latach. Po posiłku biegła z rodzeństwem do najuboższych, którzy zamieszkiwali tzw. falbiernię – duży dom na granicy Kórnika i Bnina.

TĘSKNOTA ZA DOMEM

Wraz ze ślubem z Władysławem rozpoczął się dla Jadwigi okres życia poza Wielkopolską. Małżeństwo zamieszkało w Paryżu, jednak do Kórnika Zamoyska wracała przy każdej okazji – nawet jeśli niekoniecznie było to

zgodne z prawem. Wiosną 1853 roku zadecydowała, że przyjedzie do Wielkopolski ze swoją siostrą Elżbietą, która z rodziną spędzała czas we Francji. Powrót Jadwigi w rodzinne strony wymagał paszportu: „W rozmowie z moją siostrą powiedziałam jej, że wszystkie starania podjęte o paszport dla mnie do Poznania zostały bezskuteczne i dodałam, że nie wiem, jak to będzie, ale że jechać muszę, choćby mnie od granicy odesłali na powrót z żandarmami"[3]– pisała w swoich wspomnieniach. I chociaż jej siostra była przerażona faktem, że Jadwiga nie ma wymaganych dokumentów, to jednak Zamoyska – bez względu na konsekwencje – zdecydowała się wsiąść do pociągu. Jej nieświadomy niczego szwagier widział wprawdzie, że im bliżej granicy, tym Jadwiga jest coraz bardziej niespokojna, uznał jednak, że to wynik przeziębienia, którego nabawiła się kilka dni wcześniej. Nawet wysiadając z pociągu w Berlinie, Zamoyska wciąż nie miała planu, jak przejść przez kontrolę graniczną:

> Ale szłam dalej, myśląc sobie, że co będzie, to będzie. Gdy na mnie przyszła kolej i policjanci zapytali mnie o paszport, najspokojniej ręką wskazałam jakiegoś grubego Niemca, który za mną szedł i bez zatrzymania poszłam dalej, majestatycznie kilkanaście kroków za [to] potem co tchu do dorożki, i na poznańską kolej[4].

Jednak Wielkopolska była dla Jadwigi warta takich przygód. „Przyjazd do Poznania sprawił mnie niezmierną radość. Bawiłam tam sześć tygodni, ale jak zawsze, tak jak każda przykrość w najdrobniejszych szczegółach zostawiała mi wspomnienie, tak to co miłe, śladu po sobie mi nie zostawiło, z wyjątkiem ogólnej wdzięczności"[5] – pisała o tym pobycie.

O Kórniku pamiętała także podczas swoich podróży. Mając w pamięci, że jej ojciec wciąż przebudowuje zamek w Kórniku, podczas pobytu w Stambule przesłała mu dla inspiracji „mały zbiór fotografii znaczniejszych meczetów, fontann etc. Stambulskich, bardzo mi się to podoba i zdaję mi się że to Papie będzie przyjemne […]"[6]. Fotografie te – i inne pamiątki przywiezione przez Jadwigę z Turcji – do dziś znajdują się w zbiorach kórnickich.

---

[3] *Jadwiga Zamoyska w domu…*, dz. cyt., s. 181.
[4] Tamże, s. 182.
[5] Tamże, s. 182.
[6] *Listy najbliższej rodziny do Tytusa Działyńskiego*, zbiory Biblioteki Kórnickej PAN, sygn. BK 7330, k. 357 v.

Jadwiga Zamoyska w otoczeniu osób związanych ze szkołą dla dziewcząt w Paryżu, 1881 rok, stoją od lewej: Maria Zamoyska, Jeane Houcke, Ludwika Chyżyńska; siedzą od lewej: Julia Zaleska, Jadwiga Zamoyska, Zoelié de Geloes
fot. zbiory Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk

ZNÓW W KÓRNIKU!

Na dłużej do Wielkopolski Zamoyska wróciła już jako wdowa i matka nowego właściciela dóbr kórnickich. W 1880 roku zmarł jej brat – Jan Kanty Działyński, który przed śmiercią zdecydował się na przekazanie majątku swojemu siostrzeńcowi – Władysławowi. W momencie śmierci brata Jadwiga od 12 lat była wdową. Mieszkała w Paryżu, ale wciąż szukała własnego sposobu na służbę polskiemu społeczeństwu. W końcu zdecydowała się na założenie szkoły gospodarczej dla dziewcząt, która kształciłaby Polki wywodzące się ze wszystkich warstw społecznych. Za zgodą swojego syna w 1882 roku w Kórniku otworzyła Szkołę Domowej Pracy Kobiet. W liście do swojej matki z początku tego roku pisała: „Szkoła

domowego przemysłu w Kórniku trzewiki, kroje, suknie i stroje, książki, szkarpety, sery, gorsety, co tylko chcecie, wszystko znajdziecie […]"[7].

W pierwszym roku funkcjonowania szkoły przyjęto niemal 30 uczennic. Szkoliły się w pracy w domu, kuchni, pralni, ogrodzie i oborze. Uczęszczały także na kursy z kaligrafii, ortografii, rachunków, katechizmu, historii Polski i biblijnej oraz na lekcje śpiewu. O misji zakładu pisała do swojej znajomej Claire Wallon: „Marzę o potrójnym godle dla naszego zakładu: krzyż, kądziel i książka, tzn. modlitwa, praca i nauka. Chciałabym, aby nasz dom był domem modlitwy, pracy, nauki"[8].

Instytucja prowadzona była przez panią Zamoyską i jej córkę Marię, która czuwała m.in. nad internatem. Funkcję nauczycielek pełniły kobiety specjalnie w tym celu wyszkolone. Przed otwarciem szkoły Jadwiga wysłała na warsztaty do gorseciarki i modystki Ludwikę Chiżyńską, a Julię Zaleską – do cukiernika i rzeźnika. Ona sama uczestniczyła m.in. w warsztatach produkcji serów podczas wizyt w szkołach gospodarczych we Francji, Danii czy Holandii.

A jednak Zamoyskie nie miały szczęścia do Wielkopolski. W 1885 roku wprowadzono tzw. rugi pruskie – ustawę, która nakazywała wysiedlanie z terenów Wielkopolski osób niemających pruskiego obywatelstwa. Sama Jadwiga pisała o tym w liście do Anny Stablewskiej z 29 sierpnia 1885 roku:

> Rząd pruski wydał dekret zmuszający wszystkie osoby polskiej mowy, bez względu na wiek, płeć i pochodzenie, które się urodziły poza granicami państwa niemieckiego, ażeby opuściły to państwo w przeciągu trzech dni, od trzech dni do sześciu tygodni najdalej; pojmij, jeżeli możesz, wszystkie następstwa takiego barbarzyństwa[9].

Sytuacja w zaborze pruskim miała konsekwencje dla Zamoyskich. Do zamku w Kórniku zapukali pruscy żandarmi, którzy postanowili aresztować Jadwigę – francuską obywatelkę. Zamoyska trafiła do więzienia w Śremie, jednak mieszkańcy dóbr kórnickich nie zapomnieli o niej. Przynieśli jej jedzenie i pościel, a gdy wychodziła (po 24 godzinach) ojciec Marysi Nowackiej, jednej z uczennic, który był także strażnikiem więziennym, podarował jej bukiecik kwiatków.

---

[7] *Listy Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej do matki Celestyny Działyńskiej 1838–1882*, zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. BK 7334, k. 1025–1026 v.

[8] J. Zamoyska, *Une grande ame, une grande oeuvre*, Paris 1930, s. 49.

[9] *Listy Jadwigi Zamoyskiej z lat 1883–1918*, zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. 233281, s. 4.

Jadwiga Zamoyska podczas pracy nad edycją pamiętników męża, Paryż 1915 rok
fot. zbiory Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk

Wraz z Zamoyskimi z Wielkopolski musiała wynieść się szkoła. Ponownie otwierano ją kilkakrotnie – w Lubowli na Spiszu, Kalwarii Zebrzydowskiej, Zakopanem i ostatecznie w Kuźnicach. W dwudziestoleciu międzywojennym udało się ją także przywrócić w Kórniku.

„O RAJU!"

Po zakończeniu I wojny światowej (którą Zamoyskie spędziły w Paryżu) i odzyskaniu przez Polskę niepodległości Jadwiga powróciła do Kórnika. Tam, w lipcu 1921 roku, odwiedził ją naczelnik państwa Józef Piłsudski, który za zasługi zdecydował się przyznać jej Order Odrodzenia Polski.

Ostatnie lata swojego życia Zamoyska spędziła w ukochanym Kórniku, gdzie pracowała m.in. nad wydaniem wspomnień swojego męża. Jej

córka, Maria Zamoyska, zapamiętała matkę przechadzającą się po ganku i zamkowych pokojach. Spacer ten był zawsze zakończony wizytą w pokoju Marii, gdzie stało popiersie jej ojca, gen. Władysława Zamoyskiego. „Matka chodziła do tego biustu, a że stał na niewysokiej szafie, więc za każdym razem całowała ten biust na kołnierzu przy sercu, stąd dla mnie jakby to podwójna relikwia"[10] – pisała Maria w swoich wspomnieniach.

Jadwiga Zamoyska zmarła 4 listopada 1923 roku. Jej ostatnimi słowami było: „O raju!", co jej córka tłumaczyła: „Zawsze sobie myślę, że jeżeli się tak odezwała, to dlatego, że ujrzała Raj czy wielką radość, a jeżeli jej go pokazano, to chyba na to, żeby ją do niego wprowadzić"[11].

Ani Maria, ani Władysław nie założyli własnych rodzin. Decyzją Władysława (który konsultował to z matką) majątek kórnicki został przekazany narodowi polskiemu w formie Fundacji Zakłady Kórnickie.

* * *

Fundacja Zakłady Kórnickie 100 lat po śmierci założycielki Szkoły Domowej Pracy Kobiet ogłosiła konkurs „WielkoPolka", w którym nagrodzono wielkopolskie działaczki na polu edukacji, przedsiębiorczości i aktywności społecznej. Jego wyniki ogłoszono na uroczystej gali pod koniec maja. Wyróżniono wówczas Dorotę Raczkiewicz, prezeskę Fundacji Dar Szpiku i szefową Drużyny Szpiku, fizyczkę dr Honoratę Hafke-Dys oraz nauczycielkę Małgorzatę Rogal-Dropińską, zastępczynię dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dopiewie. Inspiracją do przeprowadzenia konkursu był rok Jadwigi Zamoyskiej – społeczniczki, nauczycielki, przedsiębiorczyni, czyli tej, która na taką statuetkę zdecydowanie sama również zasłużyła.

BIBLIOGRAFIA

Jadwiga Zamoyska w domu rodzinnym i na emigracji. Wspomnień część I, pod red. E. Bątkiewicz, M. Biniaś-Szkopek, Kórnik 2013.

Listy Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej do matki Celestyny Działyńskiej 1838–1882, zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. BK 7334.

[10] M. Zamoyska, *Wspomnienia*, oprac. M. Biniaś-Szkopek, I. Kraszewski, K. Rataj, Kórnik 2017, s. 221.

[11] Tamże, s. 223.

Listy Jadwigi Zamoyskiej do męża Władysława Zamoyskiego, zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. BK 7589.
Listy Jadwigi Zamoyskiej z lat 1883–1918, zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. 233281, s. 4.
Listy najbliższej rodziny do Tytusa Działyńskiego, zbiory Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. 7330.
Zamoyska Jadwiga, *Une grande ame, une grande oeuvre*, Paris 1930.
Zamoyska Maria, *Wspomnienia*, oprac. M.Biniaś-Szkopek, I. Kraszewski, K. Rataj, Kórnik 2017.

DŁUGA DROGA DO ZASŁUŻONEJ SŁAWY – PAWEŁ EDMUND STRZELECKI

Grażyna Wrońska*

Polski historyk Lech Trzeciakowski uważał Pawła Edmunda Strzeleckiego – obok Fryderyka Chopina i Marii Skłodowskiej-Curie – za najwybitniejszego w historii cywilizacji Polaka XIX wieku. Na świecie był znacznie lepiej znany niż w Polsce – pisała o Strzeleckim (i innych jeszcze polskich odkrywcach, których spotkał podobny los) prof. Maria Paradowska: „Zawsze podkreślał swą polskość i przynależność do narodu polskiego, choć tak bardzo wrósł w społeczeństwo angielskie”[1]. Oto w skrócie jego niezwykły życiorys.

Pochodził ze zubożałej szlacheckiej rodziny. Urodził się w 1797 roku w podpoznańskiej Głuszynie i spędził tam tylko cztery lata. A i później, podobnie jak jego rodzina, nigdzie na dłużej nie zagrzał miejsca. Uczył się najpierw w Trzemesznie, potem w Warszawie, i tam – jak pisze prof. Paradowska:

> […] prawdopodobnie zetknął się z wieloma polskimi patriotami, co miało wpływ na jego poglądy na temat wolności narodów i praw nawet małych grup etnicznych do własnej tożsamości politycznej i kulturowej[2].

---

* Dziennikarka współpracująca m.in. z Radiem Poznań, IKS-em, redakcją „Kroniki Miasta Poznania”, autorka książek *Śladami księdza Piotra Wawrzyniaka* i *Do niepodległości*

[1] M. Paradowska, *Paweł Edmund Strzelecki. Badacz Ameryki i Australii. Podróże Poznaniaków*, „Kronika Miasta Poznania” 2010, nr 3, s. 58.

[2] Tamże, s. 45.

Jakie konkretnie szkoły ukończył, czy studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, czy jakimkolwiek innym na zachodzie Europy – nie wiadomo. Najprawdopodobniej był genialnym samoukiem, który przez całe życie pogłębiał swoją wiedzę – i to w różnych dziedzinach. Z całą pewnością był rzutkim i błyskotliwym człowiekiem, o czym świadczą jego kontakty w młodym jeszcze wieku, w pewnej części służbowe, m.in. z hr. Adamem Turną w Wielkopolsce. Poznał wtedy jego córkę Adynę, swoją wielką miłość, do której przez całe życie pisał bardzo ciekawe listy – a których spora część się zachowała. Niestety nie był mile widziany u Turnów. Opuścił więc Wielkopolskę i został plenipotentem w majątkach księcia Adama Stefana Sapiehy na Mohylewszczyźnie. Niedługo po upadku powstania listopadowego, w którym podobno brał udział (nie zachowały się żadne dokumenty), wyjechał do Anglii. Ciekawy świata zwiedził wkrótce Szkocję, Włochy, Szwajcarię i rozpoczął systematyczne obserwacje geologiczne. Musiały być interesujące, skoro mógł od razu nawiązać kontakty naukowe. Kiedy i w jaki sposób zdobył tę całą wiedzę – również nie wiadomo. Zaczęto tytułować go hrabią – „[…] sam sobie tego tytułu nie przypisywał, lecz też mu nie zaprzeczał, stwierdzając, że «nie ma czasu na takie drobnostki»”[3]. Nawiasem mówiąc, nowa książka dla dzieci o Strzeleckim autorstwa Łukasza Wierzbickiego nosi tytuł *Co hrabia porabia? Listy spod Góry Kościuszki*.

Naprawdę wielka przygoda polskiego podróżnika rozpoczęła się w 1834 roku, kiedy to z Liverpoolu wyruszył do Ameryki. Ta część jego życiorysu jest znacznie mniej znana niż ta późniejsza, australijska, a jest nie mniej ciekawa i owocna. Był w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Urugwaju, Argentynie, Meksyku, Chile. W Brazylii pierwszy raz spotkał się z niewolnictwem i bardzo to przeżył: „Pióro wypada mi z ręki, kryję twarz ze wstydu i upokorzenia na myśl o nieszczęściach, do których prowadzą zbrodnie mych bliźnich”[4]. W Argentynie protestował przeciw eksterminacji Indian, potępiał zbrodnie białych: „Im bardziej zagłębiamy się w historię tej części świata, tym bardziej wstydzimy się, spotkawszy Indianina, i pragnęlibyśmy w jego oczach uchodzić za czarnego”[5]. Takie poglądy w ówczesnej Europie należały do rzadkości. Ale podziwiał Strzelecki urodę obu kontynentów, m.in. brazylijskiej dżungli. Zostawił nam jej opisy, jedne z najpiękniejszych w literaturze światowej. Żywo, i nie

[3] Tamże, s. 46.
[4] Tamże, s. 47.
[5] Tamże.

tylko w tym czasie, interesowało go rolnictwo. Wyniki jego wnikliwych obserwacji przyczyniły się do rozwoju ekonomicznego wielu krajów na drugiej półkuli. Był człowiekiem utalentowanym i empatycznym: polskim emigrantom w Stanach Zjednoczonych starał się pomóc w zagospodarowaniu na nowych terenach lub w powrocie do Polski, przez cały czas prowadził zakrojone na szeroką skalę badania ziemi, klimatu, minerałów, na Hawajach zainteresował się też wulkanami, a przebywając na Tahiti przez dwa miesiące pomagał królowej w reformie sądownictwa, wprowadzając weń europejski system!

Największą sławę przyniosły jednak Strzeleckiemu odkrycia dokonane w Australii i Nowej Zelandii. Popłynął tam w 1839 roku. W Sydney nawiązał przyjacielskie stosunki z gubernatorem George'em Gippsem, który obiecał mu wsparcie finansowe i zwrócił uwagę na Góry Błękitne. Badacz pisał:

> Wędrowałem przez teren bardzo dziki i pocięty, często trudno dostępny, rzadko pozwalający na szybki postęp prac. Kraj okazał się wnet rozległym polem najbardziej porywających i interesujących dociekań geologicznych. […] Przebyłem przez jak najdziksze góry o ostrych graniach. Przez dziury w znoszonych butach wyglądały mi palce nóg, codziennie mokłem i o mało co nie zginąłem od mrozu na górze Tomah. Pewnego razu zamarzłem, to znaczy stężało na mnie ubranie, ponieważ kiedy zmokłem, maszerując przez wierzchołek góry, nagła zmiana temperatury zmieniła mą odzież w skorupę lodową, która trzeszczała na mnie jak skóra grzechotnika, kiedy przedzierałem się przez trzciny i paprocie prawie nie do przebycia[6].

Podziwiamy nie tylko wytrwałość i hart Strzeleckiego, ale również jego świetne pióro. Nie zawsze dopisywało mu szczęście – odkrył złoto, ale niestety wielka nagroda kilkanaście lat później przypadła w udziale komuś innemu, o co Polak miał słuszny żal. Nie złamał jednak słowa danego gubernatorowi, że w tajemnicy utrzyma swoje odkrycie. Piękna i rzadka cecha charakteru! W końcu 1840 roku dokonał pierwszego wejścia na najwyższy szczyt Australii (2228 m n.p.m.) i nazwał go Górą Kościuszki. Odkrył też źródła największej, liczącej 2,5 tys. km, rzeki Murray. Jak pisze prof. Paradowska, i tym razem – podobnie jak z odkryciem złota – próbowano mu odebrać ten sukces, ale na szczęście pierwszeństwo

[6] Tamże, s. 49.

Strzeleckiego zostało uznane. W 100. rocznicę odkrycia – w 1940 roku – na szczycie Góry Kościuszki staraniem rządu polskiego, zainspirowanego przez jednego z Polaków, została wmurowana płyta upamiętniająca jego czyn. Planowano także postawienie pomnika, ale na to trzeba było czekać niemal pół wieku. Najpierw na przeszkodzie stanęła wojna, a potem trudne pookupacyjne lata.

Swymi odkryciami, m.in. złóż węgla brunatnego, ropy naftowej, badaniami gleb i klimatu, znacznie przyczynił się do rozwoju Australii, a ponadto zostawił opis życia i zwyczajów rdzennych ludów tego kontynentu. Przeciwstawiał się nazwaniu ich „ludem dzikim, podłym, nieszczęśliwym i pożałowania godnym”[7].

Następnie badał Tasmanię i tam zaprzyjaźnił się z miejscowym gubernatorem, znanym badaczem polarnym Johnem Franklinem, który ułatwiał mu prowadzenie badań. Szczególnie cenne były te związane z geologią, mineralogią, gleboznawstwem i klimatem. W 1843 roku Strzelecki odpłynął do Europy. W Londynie spotkała go miła niespodzianka – list dziękczynny od społeczeństwa tasmańskiego i nagroda pieniężna. Pozwoliła mu ona w 1845 roku opublikować książkę z wynikami jego australijskich badań, pierwszą dotyczącą tego obszaru świata: *Nowa Południowa Walia i Ziemia van Diemena*. Książka cieszyła się wielkim uznaniem naukowców, sam autor ofiarował ją m.in. Karolowi Darwinowi, z którym utrzymywał stałe kontakty.

Prace naukowe przerwała tragedia głodującej Irlandii. Strzelecki, jako komisarz królewski, niezwykle ofiarnie i efektywnie pomagał w przezwyciężeniu tej klęski, za co serdecznie mu dziękowano, a królowa Wiktoria mianowała go kawalerem Orderu Łaźni.

Mimo niezwykle ważnych odkryć i oficjalnych dowodów uznania, kolejnych brytyjskich orderów, członkostwa w prestiżowych towarzystwach naukowych podróżnik nie był człowiekiem majętnym. Utrzymywał się głównie z ekspertyz naukowych, być może miał też jakąś stałą pensję wypłacaną przez rząd australijski. Nie wystarczyło to jednak na wydanie kolejnej naukowej publikacji.

Otoczony powszechnym szacunkiem, uznany za „najświetniejszy intelekt, jaki kiedykolwiek poświęcił się służbie publicznej w Anglii”[8] – zmarł 6 października 1873 roku i zgodnie ze swą wolą został pochowany w Londynie. Nie zachował się jego dziennik, a bogate materiały badawcze

[7] Tamże, s. 47.
[8] Tamże, s. 57.

gromadzone przez niego przez całe życie spalono. Nie ma też w Londynie domu, w którym mieszkał. Został on zniszczony podczas bombardowania miasta przez Niemców, jak ustalił prof. Lech Trzeciakowski, który wędrował szlakiem Strzeleckiego. W 1940 roku staraniem rządu polskiego na grobie Polaka umieszczona została pamiątkowa tablica, a po wielu dziesięcioleciach od śmierci prochy wielkiego podróżnika i odkrywcy znalazły się w Polsce, a konkretnie w Poznaniu. Był to rok 1997, ale o tym później. Teraz zapraszam na krótką wycieczkę do Głuszyny, gdzie urodził się Strzelecki.

Ze Starołęki bardzo ładną drogą można tam dojechać miejskim autobusem w kilkanaście minut – to przecież część Poznania, a przy tym bardzo stara osada, o czym świadczy gotycki kościół św. Jakuba Większego z zachowaną – oczywiście znacznie młodszą, bo rokokową – chrzcielnicą, która tak naprawdę jest jedynym pewnym świadkiem życia naszego bohatera. Relikty dworu Strzeleckich w postaci starych schodów są tylko prawdopodobne, ale właśnie koło nich, w parku, jeszcze tej jesieni stanie pomnik Strzeleckiego, przeniesiony z ul. Winklera w Poznaniu. Prawdę mówiąc, niewielu poznaniaków w ogóle o nim wiedziało. Lokalizacja była nieprzypadkowa – stanął przy gimnazjum, którego Paweł Edmund Strzelecki jest patronem. O tym i innych historiach opowiedziała mi Marzena Moryson-Patalas, przewodnicząca Zarządu Osiedla Głuszyna, z którą spacerowałam po odnowionym i zadbanym podworskim parku:

> O, tutaj posadziliśmy dąb Strzeleckiego. Na razie jest niepokaźny, ale nie wątpię, że wkrótce zmężnieje i będzie równie mocny, jak ten, którego upamiętnia. Staramy się, by o Strzeleckim było głośno, by mieszkańcy naszego osiedla i w ogóle Poznania byli z niego dumni. Zorganizowaliśmy już koncert w kościele (są tam organy słynnego Ladegasta!), mieliśmy przygotowaną przez Danutę Książkiewicz-Bartkowiak z Wydawnictwa Miejskiego Posnania wystawę w centrum Poznania. A największym przeżyciem był dla nas przyjazd z Australii starszyzny plemienia Monero-Ngarigo i koncert chóru Aborygenów Djinama Yiliga z plemienia Ngarigo. Strzelecki wspominał, że Aborygeni uratowali mu kiedyś życie. On w ogóle uważał, że Europejczycy zburzyli życie pierwotnych, tubylczych ludów, nie tylko w Australii. W przywracaniu pamięci o Strzeleckim pomagają mi przede wszystkim moja przyjaciółka ze Społecznego Komitetu Obchodów Roku Pawła Edmunda Strzeleckiego – Aldona Wawrzyniak – i strażacy, zawsze bardzo chętnie podejmujący różne inicjatywy.

W Głuszynie jest oczywiście szkoła im. P.E. Strzeleckiego, duża, nowoczesna, zupełnie niepodobna do tej, którą w powojennych latach kierował Czesław Grześkowiak. To on, wróciwszy z wojennej tułaczki, rozpoczął starania, a właściwie walkę, o nadanie szkole imienia najwybitniejszego mieszkańca Głuszyny. W latach 50. XX w. było to niemożliwe ze względu na szlacheckie pochodzenie Strzeleckiego. Udało się to dopiero w 1960 roku. Grześkowiak zabiegał również o nadanie jednej z ulic imienia podróżnika. Ale i to, jak wspominał przed laty, w 1988 roku, kiedy razem z Małgorzatą Jańczak, przygotowując radiowy reportaż o Strzeleckim, byłyśmy w Głuszynie, nie było proste. Udało się w końcu, ulica była skromna, ale jest do dziś i znajduje się w towarzystwie innych odkrywców – Ignacego Domeyki, Bronisława Malinowskiego, Aleksandra Czekanowskiego. Czesław Grześkowiak – wspomagany przez córkę Halinę, która będąc pod urokiem wielkich odkryć Strzeleckiego i pierwszej, z 1957 roku, naukowej monografii podróżnika autorstwa Wacława Słabczyńskiego, wybrała geografię jako kierunek swych studiów – zorganizował też szkolną izbę pamięci. W tej chwili jest ona oczywiście znacznie bogatsza, ponieważ przybywa pamiątkowych tablic z uroczystości odbywających się w Polsce, Anglii czy Irlandii, różnych eksponatów, darów i pamiątek. Dba o to szkoła i wspiera ją do dziś w tym względzie Halina Grześkowiak (pełniła przez wiele lat funkcję wicedyrektorki Pałacu Kultury w Poznaniu[9]), dysponująca wieloma cennymi pamiątkami z przeszłości Głuszyny.

A już jesienią[10] w Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach, w malowniczym dworze, będziemy mogli obejrzeć różnego typu eksponaty, które trafiły tam od mieszkających w Australii Polaków. Opowiadała mi o tym jedna z inspiratorek akcji Maria Thile z polonijnego radia w Adelajdzie, zawiedziona nikłą wiedzą o Strzeleckim w Poznaniu:

> Owszem – mówiła – jest na dziedzińcu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk poświęcona mu piękna tablica autorstwa Józefa Stasińskiego [do jej powstania w 1984 roku przyczynił się redaktor Adam Kochanowski, związany z poznańskim radiem, a później telewizją], ale to wszystko stanowczo za mało!

Rzeczywiście, Polacy w Australii chyba o wiele bardziej przez lata starali się kultywować pamięć o wielkim rodaku. Trzeba tu wymienić m.in.

[9] Dziś: Centrum Kultury Zamek w Poznaniu – przyp. red.
[10] Artykuł pisany był pod koniec czerwca 2023 roku – przyp. red.

dr Ernestynę Skurjat-Kozek, absolwentkę UAM, i jej męża prof. Andrzeja Kozka. W tym miejscu muszę jednak koniecznie podkreślić rolę Poznania w powstaniu pomnika Strzeleckiego w Australii. To, czego nie można było zrealizować przez wiele, wiele lat, udało się w roku 1988. Wtedy – dokładnie 14 listopada 1988 roku – w pięknym miejscu, w parku nad jeziorem, u podnóża Gór Śnieżnych, stanął pomnik odkrywcy dłuta poznańskiego artysty Jerzego Sobocińskiego. Idea, którą szczęśliwie udało się zrealizować, narodziła się kilka lat wcześniej w poznańskim oddziale Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną. Wśród podpisów pomysłodawców i ofiarodawców widnieje nazwisko ówczesnego prezydenta Poznania Andrzeja Wituskiego. A pomnik Strzeleckiego, który z ul. Winklera zostanie przeniesiony do Głuszyny, do parku, jest kopią tego australijskiego. Najważniejsze uroczystości z okazji Roku Pawła Edmunda Strzeleckiego odbędą się na Wzgórzu św. Wojciecha – w kościele i krypcie, gdzie od ponad ćwierć wieku spoczywają prochy Strzeleckiego, i to dokładnie 6 października, w 150. rocznicę śmierci sławnego podróżnika. Przyjadą goście ze świata, na murze wśród innych tablic poświęconych wybitnym Wielkopolanom zawiśnie i ta przypominająca życie i zasługi Strzeleckiego. Jej fundatorem jest Janusz Tomaszkiewicz, prezes firmy Envirotech, a autorem projektu prof. Wiesław Koronowski z Uniwersytetu Artystycznego.

Ponadto przez cały rok odbywają się różnego typu konkursy, również zagraniczne, warsztaty, istnieje możliwość nabycia okolicznościowej karty PEKA z wizerunkiem Strzeleckiego, Archiwum Państwowe przygotowało stosowne pocztówki, w Fotoplastykonie przy ul. Ratajczaka 44 można było zobaczyć miejsca związane z jego odkryciami. Radosław Nawrot pisze powieść pt. *Góra Kościuszki*, a Izabela Wyszowska i Szymon Wieczorek intensywnie pracują nad przewodnikiem historycznym *Śladami Pawła Edmunda Strzeleckiego po Poznaniu i Wielkopolsce*. Również Parada Sobótkowa na Warcie odbyła się pod znakiem podróżnika. Ma on też swój pociąg! – delegacja z Głuszyny 11 czerwca powitała go na poznańskim dworcu. Ponadto z pewną nieśmiałością, ale i niecierpliwością czeka ona na odpowiedź z Londynu na gratulacje, które wysłała z okazji koronacji Karola III, przypominając miejsce urodzin Strzeleckiego – człowieka, którego na świecie upamiętnia ponad 30 tablic i pomników, a także kilkadziesiąt nazw geograficznych. Ma więc Strzelecki: swoją rzekę i dorzecze, szczyt górski, przełęcz i pasmo górskie, dwa miasteczka, bocznicę kolejową, kopalnię, przystań i park narodowy. Na bieżąco informacje o wielkim odkrywcy zamieszczane są na stronie poznan.pl/rokstrzeleckiego, a także

na Facebooku „Paweł Edmund Strzelecki – reaktywacja pamięci", prowadzonym przez wspomnianego już pasjonata Szymona Wieczorka z Wydawnictwa Miejskiego Posnania. Polecam też książkę Lecha Paszkowskiego (Wydawnictwo Naukowe UAM) o naszym wielkim odkrywcy.

Jak to dobrze, że Strzelecki doczekał się wreszcie swojego roku!

75-LECIE BIBLIOTEKI W SUCHYM LESIE

Izabela Majewska*

Jest rok 1948. Minęło dopiero kilka chwil od zakończenia wojny nękającej niemalże cały świat, a mimo to w świecie literackim rodzą się rzeczy, które będą miały ogromny wpływ na kształtowanie się ludzkich charakterów przez kolejne dziesięciolecia. Wówczas ukazuje się *Pożegnanie z Marią* Tadeusza Borowskiego, *Popiół i diament* Jerzego Andrzejewskiego, a także *Chłopiec z Salskich Stepów* Igora Newerly'ego. Dla Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie rok 1948 jest początkiem wszystkiego, co trwa po dziś dzień (patrz zdjęcie nr 1).

Początki sucholeskiej biblioteki sięgają czasów powojennych, a dokładnie roku 1946. Jej inwentarz liczył sobie wtedy zaledwie 135 książek, które mieściły się w jednej szafie szkoły w Suchym Lesie. Jednakże to dzień 11 marca 1948 roku przyjęto za oficjalną datę powstania Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie. Dokładnie tego dnia w Inspektoracie Szkolnym w Poznaniu dokonano oficjalnej jej rejestracji i od tego momentu stała się ona jedną z wielu funkcjonujących bibliotek w ramach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Rejestracji tej dokonała pierwsza bibliotekarka tejże placówki, nauczycielka Szkoły Powszechnej w Suchym Lesie – Maria Czabańska. Początkowo książki zaliczające się do inwentarza biblioteki wędrowały z miejsca na miejsce. Dużą zmianę przyniósł rok 1986, w którym to bibliotece została przydzielona stała lokalizacja w odnowionym pię-

* Kierowniczka biblioteki w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las

Wejście do Biblioteki Publicznej im. Jerzego Mańkowskiego w Suchym Lesie
fot. Izabela Majewska

trowym budynku po dawnym komisariacie Milicji Obywatelskiej (obecnie Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Bogusławskiego 17). Funkcjonowała w nim aż 27 lat. Z okazji jubileuszu 40-lecia 16 września 1988 roku w sposób uroczysty – na wcześniejszy wniosek ówczesnej kierowniczki biblioteki Róży Moszner – nadano bibliotece imię poznańskiego pisarza Jerzego Mańkowskiego (patrz zdjęcie nr 2 i 3).

Niedługo później, na mocy uchwały Rady Gminy Suchy Las z 1991 roku, biblioteka została włączona w struktury organizacyjne rodzącego się Ośrodka Kultury Gminy Suchy Las. Ta dość nowatorska jak na tamten czas decyzja zaowocowała niezwykle dynamicznym rozwojem obu tych instytucji. Wieloletni proces zmian dotyczących funkcjonowania biblioteki i ośrodka kultury w jednym miejscu i jednej strukturze organizacyjnej czy poszerzania i unowocześniania oferty życia kulturalnego przyczynił się w roku 2011 do podjęcia przez włodarzy decyzji o wzniesieniu całkowicie

Pamiątkowa tablica
z wizerunkiem patrona
biblioteki Jerzego
Mańkowskiego
fot. Izabela Majewska

nowej siedziby dla instytucji. Przez lata księgozbiór biblioteki rozrósł się w znaczny sposób. Przybywało również coraz więcej czytelników, użytkowników inicjatyw związanych z promocją czytelnictwa i nie tylko. Siłą rzeczy w budynku przy ul. Bogusławskiego 17 zwyczajnie zaczęło brakować miejsca na jakiekolwiek działania. Budowa nowej siedziby instytucji w miejscowości o tak intensywnym rozwoju działalności kulturalnej, a także szybko zachodzących zmianach demograficznych na jej terenie, stała się

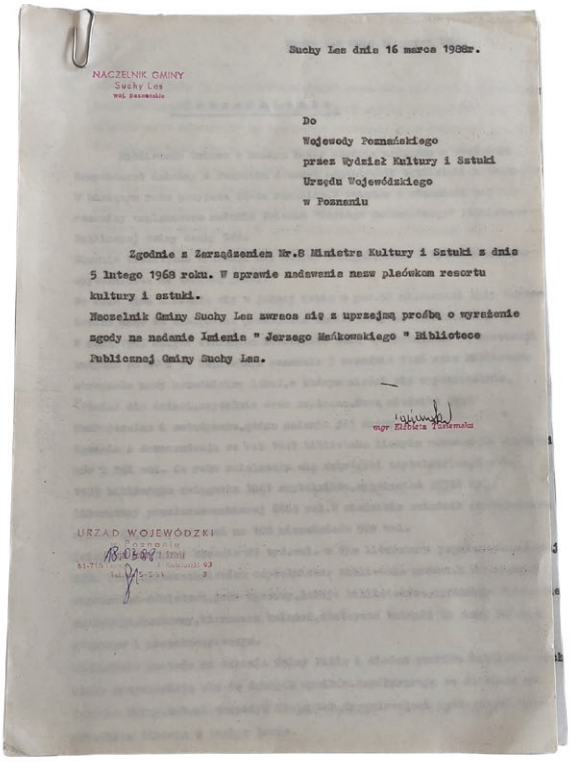

Suchy Las dnia 16 marca 1988r.

NACZELNIK GMINY
Suchy Las
woj. poznańskie

Do
Wojewody Poznańskiego
przez Wydział Kultury i Sztuki
Urzędu Wojewódzkiego
w Poznaniu

Zgodnie z Zarządzeniem Nr.8 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 lutego 1968 roku. W sprawie nadawania nazw placówkom resortu kultury i sztuki.
Naczelnik Gminy Suchy Las zwraca się z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na nadanie Imienia " Jerzego Mańkowskiego " Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las.

mgr Elżbieta Tatarniuk

URZĄD WOJEWÓDZKI

Wniosek z 1988 roku do wojewody poznańskiego o nadanie imienia Jerzego Mańkowskiego Bibliotece Publicznej w Suchym Lesie
fot. Izabela Majewska

więc koniecznością. W związku z powyższym w połowie 2013 roku biblioteka – pod nowo nadaną nazwą Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las – zaczęła funkcjonować w całkowicie odświeżonej formie w nowo powstałym budynku przy ul. Szkolnej 16 w Suchym Lesie.

W roku 2023 mija pierwsza dekada funkcjonowania CKiBP w wyżej wymienionym obiekcie. Bez wątpienia przeniesienie instytucji do nowych wnętrz przyniosło mnóstwo wymiernych korzyści zarówno jej pracownikom, jak i wszelkiego rodzaju użytkownikom. Dziś opisywana biblioteka to przede wszystkim komfortowe, nowoczesne, otwarte wnętrze z wolnym dostępem czytelników do książek, informacji elektronicznych i drukowanych (patrz zdjęcie nr 4). Sucholeska biblioteka to jednak nie wszystko. Podlegają jej również dwie filie – pierwsza z nich, powstała w 1973 roku, mieści się w Chludowie przy ul. Szkolnej 2, a druga, powołana w 1990 roku, znajduje się w Złotnikach przy ul. Dworcowej 2 (patrz zdjęcie nr 5).

Wnętrze Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie
fot. Izabela Majewska

Wraz z ewoluującym pod każdym względem światem zmieniają się ludzkie potrzeby. Jednak mimo że w dzisiejszych czasach społeczeństwo w dużej mierze opiera się na mediach elektronicznych, zapotrzebowanie na dobrą literaturę nadal realnie istnieje, a nawet wzrasta. Owszem, biblioteka to przede wszystkim książki, ale obecnie – nie tylko. Dziś ma o wiele więcej do zaoferowania. W sucholeskiej książnicy na czytelników czekają audiobooki, filmy, multimedia, czasopisma, gry. Idąc z duchem czasu i zmianami, jakie niesie postęp technologiczny, biblioteka umożliwia korzystanie z lektur online – czytelnik uzyskuje dostęp do e-booków funkcjonujących w ramach zewnętrznych platform, otrzymuje najnowsze tytuły do domu w trybie ciągłym, a bibliotekarze z dumą odnotowują wzrosty w zakresie wypożyczeń. Obecnie księgozbiór biblioteki w Suchym Lesie przekracza 91 tys. woluminów oraz ponad 5 tys. egzemplarzy zbiorów specjalnych.

Coraz częściej w bibliotece z wielką pasją i zaangażowaniem podejmowane są nieszablonowe działania. Rzeczą oczywistą jest, że każdy, kto

Wnętrze filii bibliotecznej w Złotnikach mieszczącej się w zrewitalizowanym w roku 2021 budynku dworca kolejowego
fot. Izabela Majewska

czyta, od czasu do czasu chce spotkać się z twórcą tejże literatury. Doskonałym ku temu sposobem są spotkania autorskie, realizowane oczywiście wyłącznie w formule na żywo. W Suchym Lesie gościło wielu znamienitych i nagradzanych twórców, takich jak: Olga Tokarczuk, Andrzej Stasiuk, ks. Adam Boniecki, prof. Zbigniew Mikołejko, prof. Jerzy Bralczyk, Adam Bodnar, Małgorzata Rejmer, Marcin Wicha, Mikołaj Grynberg, Mariusz Szczygieł, Radek Rak, Grzegorz Piątek i wielu innych, których nie sposób tutaj wymienić. Lekcje biblioteczne, noce w bibliotece, spotkania z literaturą dla najmłodszych, różnego rodzaju warsztaty, gry mobilne, mikrowyprawy literackie na łono natury – to tylko kilka kolejnych przykładów form promujących czytelnictwo. Tutaj ciągle poszukuje się nowych możliwości poszerzania oferty bibliotecznej, tym bardziej że efekty podejmowania takich działań w widoczny sposób przekładają się na prowadzone statystyki.

Współczesne oblicze biblioteki to przede wszystkim nowoczesny katalog ze zbiorami opracowanymi w 100% komputerowo. Dostępny jest on nie tylko na stronie internetowej, ale również w wersji aplikacji mobilnej Sowa MOBI. To świetne narzędzie dla niemalże samoobsługującego się czytelnika – zamawiasz, rezerwujesz, prolongujesz i czytasz. To skłania użytkowników do częstszego odwiedzania biblioteki – z jej usług w roku 2022 skorzystało aż 34% ogółu mieszkańców gminy Suchy Las, odwiedzając ją blisko 57 tys. razy. Z ostatnich danych udostępnionych przez Urząd Statystyczny w Poznaniu za 2021 rok wynika, że Biblioteka Publiczna w Suchym Lesie pod względem liczby czytelników przypadających na 1 tys. mieszkańców zajęła pierwsze miejsce w powiecie poznańskim.

Biblioteka Publiczna w Suchym Lesie jest zatem miejscem otwartym dla wszystkich i aktywnym. Stara się sprostać oczekiwaniom i potrzebom społeczeństwa. Ma także tradycyjny wymiar – wykorzystując posiadane zasoby, prowadzi działalność informacyjną. Mieszkańcy mają szansę skorzystać ze zbiorów na miejscu, mogą również pracować lub spędzić czas wolny przy stanowiskach komputerowych oraz mają możliwość drukowania czy skanowania.

Jednak by osiągnąć choć najmniejszy sukces, nie wystarczy tylko być. Do realizacji wielu oryginalnych pomysłów niezbędna była i jest współpraca z różnego typu instytucjami. Wraz z licznymi partnerami budowany jest pozytywny wizerunek biblioteki. Idealną nagrodą dla osób współtworzących kulturę w danym miejscu są zadowolenie i satysfakcja uczestników wydarzeń, co jest doskonałą miarą sukcesu całego zespołu. Przez 75 lat w Bibliotece Publicznej w Suchym Lesie dokonało się bardzo wiele widocznych zmian. Jednak na zawsze pozostanie ona dla każdego przede wszystkim skarbnicą książek, przestrzenią do spotkań, wymiany myśli i poglądów i, co ważne, miejscem wykorzystującym nowe technologie, by w pełni odpowiadać obrazowi współczesnej biblioteki. Wykonywana przez bibliotekarzy praca ma sens wyłącznie dzięki czytelnikom i użytkownikom, którzy za ich pośrednictwem każdego dnia realizują swoje potrzeby edukacyjne, informacyjne i kulturalne. Biblioteka musi zmieniać się dla dobra przyszłych pokoleń!

„JESTEM BARDZO STAROŚWIECKĄ OSOBĄ…" – ALFABET WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Rozalia Wojkiewicz*

Świat umieliśmy kiedyś na wyrywki:
– był tak mały, że się mieścił w uścisku dwu rąk,
tak łatwy, że się dawał opisać uśmiechem,
tak zwykły, jak w modlitwie echo starych prawd[1].

Wisława Szymborska, ***

Wisława Szymborska – poetka, felietonistka, eseistka, krytyczka, tłumaczka, laureatka Literackiej Nagrody Nobla, założycielka Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, członkini Polskiej Akademii Umiejętności, Dama Orderu Orła Białego – przyszła na świat 2 lipca 1923 roku. Z okazji 100. rocznicy urodzin artystki słowa Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, honorując jej twórczość i zasługi dla polskiej i światowej kultury, ustanowił rok 2023 Rokiem Wisławy Szymborskiej.

* Badaczka XIX wieku, adiunkt na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sekretarz redakcji „Wieku XIX"

[1] W. Szymborska, *** [inc. „Świat umieliśmy kiedyś…"], w: tejże, *Wiersze wszystkie*, [oprac., posł. W. Ligęza, opublikowane przez Wydawnictwo a5 w 2012 r. w tomie *Wystarczy* utwory niedokończone odczytał z rękopisów i opatrzył komentarzem R. Krynicki], Kraków 2023, s. 15. Pierwodruk: „Walka" 1945, nr 8 (dodatek do „Dziennika Polskiego" 1945, nr 72, s. 3).

Zwrócono uwagę, że poetka „inspiruje literaturoznawców, kulturoznawców, filozofów, krytyków sztuki, […] czytelników, którzy znajdują w jej poezji odpowiedzi na najważniejsze pytania. Tematy, które poruszała w swojej poezji, wciąż są aktualne. Forma, jaką się posługiwała, nadal zachwyca mistrzostwem”[2]. Wiersze noblistki przetłumaczono na ponad 40 języków. Liryczny świat Szymborskiej, świat wrażliwości, uważności na detale, dyskrecji i elegancji, wzbudza ciekawość nawet u tych czytelników, którzy… nie lubią poezji.

A JAK ALFRED NOBEL

Sture Allén, sekretarz Akademii Szwedzkiej, powiedział o wykładzie noblowskim polskiej poetki, że to najdłuższy wiersz, jaki w życiu czytał[3]. A ona zastanawiała się m.in. nad zagadką, fenomenem natchnienia:

> Na pytanie, czym ono jest, jeśli jest, poeci współcześni dają odpowiedzi wymijające. Nie dlatego, że nigdy nie odczuli dobrodziejstwa tego wewnętrznego impulsu. Przyczyna jest inna. Niełatwo wyjaśnić komuś coś, czego się samemu nie rozumie. […] Natchnienie, czymkolwiek ono jest, rodzi się z bezustannego «nie wiem». […] wysoko sobie cenię dwa małe słowa: «nie wiem». Małe, ale mocno uskrzydlone. Rozszerzające nam życie na obszary, które mieszczą się w nas samych, i obszary, w których zawieszona jest nasza nikła Ziemia […]. Wygląda na to, że poeci będą mieli zawsze dużo do roboty[4].

[2] Druk nr 2178, w sprawie ustanowienia roku 2023 Rokiem Wisławy Szymborskiej, https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/5C235CE52333E684C12588240025EBCD/%24File/2178.pdf [dostęp: 11.07.2023]. Zob. też: *Rok Szymborskiej. Kalendarz wydarzeń*, https://www.szymborska.org.pl/projekty/rok-szymborskiej/kalendarz-wydarzen/ [dostęp: 11.07.2023].

[3] A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiątkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*, Kraków 2012, s. 310.

[4] W. Szymborska, *Poeta i świat* – mowa noblowska, BJ Rkp. Przyb. 11/19, https://polona.pl/preview/9282caac-bee5-4bc0-82b4-1717c816aff2 [dostęp: 11.07.2023].

Wisława Szymborska na gali z okazji przyznania Nagrody Nobla,
Town Hall, Sztokholm 1996
fot. Soren Andersson, AP / East News,
https://culture.pl/pl/tworca/wislawa-szymborska [dostęp: 11.07.2023]

B JAK BIOGRAFIA

Szymborska przyszła na świat w Bninie (południowej części Kórnika), w dawnym folwarku Prowent, 2 lipca 1923 roku. Ojciec – Wincenty Szymborski – był zarządcą dóbr hrabiego Władysława Zamoyskiego w Zakopanem, skąd wraz z żoną – Anną Marią z domu Rottermund, i córką Nawoją przeprowadził się do Kórnika. Po śmierci hrabiego Szymborscy przenieśli się do Torunia, a potem do Krakowa. Już od najmłodszych lat poetka objawiała miłość do literatury. Czytała dużo i intensywnie, zachwyciła się *Trylogią* Henryka Sienkiewicza i *Nędznikami* Victora Hugo. Po latach wspominała: „Jako dziecko nie byłam tak zauroczona światem jak dziś"[5].

[5] A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiątkowe rupiecie. Biografia…*, dz. cyt., s. 44.

W trakcie wojny uczestniczyła w tajnych kompletach. W 1941 roku zdała maturę. Rok po zakończeniu wojny rozpoczęła studia polonistyczne, a następnie socjologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1948 roku poślubiła Adama Włodka – poetę, tłumacza i krytyka literackiego. Zamieszkali w słynnym Domu Literatów przy ulicy Krupniczej 22 w Krakowie. Małżeństwo przetrwało do 1954 roku. W latach 1951–1981 pracowała w „Życiu Literackim", prowadziła dział poezji, współredagowała (wspólnie z Włodzimierzem Maciągiem) rubrykę *Poczta literacka*, w której odpowiadała na nadsyłane do redakcji listy młodych twórców („Dziękujemy za wiersze wraz z fotografią. Ma Pan b. ładnie zawiązany krawat"[6]). Pisała felietony z cyklu *Lektury nadobowiązkowe*. Jacek Dehnel zwrócił uwagę, że czyta się je tak, „jakby sunęło się palcem po grzbietach narastającej przez cztery dekady domowej biblioteki"[7]. Od 1983 roku współpracowała z „Tygodnikiem Powszechnym", potem z „NaGłosem". W 1988 roku została członkinią Polskiego PEN Clubu, a od 2001 roku członkinią honorową Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury.

C JAK CUDEŃKA

Szymborska kolekcjonowała bibeloty, np. damską nogę z marcepanu, długopis w kształcie kości dłoni czy deskę klozetową z pleksi, w której zatopiono drut kolczasty. Darzyła sympatią ekscentryczne cacka, pamiątki z podróży, stare pocztówki (to jeden z ważnych tematów korespondencji miłosnej z ukochanym – Kornelem Filipowiczem). „Ja wszystko w domu mam w obrazki – mówiła. – Tacę, łyżkę, talerze, serwetki, podstawki. Na zastawie stołowej są scenki z Dickensa"[8]. Często zapraszała gości i urządzała tzw. Loteryjki – Czesław Miłosz wylosował kiedyś kropidło. „Uważała, że w kiczu jest jakaś mądrość o świecie – wspominał Michał Rusinek, dawny sekretarz noblistki. – To była absolutnie jej pasja, zbieranie różnych pamiątek, symboli. Część z nich trafiała później w ręce innych ludzi"[9]. Bliskich obdarowywała także dowcipnymi kolażami własnego

[6] *Wisława Szymborska*, https://www.wydawnictwoa5.pl/;s,autorzy,id,45 [dostęp: 11.07.2023].
[7] Ćwiartka Szymborskiej, czyli lektury nadobowiązkowe, wyb. J. Dehnel, Kraków 2021, s. 32.
[8] A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiątkowe rupiecie. Przyjaciele i sny Wisławy Szymborskiej*, Warszawa 1997, s.176.
[9] *Niezwykłe pasje Wisławy Szymborskiej. „Kochała kicz, pocztówki i popielniczki"*, Polskie

Wisława Szymborska
fot. Fundacja im. Wisławy Szymborskiej, https://www.szymborska.org.pl/szymborska/zyciorys/ [dostęp: 11.07.2023]

autorstwa, zwanymi wyklejankami, porównywanymi np. z ilustracjami Rolanda Topora[10].

D JAK DEBIUTY

Na łamach „Walki" – dodatku do „Dziennika Polskiego" – 14 marca 1945 roku ukazał się wiersz debiut Szymborskiej, utwór *Szukam słowa* o żmudnym procesie komponowania dobrych zdań. Redakcja czasopisma uznała liryk za zbyt „tasiemcowy", skrócono go o połowę. Oto znamienny fragment:

To słowo musi być jak wulkan,
niech bije, rwie i strąca,
jak straszliwy gniew Boga,
jak nienawiść wrząca[11].

Radio Czwórka, https://www.polskieradio.pl/10/482/artykul/1137877,niezwykle-pasje-wislawy-szymborskiej-kochala-kicz-pocztowki-i-popielniczki [dostęp: 11.07.2023].

[10] Wystawę wyklejanek Wisławy Szymborskiej zorganizowano z okazji obchodów pierwszej rocznicy śmierci poetki – w lutym 2013 roku – w Pałacu pod Baranami w Krakowie.

[11] W. Szymborska, *Szukam słowa*, w: tejże, *Wiersze wszystkie*…, dz. cyt., s. 12. Pierwodruk: „Walka" 1945, nr 3 (dodatek do „Dziennika Polskiego" 1945, nr 39, s. 3).

W 1974 roku poetka opowiadała Wiktorowi Legowiczowi: „Do tej pory ten tytuł jest aktualny, bo poeci nie robią nic innego, tylko szukają słów”[12].

E JAK EPICZNA PRÓBKA

Pierwszy zachowany utwór poetycki Szymborskiej – z 28 lutego 1942 roku – nosi tytuł *Topielec. Poemat epiczny w II pieśniach*.

F JAK FASONU (TRZYMANIE)

Szymborska mówiła:

> Można by przypuścić, że cierpię na swoiste rozdwojenie jaźni. Inna jestem wobec miłych mi ludzi, a zupełnie inna, kiedy zostaję sama ze sobą. Ponura, obolała, z pretensjami do siebie. I z niewesołym przekonaniem, że poezja może potrafi czasem towarzyszyć ludzkim cierpieniom, ale zapobiec im nie potrafi[13].

W utworze *Do zakochanej nieszczęśliwie* pisała:

> Znam ludzi, którym w sercach zgasło,
> lecz mówią: ciepło nam i jasno,
> i bardzo kłamią, gdy się śmieją
> Wiem jak ułożyć rysy twarzy
> by smutku nikt nie zauważył.
> Daleko stąd i dawno temu
> potrzebna była mi ta sztuka[14].

---

[12] *Wisława Szymborska: w poszukiwaniu słowa*, https://trojka.polskieradio.pl/artykul/529718,wislawa-szymborska-w-poszukiwaniu-slowa [dostęp: 11.07.2023].
[13] *Poetka wątpliwości* – rozmawiał J. Comas, „*El País*” 2004, nr z 20 listopada. Cyt. za: „Forum” 2005, nr z 3–9 stycznia, w: A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiątkowe rupiecie. Biografia…*, dz. cyt., s. 369.
[14] W. Szymborska, *Do zakochanej nieszczęśliwie*, w: tejże, *Wiersze wszystkie….*, dz. cyt. s. 126–127. Pierwodruk: „Nowa Kultura” 1954, nr 25, s. 5.

G JAK GOODALL

Poetka uwielbiała małpy, o czym świadczą np. poetycka refleksja *Dwie małpy Bruegla* oraz kolekcja maskotek. Podziwiała Jane Goodall – badaczkę szympansów, aktywistkę społeczną, podróżniczkę i pisarkę.

H JAK HERDER I INNI

Szymborska otrzymała wiele nagród i wyróżnień. W 1991 roku przyznano jej Nagrodę im. Goethego, w 1995 roku została laureatką Nagrody im. Gottfrieda Herdera. W maju 1995 roku Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nadał jej tytuł doktora honoris causa. W 1996 roku noblistka otrzymała nagrodę Polskiego PEN Clubu. W 2011 roku uhonorowano ją Orderem Orła Białego.

I JAK ICHNA

Wisława to drugie imię Szymborskiej. Pierwsze – Maria, w dzieciństwie nazywano ją Marychną, a później zdrobniale Ichną, Ichenką.

J JAK JESZCZE JEDNA

Zapytana o wiarę, Szymborska w rozmowie z Christianem Kjelstrupem, norweskim tłumaczem jej wierszy, *oświadczyła:* „Wierzę w dobrą wolę człowieka, o reszcie nie wiem zbyt wiele. Patrzę na mgławicę gwiezdną, na wszystkie te miliony gwiazd. Ta duża eksplozja nie była pierwsza. To interesujące, że pierwszy nie jest pierwszym. Za kilka miliardów lat pojawi się jeszcze jedna"[15].

[15] *Prababka poezji*, wywiad przeprowadzony przez Christiana Kjelstrupa, https://www.nationaltheatret.no/forestillinger/arkiv/2019/livet-er-den-eneste-maten/ycie---jedyny-sposob/prababka-poezji/ [dostęp: 20.05.2023].

K JAK KLASA

Poetka ceniła klasę, porządek, takt i umiar. Uwielbiała Chaplina ze względu na jego niebywałą dyskrecję: „Żaden artysta – pisała Szymborska – nie ma w swej naturze nadmiaru niefrasobliwości. Małomówność Chaplina na temat bólów porodowych imponuje mi bardzo”[16].

L JAK LICZBY

Wisława Szymborska, autorka poezji intelektualnej, wyrafinowanej, powściągliwej, pisała mało. W jej dorobku znajduje się 13 tomów poetyckich: *Dlatego żyjemy* (1952), *Pytania zadawane sobie* (1954), *Wołanie do Yeti* (1957), *Sól* (1962), *Sto pociech* (1967), *Wszelki wypadek* (1972), *Wielka liczba* (1976), *Ludzie na moście* (1986), *Koniec i początek* (1993, 1996), *Chwila* (2002), *Dwukropek* (2005), *Tutaj* (2009) oraz – opublikowany pośmiertnie – niedokończony tom *Wystarczy* (2012). Kolejny – 14. tom, zatytułowany *Czarna piosenka*, skomponowany z wczesnych utworów poetki – opublikowano w 2014 roku. W 2023 roku nakładem Wydawnictwa Znak ukazały się *Wiersze wszystkie*. W tomie tym znaleźć można wszystkie utwory poetyckie Szymborskiej, w tym te nigdy niepublikowane oraz te przepisane z rękopisów i maszynopisów.

Ł JAK ŁAWECZKA

Szymborska wspominała:

> Urodziłam się na Ziemi Wielkopolskiej, co oczywiście nie jest żadną moją zasługą, ale tutaj pracował mój ojciec i jeszcze do niedawna żyli ludzie, którzy go pamiętali. Na tej ziemi odnajduję za każdym razem swoje pierwsze ujrzane w życiu krajobrazy. Tutaj było (i jeszcze jest, choć mniejsze) moje pierwsze jezioro, pierwszy las, pierwsza łąka i chmury. A to zalega w pamięci najgłębiej i chronione jest w niej jak wielka, uszczęśliwiająca tajemnica[17].

---

[16] A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiątkowe rupiecie. Przyjaciele…*, dz.cyt., s. 28–29.

[17] Fragment przemówienia Wisławy Szymborskiej z okazji przyznania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (15 maja 1995).

To właśnie tu, nad Jeziorem Kórnickim, przy promenadzie imienia poetki, w 2013 roku odsłonięto pomnik zaprojektowany przez Piotra Mastalerza i Dawida Szafrańskiego. Wykonana z brązu postać poetki, w charakterystycznym płaszczu i kapeluszu, stoi z prawej strony ławki. A na niej znalazło się miejsce dla bohatera tak dobrze znanych wersów:

Umrzeć – tego się nie robi kotu.
Bo co ma począć kot
w pustym mieszkaniu.
Wdrapywać się na ściany.
Ocierać między meblami.
Nic niby tu nie zmienione,
a jednak pozamieniane.
Niby nie przesunięte,
a jednak porozsuwane.
I wieczorami lampa już nie świeci.

Słychać kroki na schodach,
ale to nie te.
Ręka, co kładzie rybę na talerzyk,
także nie ta, co kładła.

Coś się tu nie zaczyna
w swojej zwykłej porze.
Coś się tu nie odbywa
jak powinno.
Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.

Do wszystkich szaf się zajrzało.
Przez półki przebiegło.
Wcisnęło się pod dywan i sprawdziło.
Nawet złamało zakaz
i rozrzuciło papiery.
Co więcej jest do zrobienia.
Spać i czekać.

Ławeczka Wisławy Szymborskiej w Kórniku
fot. Rafał M. Socha (Azymut), https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Wis%C5%82awa_Szymborska_Monument_in_K%C3%B3rnik_01.jpg [dostęp: 11.07.2023]

Niech no on tylko wróci,
niech no się pokaże.
Już on się dowie,
że tak z kotem nie można.
Będzie się szło w jego stronę
jakby się wcale nie chciało,
pomalutku,
na bardzo obrażonych łapach.
I żadnych skoków pisków na początek[18].

Każdy z nas zna tego kota. To jeden z najbardziej osobistych utworów Szymborskiej, powstał po śmierci Kornela Filipowicza. Pisali do siebie

[18] W. Szymborska, *Kot w pustym mieszkaniu*, w: tejże, *Wiersze wszystkie…*, dz. cyt., s. 477–478. Pierwodruk: „Odra" 1991, nr 6, s. 3–4.

czułe, intymne, zabawne, liryczne listy. „Byliśmy końmi, które cwałują obok siebie"[19] – mówiła poetka. W liście do Filipowicza z 10 lipca 1986 roku Szymborska notowała:

> Miauczenie Twojego kota dochodzi wśród nocnej ciszy aż na moją ulicę. Widać z tego, że nic nie robi tylko tęskni, a przecież zostawiłeś mu jak zwykle prace zlecone, pewnie jakąś nową i znakomitą powieść do napisania. Czytałam jego ostatnią nowelę w „Tyg[odniku] P[owszechnym]". Jest bardzo piękna. Naprawdę, wielką masz pociechę z tego miłego stworzenia. Ja tu nikogo takiego nie mam, krasnoludki z powodu upałów odmówiły wszelkiej pomocy, a zresztą szczerze mówiąc są to tylko mali grafomani […][20].

M JAK MASZYNA DO PISANIA

Noblistka pisała wiersze na maszynie i kartkach. Nie używała komputera.

N JAK NAGROBEK

Poetka oswajała tematy trudne i skomplikowane. O własnej śmierci napisała żartobliwe epitafium *Nagrobek*:

> Tu leży staroświecka jak przecinek
> autorka paru wierszy. Wieczny odpoczynek
> raczyła dać jej ziemia, pomimo że trup
> nie należał do żadnej z literackich grup.
> Ale też nic lepszego nie ma na mogile
> oprócz tej rymowanki, łopianu i sowy.
> Przechodniu, wyjmij z teczki mózg elektronowy
> i nad losem Szymborskiej podumaj przez chwilę[21].

---

[19] *Niepublikowane listy niezwykłej pary*, https://www.wydawnictwoznak.pl/ksiazka/Najlepiej-w-zyciu-ma-Twoj-kot-Listy/7621 [dostęp: 11.07.2023].
[20] List Wisławy Szymborskiej do Kornela Filipowicza z 10 lipca 1968 roku, w: W. Szymborska, K. Filipowicz, *Najlepiej w życiu ma Twój kot*, Kraków 2016, s. 24.
[21] W. Szymborska, *Nagrobek*, w: tejże, *Wiersze wszystkie…*, dz. cyt., s. 234. Pierwodruk: „Życie Literackie" 1958, nr 34, s. 12.

O JAK ODSYŁACZE

Szymborska twierdziła, że szuflada to „najważniejszy mebel i zarazem wynalazek tej samej wagi, co chociażby koło”[22] – wspominał Michał Rusinek (tak też nazywała swoje mieszkanie). Chowała i układała w szufladach pocztówki, była admiratorką porządku, „miłośniczką indeksów, przypisów, cytatów, odnośników, odsyłaczy, skorowidzów i bibliografii”[23].

P JAK POEZJA

O tym, czym jest poezja, pisała w bodaj najczęściej przywoływanym wierszu *Niektórzy lubią poezję*:

Niektórzy –
czyli nie wszyscy.
Nawet nie większość wszystkich ale mniejszość.
Nie licząc szkół, gdzie się musi,
i samych poetów,
będzie tych osób chyba dwie na tysiąc.

Lubią –
ale lubi się także rosół z makaronem,
lubi się komplementy i kolor niebieski,
lubi się stary szalik,
lubi się stawiać na swoim,
lubi się głaskać psa.

Poezję –
tylko co to takiego poezja.
Niejedna chwiejna odpowiedź
na to pytanie już padła.
A ja nie wiem i nie wiem i trzymam się tego
jak zbawiennej poręczy[24].

[22] *Niezwykłe pasje Wis*ławy Szymborskiej…, dz. cyt.
[23] A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiątkowe rupiecie. Biografia*…, dz. cyt., s. 7.
[24] W. Szymborska, *Niektórzy lubią poezję*, w: tejże, *Wiersze wszystkie*…, dz. cyt., s. 462. Pierwodruk: „Dekada Literacka” 1992/1993, nr 34/1, s. 3.

R JAK RYSOWANIE

Poetka lubiła rysować. Najważniejszym zleceniem były ilustracje do podręcznika *First steps in English* Jana Stanisławskiego.

S JAK SALONY (NIE TYLKO XVIII-WIECZNE)

Adam Zagajewski pisał o autorce *Nagrobka*:

> Czasem wydawało mi się, że na moment wyszła z któregoś z salonów osiemnastowiecznego Paryża. Jak wiadomo, w salonach tych prym wiodły kobiety. Wisława ceniła oświecenie i rozum; w naszej przenikniętej romantyczną gorączką kulturze reprezentowała inne wartości, inne temperatury. Była w niej elegancja, w jej gestach, ruchach, w jej słowach, w jej wierszach. Ceniła sobie formę, myślę, że nie znosiła chaosu. I jej doskonałe poczucie humoru także było poniekąd oświeceniowe[25].

Ś JAK ŚCIANA PEWNEJ KAMIENICY

W ramach niezwykłego projektu „Poezja jest tym, co rodzi się z życia" Joanny Pańczak i Tomasza Genowa, w 2015 roku na ścianie kamienicy na placu Kolegiackim w Poznaniu powstał mural z wierszem *Chmury* Szymborskiej, który ma przypominać poznaniakom, że:

> W porównaniu z chmurami
> życie wydaje się ugruntowane,
> omal że trwałe i prawie że wieczne[26].

Co ciekawe, organizatorzy wykorzystali specjalną czcionkę wyłonioną podczas konkursu „Type Szymborska" (2014), którego celem było stworzenie kroju pisma odzwierciedlającego symboliczne sensy poezji noblistki. Prace oceniało międzynarodowe jury (Ewa Satalecka, Pilar Cano, Ve-

[25] A. Zagajewski, *Cudownie upierzona ręka*, „Gazeta Wyborcza" 2012, nr z 2 lutego. Cyt. za: A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiątkowe rupiecie. Biografia*…, dz. cyt., s. 13.
[26] W. Szymborska, *Chmury*, w: tejże, *Wiersze wszystkie*…, dz. cyt., s. 512. Pierwodruk: „NaGłos" 1994, nr 17, s. 4–5.

Wisława Szymborska
fot. Elżbieta Lempp, Fundacja Wisławy Szymborskiej, https://www.szymborska.org.pl/szymborska/galeria/zdjecia-szymborskiej/ [dostęp: 11.07.2023]

rena Gerlach, Robert Oleś, Martin Majoor). Główną nagrodę przyznano Radosławowi Łukasiewiczowi.

T JAK TESTAMENT

Szymborska zmarła 1 lutego 2012 roku w domu, we śnie. Została pochowana na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. W testamencie zostawiła zapis o powołaniu fundacji jej imienia. Zgodnie z wolą poetki w skład zarządu fundacji weszli Michał Rusinek, Teresa Walas i Marek Bukowski. Od 2013 roku Fundacja Wisławy Szymborskiej przyznaje nagrodę imienia swojej patronki za tom poetycki wydany w języku polskim lub przełożony na język polski. W ramach funduszu zapomogowego fundacja udziela pomocy finansowej pisarzom i tłumaczom w trudnej sytuacji materialnej

oraz Nagrodę im. Adama Włodka młodym pisarzom, tłumaczom i literaturoznawcom.

U JAK URZĘDNICZKA

Wisława Szymborska w trakcie wojny pracowała jako urzędniczka kolejowa, aby uniknąć wywozu na roboty przymusowe do Niemiec.

W JAK WIELKOPOLSKA

Szymborska odwiedziła Wielkopolskę po raz pierwszy – od wyjazdu w 1924 roku – 12 czerwca 1969 roku na zaproszenie Ryszarda Krynickiego.

Y JAK YETI

Debiutem właściwym Wisławy Szymborskiej krytycy nazywają zbiór *Wołanie do Yeti* z 1957 roku. To właśnie w tym tomie znajduje się słynny utwór *Nic dwa razy*, który stał się hitem muzycznym, znanym z interpretacji Łucji Prus (Festiwal Piosenki w Sopocie w 1965 roku), Kory Jackowskiej i ostatnio Sanah.

Z JAK ZIELEŃ

Ulubionym kolorem poetki był zielony.

Ż JAK ŻYCIE (W WIERSZACH)

Nie lubiła opowiadania o sobie, ceniła spokój. Zanim w 1996 roku otrzymała Nagrodę Nobla, udzieliła nie więcej niż 10 wywiadów. Twierdziła, że „Zwierzanie się publiczne to jest jakieś gubienie swojej własnej duszy. Coś trzeba zachować dla siebie. Nie można tak wszystkiego rozsiewać"[27].

[27] Wieczór autorski Wisławy Szymborskiej, Trójka – Program Trzeci Polskiego Radia, 27 października 2010, zob. A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiątkowe rupiecie. Biografia…*, dz. cyt., s. 5.

Wisława Szymborska i Kornel Filipowicz
fot. materiały prasowe, https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy /56,150462,20925834,najlepiej-w-zyciu-ma-twoj-kot.html [dostęp: 11.07.2023]

W rozmowie z Anną Bikont i Dorotą Szczęsną – autorkami *Pamiątkowych rupieci*, książki biograficznej o Szymborskiej – zastanawiała się: „Jestem bardzo staroświecką osobą, która ma hamulce i opory przed opowiadaniem o sobie. A może przeciwnie, może ja jestem awangardowa, może w następnej epoce minie moda na publiczne odsłanianie się?”[28].

[28] Rozmowa z Wisławą Szymborską, 1997 rok, w: A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiątkowe rupiecie. Biografia…*, dz. cyt., s. 5.

KOLEJNOŚĆ ZDARZEŃ

W MEDIACH O POWIECIE

Karolina Korcz

Jubileusz Owińsk

W czerwcu 2022 roku swój jubileusz świętował Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach. „Dzięki pieniądzom unijnym i z budżetu powiatu poznańskiego obiekty placówki przeszły gruntowną rewitalizację. Łącznie samorząd zainwestował w nią ponad 50 mln zł (z czego 12 mln zł stanowiły fundusze unijne)" – napisała **„Gazeta Czerwonaka"**. „To serce Owińsk, a nawet całego powiatu poznańskiego, które bije nieprzerwanie już 75 lat. Jest naszą dumą i pokazuje, jak można spełniać marzenia, które skupiają się wokół najmłodszych. Zmiany, jakie przez minione lata zachodziły w tym miejscu pod względem zarówno poziomu nauczania, jak i bazy dydaktycznej czy warunków bytowych, są powodem naszej wielkiej satysfakcji i radości" – te słowa Jana Grabkowskiego, starosty poznańskiego, cytowały m.in. **„Sucholeski Magazyn Mieszkańców Gminy"** oraz **„I Wiesz Więcej"**. A **„Filantrop Naszych Czasów"** zauważył, że: „Większość niewidomych dzieci w tym miejscu po raz pierwszy zetknęła się z pismem brajla i nauczyła biegle nim posługiwać, odkryła własne zainteresowania oraz pasje, nabyła umiejętności przydatne w codziennym życiu, a przede wszystkim poznała, czym jest przyjaźń i miłość. Także przekonała się, że nie widząc, można osiągać sukcesy, pracować, być potrzebnym innym".

* Starszy Inspektor w Wydziale Gabinet Starosty

O jubileuszu ośrodka można było przeczytać także na stronach internetowych: **radiopoznan.pl**, **portalsamorzadowy.pl**, **wykluczeni.pl**, **tenpoznan.pl**, **filantrop.org.pl** czy **telewizjastk.pl**. Natomiast **radiowielkopolska.pl** podkreślało, że: „Dzięki przekazaniu 50 mln zł przez powiat poznański, w tym 12 mln zł ze środków Unii Europejskiej, w ciągu ostatnich 15 lat udało się jeszcze bardziej dostosować to miejsce dla potrzeb osób niewidomych".

Aromatorium w SOSW w Owińskach już działa

W lutym 2023 roku otwarto bibliotekę, w której znajduje się ponad 6 tys. rozmaitych woni. „Specjaliści z ośrodka w Owińskach mają w planach nie tylko naukę zapachów i aromaterapię, ale również zajęcia rewalidacyjne. Skorzystają z tego niewidomi podopieczni, a dzięki eksperymentowi pedagogicznemu w ofercie szkoły pojawi się nowy zawód – aromaterapeuta" (**„Głos Wielkopolski"**). „Biblioteka zapachów mieści się w dostosowanych oraz historycznie zaaranżowanych wnętrzach, które mają przypominać dawne pomieszczenia pracy farmaceutów" – napisał portal **waszaturystyka.pl**. A **TVN24.pl** informował: „Starosta poznański Jan Grabkowski podkreśla, że biblioteka zapachów to kolejna z unikatowych inicjatyw zrealizowanych w ośrodku w Owińskach. Wcześniej uruchomiono tam muzeum tyflologiczne, pracownię tyfloakustyczną i park orientacji przestrzennej". Między innymi na portalu **turystyka.rp.pl** można było przeczytać, że: „Aromaty przynosili i przysyłali nie tylko uczniowie, ale również mieszkańcy powiatu poznańskiego, osoby mieszkające w Polsce i za granicą. Na apel tyflopedagogów z Owińsk odpowiedziały też firmy". Portal **trojka.polskieradio.pl** podał, że: „Niewidoma młodzież będzie tworzyć dzięki nim «mapy zapachowe», pomagające w orientacji przestrzennej", a **polsatnews.pl** podkreślił, że: „Węch u osób niewidomych ma przede wszystkim wymiar praktyczny".

Współpraca z Ukrainą już oficjalna

W czerwcu 2022 roku powiat poznański nawiązał formalną współpracę z rejonem obuchowskim w Ukrainie. Stwarza to perspektywę działań na polu gospodarczym, kulturalnym czy naukowo-technicznym po zakończeniu wojny z Rosją. Na razie samorząd powiatowy w miarę możliwości

stara się wspierać zaatakowanego sąsiada. Już w sierpniu nowemu partnerowi przekazano terenową dacię duster, używaną wcześniej przez Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Poznaniu. „Na miejscu bardzo czekają na to auto" – przypomniał słowa ukraińskiej delegacji **gloswielopolski.pl**. Na ten temat pisały m.in. **„Nasz Głos Poznański"**, **„Nowiny Komornickie"**, **„Gazeta Czerwonaka"**, **radio.opole.pl**, **wtk.pl** czy **codziennypoznan.pl**. Relację z przekazania samochodu można było obejrzeć również na kanale **youtube.com**.

Specjalistyczne auta dla wschodnich sąsiadów

We wrześniu 2022 roku podczas dorocznego pikniku „Bezpieczni w powiecie poznańskim", 28 jednostek OSP otrzymało specjalistyczne plecaki ratownicze, natomiast nasz ukraiński partner – używany wóz strażacki marki Tatra. „Początkowo służyła Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 na poznańskim Łazarzu (przy ul. Grunwaldzkiej). Po 2000 roku trafiła do OSP Kostrzyn" (**infokostrzyn.pl**).

W grudniu do Ukrainy pojechały dwie karetki od powiatu poznańskiego. „Auta są używane, ale w bardzo dobrym stanie, przeszły odpowiedni przegląd techniczny i dodatkowo zostały wyposażone w wysokiej jakości sprzęt medyczny" (**„Murowana Prawda"**). O przekazaniu pojazdów informowały także inne media, np. **epoznan.pl**, **tenpoznan.pl**, **codziennypoznan.pl**, **wnp.pl**, **telewizjastk.pl** czy **Meloradio**. „W imieniu naszych mieszkańców przekazujemy sprzęt, który ma nieść pomoc najbardziej potrzebującym – podkreślił starosta poznański Jan Grabkowski, przekazując gościom zza wschodniej granicy kluczyki do obu samochodów" – podał portal **rmf24.pl**.

Przekazaliśmy najbardziej potrzebną pomoc

W wyniku współpracy w lutym 2023 roku powiat po raz kolejny wysłał do zaprzyjaźnionego rejonu obuchowskiego pomoc rzeczową. Agregaty, artykuły spożywcze i chemiczne, koce i kołdry to tylko niektóre przykłady. Łącznie samorząd powiatowy przekazał 20 ton pomocy za 300 tys. zł. Akcję tę na żywo relacjonował **TVN24**. „Nasze wsparcie jest konsekwencją działań z 2022 roku. Bardzo chciałbym jeszcze bardziej zaangażować region Hanower we wspólne, dobre praktyki na rzecz naszych wschod-

nich sąsiadów" – wypowiadał się starosta na łamach **„Głosu Wielkopolskiego"**. Niemiecki partner powiatu podczas wideokonferencji także zadeklarował długofalową pomoc. Informację o pomocy charytatywnej przekazały m.in. **poznan.tvp.pl**, **adinfo24.pl**, **tenpoznan.pl**, **epoznan.pl**, **Meloradio**, **RMF FM** czy **Radio 357**.

Delegacja ukraińska odwiedziła nasz region rónież w kwietniu 2023 roku. „Powiat poznański kolejny raz wesprze obywateli Ukrainy pomocą rzeczową. Około 14 ton niezbędnych produktów o łącznej wartości 150 tys. zł przetransportowane zostanie do społeczności lokalnej rejonu Obołońskiego, Państwowej Administracji Miasta Kijów" – zapowiadał **gloswielkopolski.pl**. „Dopóki będzie nas stać na taką pomoc, będziemy to robić systematycznie – zapewnia Jan Grabkowski, starosta poznański. – Sytuacja w Ukrainie jest nadal bardzo trudna, tysiące ludzi pozbawionych jest dotychczasowego sposobu życia. Dlatego staramy się ich wspierać w tych ciężkich chwilach, by poczuli, że nie są sami" (**aktualnosci.news.pl**). Informacje o pomocy humanitarnej podały także inne media, m.in. **codziennypoznan.pl**, **weekendfm.pl**, **tenpoznan.pl** czy **WTK**.

W obronie samorządności

„Na zaproszenie starosty poznańskiego do stolicy Wielkopolski przyjechali przedstawiciele sześciu największych korporacji samorządowych z całego kraju. Zasiadają oni po stronie samorządowej w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego" – donosił **„Sucholeski Magazyn Mieszkańców Gminy"**. „Spotkaliśmy się, by wypracować wspólne stanowisko, które zostanie przedstawiane podczas posiedzeń ze stroną rządową. Dotyczy ono różnych tematów. Tym najważniejszym są finanse, bo od nich wszystko się zaczyna. Tyle samorządu w naszym działaniu, ile własnych pieniędzy. Jeżeli część z nich nam się zabiera, to zaczynają się problemy, których nie zrekompensuje żadna subwencja" – cytował słowa starosty poznańskiego portal **lubuskie.pl**. O spotkaniu pisały też m.in. **polskieregiony.pl**, **portalsamorzadowy.pl**, **telewizjastk.pl** i informowały stacje radiowe i telewizyjne – **Radio ZET, TOK FM, Radio Poznań, TVP3**.

Droga z Boduszewa do Zielonki poprawi ruch i bezpieczeństwo

W lipcu 2022 roku oddano do użytku 5-kilometrowy odcinek z Boduszewa do Zielonki w gminie Murowana Goślina. „Prace kosztowały 2,5 mln zł. To kolejny – z ponad 700-kilometrowej sieci – fragment drogi powiatowej, który w ostatnim czasie zyskał nowoczesny wygląd, a co najważniejsze – stał się bezpieczny" – podawał **„Nasz Głos Poznański"**. „Cieszę się, że w tym roku udało nam się wyremontować odcinek z Boduszewa do Zielonki. Wiem, że mieszkańcy czekali na to od lat – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański. – Sukcesywnie staramy się modernizować i remontować nasz układ drogowy. Tylko w ubiegłym roku na zarządzanie drogami wydaliśmy blisko 120 mln zł, z czego na same remonty – 23 mln zł, a inwestycje to kolejnych 66 mln zł. Pozostałe środki przeznaczyliśmy między innymi na projekty, wykupy gruntów, bieżące utrzymanie naszych odcinków" (**magazynwielkopolska.pl**). Informacje na ten temat można było odnaleźć w **„Gazecie Wyborczej"** oraz jej wydaniu internetowym.

Powstaje tunel w Kobylnicy

W październiku 2022 roku ruszyła, szacowana na blisko 50 mln zł, budowa tunelu w Kobylnicy. „Zakres prac obejmuje budowę 70-metrowego tunelu pod torami, a także około 500 metrów dróg dojazdowych. Powstanie 7-metrowa jezdnia, chodniki i ścieżka rowerowa" – można było przeczytać na stronie **portalsamorzadowy.pl**. A **eska.pl** podkreślała: „Ta inwestycja zmieni życie wielu kierowców". Natomiast **wyborcza.pl** stwierdzała: „To ważna budowa, bo chodzi o przejazd kolejowy na drodze, która prowadzi od tzw. starej «piątki» (Poznań – Gniezno) w Kobylnicy do Swarzędza". Wiadomość na temat budowy podawana była także w serwisach informacyjnych telewizji **WTK**, **Meloradia**, **Radia Wielkopolska** czy **Radia Eska**, na stronach branżowych, jak **rynekinfrastruktury.pl** czy **propertynews.pl**, a także regionalnych: **stk.pl**, **tenpoznan.pl**, **swarzedz24.pl** czy **codziennypoznan.pl**.

Zaawansowane prace na węźle komunikacyjnym Grunwaldzka

„Przebudowa układu komunikacyjnego na granicy Poznania i Plewisk postępuje, widać coraz więcej elementów nowego węzła przesiadkowego"

– pisał **codziennypoznan.pl** w marcu 2023 roku. A **„Głos Wielkopolski"** informował: „Obecnie budowany jest drugi wiadukt kolejowy (pierwszy jest już używany przez kolej od listopada), po stronie Plewisk, i ma on już postawione belki konstrukcyjne". Z kolei **„Fakt"** podkreślał: „To bardzo zatłoczone miejsce, a kierowcy od lat czekali na tę inwestycję". Testy drugiego wiaduktu odbyły się w maju. Miesiąc później portal **motopoznan.com** podawał: „Węzeł Grunwaldzka to kompleksowa inwestycja, która obejmuje zarówno kwestie infrastruktury kolejowej jak i drogowej. Po wybudowaniu wiaduktów kolejowych, możliwy jest już ruch pociągów zarówno w kierunku Plewisk, jak i Poznania, zatrzymując się na docelowych peronach stacji Poznań-Junikowo".

Współpraca pomiędzy samorządami przynosi efekty

W listopadzie 2022 roku otwarto rondo na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 307 z trasą Buk – Szewce. „Inwestycja o wartości 7,7 mln zł sfinansowana została w 1/3 przez miasto i gminę Buk, i podobnie przez powiat poznański oraz województwo wielkopolskie. Nowe rozwiązanie komunikacyjne znacznie przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa i usprawnienia ruchu w tej części miasta" – napisał **„Kosynier Bukowski"**, wspominając także o innych inwestycjach realizowanych w partnerstwie z powiatem poznańskim: przebudowie 800-metrowego odcinka ul. Otuskiej w Wielkiej Wsi oraz dwóch mostów na drodze Buk – Wiktorowo.

Dzięki współpracy trzech samorządów: Poznania, powiatu poznańskiego oraz gminy Suchy Las do 2026 roku na przejeździe kolejowym przy ul. Sucholeskiej wybudowane zostanie wielopoziomowe, bezkolizyjne skrzyżowanie. List intencyjny został podpisany w czerwcu, o czym informowały: **„Głos Wielopolski"** i **„Gazeta Sucholeska"**. Wspomniane samorządy oraz gminy Czerwonak i Swarzędz mają wybudować parkingi, a także przystanki wzdłuż kolejowej obwodnicy Poznania. Tory wyremontują PKP PLK. „W poniedziałek, 6 czerwca podpisano umowę na przygotowanie dokumentacji projektowej dla tego przedsięwzięcia. 6,2 mln zł pójdzie na ten cel z funduszy europejskich" (**„Gazeta Wyborcza"**).

PKM do Wronek i Szamotuł

W lipcu 2022 roku media informowały o planowanym na 2023 rok uruchomieniu ostatniej linii PKM. „Poznańska Kolej Metropolitalna to jedno z największych tego typu przedsięwzięć w Polsce. Pierwsze linie połączyły z Poznaniem w czerwcu 2018 roku Grodzisk Wielkopolski, Nowy Tomyśl, Jarocin i Wągrowiec. Kilka miesięcy później uruchomiona została relacja z Poznania Głównego do Swarzędza, która po roku – we wrześniu 2019 roku – została wydłużona do Kostrzyna. Na początku 2020 r. nastąpiło uruchomienie połączeń PKM z Poznania do Obornik, Gniezna i Wrześni. Rok później zainaugurowano połączenie Poznań – Kościan" – podawał **rmf24.pl**. Natomiast portal gospodarczy **wnp.pl** podkreślał, że: „Dzięki uruchomieniu PKM Wronki oraz miejscowości położone wzdłuż linii 351 na trasie między tym miastem a Poznaniem zyskają atrakcyjne połączenia kolejowe ze stolicą regionu". Umowa została podpisana w grudniu. „Sukces Poznańskiej Kolei Metropolitalnej udowadnia, że gdy pojawia się wspólny cel, samorządy błyskawicznie potrafią się porozumieć i ramię w ramię podążają do realizacji celu" – poinformowała **telewizjastk.pl**. A **poznan.pl**, **rynek-kolejowy.pl**, **nakolei.pl** czy **raportkolejowy.pl** podkreślały, że: „Dołączenie odcinka Poznań – Wronki do PKM zamyka okres budowania podstawowej sieci ważnego dla aglomeracji poznańskiej projektu".

Kolejna filia Wydziału Komunikacji

„Nareszcie! Po latach przerwy znów w Kórniku można realizować procedury z rejestracją pojazdów. W Starej Gazowni otwarto Filię Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Poznaniu" – we wrześniu entuzjastycznie donosił **„Kórniczanin"**. „To szósta, po Czerwonaku, Tarnowie Podgórnym, Stęszewie, Pobiedziskach i Swarzędzu, najnowocześniejsza tego typu placówka w powiecie" – można było przeczytać w **„Czasie Dopiewa"**. „Starostwo powiatowe wraz z władzami Kórnika przygotowało salę obsługi z 3 stanowiskami, poczekalnię i toaletę. Filia ma powierzchnię niemal 100 metrów kwadratowych, do jej obsługi zatrudniono 6 urzędników. Łączny koszt remontu to 1,5 mln zł" – napisał z kolei portal **wpoznaniu.pl**. Informację na temat otwarcia filii podały także serwis **samorzad.pap.pl**, **poznan.wyborcza.pl**, **poznan.tvp.pl**, magazyn internetowy **wartowiedziec.pl**, **Meloradio** czy **TVP3**.

Uratowany PKS się rozrasta

„O 9 nowych członków powiększył się Związek Powiatowo-Gminny «Wielkopolski Transport Regionalny» […]. Jeszcze w tym roku władze związku planują wzmocnić tabor o łącznie 70 autobusów. Pojawią też nowe połączenia" – podał w kwietniu **portalsamorzadowy.pl**. Informacja na ten temat odbiła się w mediach szerokim echem. Do stowarzyszenia przystąpiły: Brodnica, Dolsk, Kamieniec, Komorniki, Książ Wielkopolski, Nowy Tomyśl, Sieraków, Trzciel i powiat wągrowiecki. „Przystąpienie nowych samorządów do związku jest wynikiem działań mających na celu zapewnienie mieszkańcom transportu publicznego o zasięgu powiatowym i ponadpowiatowym oraz walki z wykluczeniem transportowym" – napisały **codziennypoznan.pl** oraz **motopoznan.com**. „To jest przecież podstawowe działanie samorządu terytorialnego: rozwiązywać problemy mieszkańców i służyć mieszkańcom" – powiedział starosta poznański Jan Grabkowski portalowi **telewizjastk.pl**. Informacje na temat poszerzenia WTR podały stacje radiowe (**Radio ZET**, **Meloradio**, **RMF MAX**), portale internetowe (np. **tydzien.net.pl**, **transinfo.pl**, **wnp.pl**, **grodzisk.naszemiasto.pl**), lokalna prasa i telewizja.

W czerwcu 2023 roku władze Związku podpisały umowę z dostawcą nowoczesnych pojazdów. „23 autobusy o napędzie hybrydowym, z klimatyzacją, dostosowane do osób z niepełnosprawnościami, z systemami informacji pasażerskiej i płatności kartą za bilety zyskają mieszkańcy zachodniej Wielkopolski i Lubuskiego korzystający z transportu publicznego. 32 samorządy Związku Powiatowo-Gminnego Wielkopolski Transport Regionalny za ponad 35 mln zł kupiły tabor, który przekażą w użytkowanie swojemu przewoźnikowi – PKS Poznań SA. Spółka obsługuje 125 linii na obszarze zamieszkałym przez 1,3 mln osób" – podał portal radiowy **zachod.pl**. O wydarzeniu informowały też m.in. **pgo.24.pl**, **poznan.nowinylokalne.pl**, **radio.opole.pl**, **transport-publiczny.pl**, **portalkomunalny.pl**.

Współpraca swarzędzkich szkół z Politechniką Poznańską

Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich podpisał w listopadzie 2022 roku porozumienie z jedną z najlepszych uczelni technicznych w kraju. „To nie tylko przełomowy moment dla szkoły, ale również stworzenie jeszcze większych możliwości kształcenia się młodych ludzi" – podkreślał **„Sucholeski Magazyn Mieszkańców Gminy"**. „To dopełnienie wszystkie-

go, co w tej szkole zrobiliśmy przez minione lata – podkreślał starosta poznański Jan Grabkowski. – A zrobiliśmy naprawdę wiele, rozbudowując ją czy też systematycznie wyposażając w najwyższej jakości sprzęt. Lata temu zdecydowaliśmy też, by skupić się na nauczaniu zawodowym, a także by systematycznie pozyskiwać do współpracy firmy, w których nasi uczniowie mogliby podnosić swoje kwalifikacje i gdzie zapoznawaliby się z produkcją. Teraz pozyskujemy partnera merytorycznego. To bezcenna wartość, bo dzięki temu młodzież będzie mogła brać udział w warsztatach, stykając się jednocześnie ze sposobem myślenia pracowników naukowych. Dla naszych uczniów to doskonała okazja na dalszy rozwój i zdobycie odpowiedniego wykształcenia" – przytaczał **naszglospoznanski.pl**. A na stronie **put.poznan.pl** można było przeczytać: „Sygnatariusze zgodnie podkreślili wzajemne korzyści z podpisania porozumienia. Podjęta współpraca ma na celu rozwijanie zainteresowań uczniów szeroko rozumianymi przedmiotami ścisłymi i inżynierskimi, rozszerzanie ich wiedzy i umiejętności w tym zakresie oraz propagowanie oferty dydaktycznej Uczelni. Szkoła prowadzi kształcenie w zakresie zbieżnym z ofertą Politechniki Poznańskiej". Informację o podpisaniu porozumienia podały także m.in. **gloswielkopolski.pl** czy **poznan.tvp.pl**.

W grudniu współpracę z Politechniką nawiązało II Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Staniewskiego, wchodzące w skład Zespołu Szkół nr 2 w Swarzędzu.

Nowe metody diagnostyczne w szpitalu na Polnej

„Powiat Poznański przeznaczył blisko 2 mln zł na Centrum Histeroskopii w Znieczuleniu Miejscowym w szpitalu przy ul. Polnej w Poznaniu. To najdokładniejsze badanie jamy macicy, a także jedno z najbardziej skutecznych narzędzi diagnostyczno-zabiegowych. Powstanie takiego ośrodka w stolicy Wielkopolski to wspaniała wiadomość dla kobiet z całego regionu" – pisały „**Nowiny Komornickie**". A **„Głos Wielkopolski"** podkreślał, że: „W Poznaniu będą leczyć kobiety jak nigdzie w Polsce!". Tymczasem **radiopoznan.fm** donosiło: „Znieczulenie miejscowe jest bezpieczniejsze dla pacjentek, a metoda zabiegowa nie wymaga długiego pobytu w szpitalu. Centrum będzie też ośrodkiem doskonalenia, gdzie lekarze będą mogli się uczyć tej metody". Portal **termedia.pl** donosił z kolei, że: „Pierwsze i jedyne w Polsce oraz trzecie Centrum Edukacyjne w Europie, działające w Szpitalu na Polnej Centrum Histeroskopii Diagnostycznej i Operacyjnej

w Znieczuleniu Miejscowym – zostało uhonorowane Certyfikatem TONTARRA, stając się tym samym pierwszym i najważniejszym ośrodkiem szkoleniowym w zabiegach histeroskopowych wykonywanych za pomocą systemu Gubbini". O powstaniu Centrum Histeroskopii informowały też inne źródła, m.in. portal lekarzy **mp.pl**, **wolsztyn.naszemiasto.pl** czy **sukcespopoznansku.pl** oraz **Meloradio**.

Kolejny dom dziecka powstał w Swarzędzu

„Powiat poznański wybudował nową placówkę opiekuńczo-wychowawczą dla 14 dzieci. Koszt inwestycji to blisko 6,6 mln zł" (**„Czas Dopiewa"**). Wiadomość o tej inwestycji podano także w innych źródłach, np. w portalu osób niepełnosprawnych **razemztoba.pl**, portalach i gazetach codziennych regionu, a także na antenie ogólnopolskiego **Meloradia**. Wypowiedź starosty Jana Grabkowskiego: „Projektując i budując ten dom, mieliśmy przede wszystkim w głowie jedno podstawowe zadanie, podstawową myśl: dzieci mają mieć doskonałe warunki do mieszkania, doskonałych wychowawców i doskonałe warunki do nauki" – opublikowała **eska.pl**. Z kolei **samorzad.pap.pl** donosił, że: „Poza tą placówką, która należy do jednych z najnowocześniejszych w metropolii Poznań, na terenie powiatu poznańskiego działa jeszcze pięć innych. Są to: Dom Rodzinny w Swarzędzu, Dom Dziecka oraz Dom Dziecka nr 2 w Kórniku-Bninie, a także Ośrodek Wspomagania Rodziny i Ośrodek Wspomagania Rodziny nr 2 w Kobylnicy".

Pierwsze i drugie miejsce na podium oraz wyróżnienie

W maju 2022 **gloswielkopolski.pl** tak pisał o powiecie poznańskim: „Samorząd został nagrodzony za dwa projekty: «Aromatorium – Biblioteka Zapachów» oraz wdrożenie nowatorskiego narzędzia do nauki podpisu dla niewidomych. Nagrody te przyznano w konkursie Innowacyjny Samorząd, w kategorii powiaty, gdzie oba projekty zajęły odpowiednio pierwsze i drugie miejsce. Z obu korzystają podopieczni Ośrodka dla Dzieci Niewidomych w Owińskach". Powiat otrzymał ponadto wyróżnienie za stworzenie pierwszego w Wielkopolsce domu dla samodzielnego rodzica (matki czy ojca) z dziećmi. O sukcesie informowały media regionalne, krajowe oraz strony organizacji pożytku publicznego: **„Głos Wielkopolski"**,

samorzad.pap.pl, **wpoznaniu.pl**, **mir.org.pl**, **isokolka.pl**, **epiotrkow.pl**, **dziendobrypomorze.pl** czy **pap-mediaroom.pl**.

Jubileuszowa edycja „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości"

Prestiżowy konkurs, organizowany przez powiat poznański, odbył się już po raz 20. „Poznański Lider Przedsiębiorczości jest uznaną nagrodą w naszym regionie, warto wykorzystać taką szansę i zgłosić swój udział w konkursie. To wyróżnienie z pewnością motywuje zarówno liderów, jak i wyróżnionych do rozwoju, a jednocześnie przyczynia się do promocji ich produktów i usług" – mówił starosta Jan Grabkowski (**gloswielkopolski.pl**). Jeden z laureatów podkreślał z kolei: „Dla mnie kluczowy jest lokalny charakter tego konkursu. Satysfakcja rośnie, kiedy ktoś dostrzega wpływ, jaki firma wywiera na bezpośrednie otoczenie – zarówno biznesowe, jak i społeczne. Można mieć swoje wyobrażenia na temat prowadzenia biznesu, ale kiedy przychodzi ktoś z zewnątrz, dokonuje analizy i potwierdza, że to, co robimy, jest wartościowe… wtedy smakuje to po prostu lepiej" (**verseo.pl**). Inny natomiast stwierdzał: „Poddaliśmy się wnikliwej analizie ekspertów, którzy wspólnie z kapitułą docenili to, co do tej pory zrobiliśmy. To naprawdę dopinguje do dalszej pracy […]" (**„Gazeta Wyborcza"**). Gala konkursowa, retransmitowana przez telewizję **WTK**, odbyła się w Bazarze Poznańskim, który w historii regionu odegrał szczególną rolę i do dziś stanowi symbol pracy organicznej i wielkopolskiej gospodarności. Informację o wydarzeniu podały też lokalne serwisy radiowe, telewizyjne i internetowe oraz prasa.

Zarząd godny zaufania

„Radni powiatu poznańskiego zdecydowaną większością głosów pozytywnie ocenili całoroczną pracę zarządu powiatu poznańskiego i starosty Jana Grabkowskiego oraz wykonanie budżetu" – napisał portal **tenpoznan.pl** po sesji absolutoryjnej za rok 2022. Sam starosta podkreślał: „To nie był łatwy budżet. Tym bardziej, że byliśmy w trakcie wprowadzania nowego systemu podatkowego zwanego Polskim Ładem, przez który straciliśmy wiele milionów złotych. Do tego wybuchła wojna za wschodnią granicą. Mimo to na bieżąco i co najważniejsze, skutecznie realizowaliśmy najważniejsze założenia budżetu" (**„Głos Wielkopolski"**, **polityka.co.pl**,

radiowielkopolska.pl, **swarzedz24.pl**). „Dochody powiatu w 2022 roku wyniosły prawie 472 mln zł, a wydatki ponad 502 mln zł. Podatek «janosikowy» pochłonął […] 53,7 mln zł" – podał m.in. **naszglospoznanski.pl**.

Przegląd zbudowany jest według porządku tematycznego, a nie chronologicznego.

NOTATKI KRONIKARZA

Tomasz Sikorski*

WYDARZENIA W SKALI POWIATOWEJ

LIPIEC 2022

- 4 lipca w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego podpisano umowę, na mocy której pociągi Poznańskiej Kolei Metropolitalnej kursować będą w kierunku Szamotuł i Wronek.
- Powiat poznański przekazał kolejne dary dla uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. Tym razem trafiły one do rodzin mieszkających w internacie przy Liceum Ogólnokształcącym w Puszczykowie.
- Finanse samorządów, reforma służby zdrowia, oświata i pomoc uchodźcom z Ukrainy – te tematy zdominowały II Nadzwyczajny Zjazd Samorządowy członków Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, który odbył się 7 lipca w poznańskim hotelu Mercure.
- Instytut Skrzynki, którego siedziba mieści się w dworze w Skrzynkach w gminie Stęszew, odwiedzili potomkowie byłych właścicieli – bracia Gero i Walter Ifflandowie. Goście zwiedzili odrestaurowany budynek dworu.

* Inspektor w Wydziale Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu

- Ponad 2,5 mln zł kosztował remont 5-kilometrowego odcinka drogi powiatowej z Boduszewa do Zielonki, która w lipcu została oficjalnie oddana do użytku.
- Dwa srebrne medale przywieźli reprezentanci UKS TFP Jedynka Kórnik z Mistrzostw Europy w Kolarstwie Torowym do lat 23, które 14–19 lipca odbyły się w portugalskiej Anadii. Wywalczyli je Joanna Błaszczak w sprincie drużynowym orliczek oraz Mateusz Przymusiński w sprincie drużynowym juniorów.
- W Auli Artis Collegium Da Vinci w Poznaniu 20 lipca ogłoszono wyniki konkursu „Dzielnicowy Roku Powiatu Poznańskiego". Zostali nimi mł. asp. Jakub Ból z Komisariatu Policji w Pobiedziskach, mł. asp. Michał Orczykowski z Komisariatu Policji w Suchym Lesie oraz st. asp. Tomasz Kasprzak z Komisariatu Policji w Kostrzynie.
- 26 lipca przedstawiciele władz Feodosijiwskej Rady Wiejskiej, rejonu obuchowskiego, obwodu kijowskiego odebrali od Tomasza Łubińskiego, wicestarosty poznańskiego, kluczyki do samochodu terenowego marki Dacia Duster, który został przekazany w ramach pomocy mieszkańcom Ukrainy.
- 23 drużyny (2-osobowe) rywalizowały w II edycji Drużynowych Mistrzostw Powiatu Poznańskiego w Mölkky. Zawody zorganizowano 31 lipca w Puszczykowie.

SIERPIEŃ 2022

- W nocy 21 sierpnia Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego otrzymało od wędkarzy z powiatu poznańskiego informację o znalezieniu śniętych ryb w Jeziorze Niepruszewskim. Od razu zawiadomiono służby oraz podjęto odpowiednie działania, m.in. pobrano próbki wody do badań. Te wykazały, że powodem śmierci ryb była przyducha.
- 27 sierpnia w Mosinie zainaugurowano Mobilne Centrum „Mój Dom". Głównym celem projektu była integracja oraz pomoc społeczności ukraińskiej w aklimatyzacji w nowym środowisku. Organizatorem projektu finansowanego przez powiat poznański był Barak Kultury.
- W Starostwie Powiatowym w Bielsku-Białej podpisano list intencyjny dotyczący współpracy między powiatami bielskim i poznańskim.
- W ostatni weekend miesiąca w restauracji Oskoma Trzaskowo odbył się finał projektu „Ty, Ja, My!", będącego dopełnieniem akcji „Serce od

serca", polegającej na szyciu poduszek w kształcie serca, które wesprą rehabilitację pacjentek po mastektomii.

WRZESIEŃ 2022

- 5 września w Kórniku otwarto filię Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Poznaniu. To szósta – po Czerwonaku, Tarnowie Podgórnym, Stęszewie, Pobiedziskach i Swarzędzu – najnowocześniejsza tego typu placówka w powiecie.
- Delegacja regionu Hanower, z jej nowym prezydentem Steffenem Krachem na czele, odwiedziła powiat poznański.
- „Naturalnie" – pod tym hasłem 8 września odbył się 18. piknik integracyjny „Barierom Stop", który tradycyjnie zorganizowano w Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach. W imprezie promującej proekologiczne zachowania wzięło udział ponad 400 osób.
- 9 września w Starostwie Powiatowym w Poznaniu odbyło się zebranie wyborcze, podczas którego organizacje pozarządowe wybrały swoich przedstawicieli do Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego III Kadencji na lata 2022–2025.
- Dobra zabawa, pyszne jedzenie, wiele konkursów i atrakcji, a na finał – kąpiel w pianie strażackiej. VIII edycja pikniku „Bezpieczni w powiecie poznańskim", która odbyła się 10 września w Bolechowie, była też okazją do przekazania 28 najskuteczniejszym jednostkom ochotniczych straży pożarnych z powiatu poznańskiego plecaków ratowniczych do udzielania pierwszej pomocy. Podczas festynu Jan Grabkowski, starosta poznański, podpisał również umowę o współpracy z rejonem obuchowskim i przekazał Ukrainie wóz strażacki.
- 13–14 września w Łężeczkach sołtysi z powiatu poznańskiego gościli na konferencji z zakresu ochrony środowiska.
- Jarosław Trepto z WTZ w Boduszewie zdobył nagrodę Talent Roku podczas koncertu finałowego Powiatowego Przeglądu Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych – mieszkańców powiatu poznańskiego – pn. „Zlot Talentów", który odbył się 15 września w Mosinie.
- 27 osób zostało wyróżnionych podczas XII Gali Wolontariatu, która odbyła się 15 września w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. „Świat potrzebuje takich ludzi jak Wy" – podkreślał podczas uroczystości starosta poznański Jan Grabkowski.

- „A w sercu ciągle maj…" – pod takim hasłem 17 września w Jerzykowie odbył się Powiatowy Dzień Seniora.
- Blisko 60 uczestników z zaprzyjaźnionych powiatów: świdnickiego, bielskiego, łowickiego, kartuskiego i tatrzańskiego, odwiedziło nasz region, aby wziąć udział w 3-dniowej konferencji edukacyjnej, organizowanej przez powiat poznański. Głównymi tematami były zadania oświaty oraz bezpieczeństwo w szkołach.
- Siatkarze Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle wygrali XVII Agrobex Memoriał Arkadiusza Gołasia, który odbył się 23–25 września w Zalasewie. Turniej tradycyjnie poprzedziły, wspierane przez powiat poznański, warsztaty siatkarskie dla uczniów z gmin powiatu.

PAŹDZIERNIK 2022

- W pierwszy weekend października w Stęszewie odbyły się Mistrzostwa Polski w Hokeju na Trawie młodziczek oraz młodzików. Srebrne medale wywalczyły tam drużyny chłopców KS Lipno Stęszew i dziewczyn UKS SP5 Swarek Swarzędz.
- Julia Mróz wyśpiewała Grand Prix Festiwalu Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza, który odbył się 7–8 października w Luboniu. Gwiazdą imprezy był Kuba Badach.
- 14 października w Luboniu odbyła się III Olimpiada Seniorów. Wzięło w niej udział blisko 200 zawodniczek i zawodników. Najwięcej chętnych chciało spróbować swoich sił w „ciepnięciu moherem", czyli konkurencji będącej wizytówką i punktem kulminacyjnym wydarzenia.
- „Stanowicie pomost do lepszego jutra" – mówił starosta poznański Jan Grabkowski podczas spotkania z nauczycielami i dyrektorami szkół, które zorganizowano w Starostwie Powiatowym w Poznaniu z okazji Narodowego Dnia Edukacji.
- 42 zawodników wzięło udział w IX Mistrzostwach Polski w Tenisie Stołowym Dźwiękowym, które miały miejsce 21–23 października w Parku Rekreacyjno-Sportowym fairPlayce w Poznaniu.
- Ponad 20 drużyn wzięło udział w jubileuszowym, XX Powiatowym Turnieju Boccia, który odbył się 22 października w Dopiewie.
- Aż 111 uczniów ze szkół prowadzonych przez powiat poznański otrzymało Stypendia Rady Powiatu. Z tego grona najwyższą średnią ocen – 5,87 – mógł się pochwalić Michał Pytel z Zespołu Szkół im. gen. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie. 31 uczniom wręczono również

Nagrody Starosty Poznańskiego. Uroczystość odbyła się 26 października w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu.
- W Mosińskim Ośrodku Kultury 28 października odbył się XV Powiatowy Turniej Rzeźbiarski. Wzięło w nim udział 87 uczestników z 10 gmin powiatu poznańskiego.

LISTOPAD 2022

- Aż 6,8 tys. kamizelek odblaskowych trafiło do uczniów klas I wszystkich szkół podstawowych z powiatu poznańskiego. Inauguracja akcji pod nazwą „Bezpieczny pierwszoklasista" odbyła się 7 listopada w Szkole Podstawowej im. gen. Stefana Roweckiego „Grota" w Koziegłowach.
- Teatr PAPA z Poznania wygrał II Powiatowy Przegląd Teatrów Amatorskich „Niepodległa", który odbył się 13 listopada w Pobiedziskim Ośrodku Kultury.
- 14 listopada w Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu podpisano umowę o ścisłej współpracy między placówką, kierowaną przez powiat poznański, a Politechniką Poznańską w zakresie prowadzonej przez siebie działalności dydaktycznej.
- W sali konferencyjnej Toru Poznań 14 listopada odbyło się szkolenie skierowane do przedstawicieli organizacji pozarządowych działających na terenie powiatu poznańskiego.
- Martyna Mackiewicz z GAT Gdańsk i Filip Bojko z KT Royal Zielona Góra wygrali Otwarte Halowe Mistrzostwa Juniorów Powiatu Poznańskiego w Tenisie, które w połowie listopada odbyły się w hali Centrum Tenisowego Angie w Puszczykowie.
- Około 90 młodych wykonawców wzięło udział w XI Regionalnym Dziecięcym Przeglądzie Pieśni Ludowej „Kukułeczka", który 18 listopada miał miejsce w Zespole Szkół w Tulcach.
- Ukazał się pierwszy, jesienny numer „Głosu Puszczyka", kwartalnika Wielkopolskiego Parku Narodowego.
- 24 listopada w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach odbyła się konferencja dotycząca kształcenia osób z dysfunkcją wzroku oraz problemów występujących w trakcie ich edukacji.
- Dwa ambulanse sanitarne marki Volkswagen Transporter wraz z wyposażeniem medycznym pojechały do zaprzyjaźnionego z powiatem poznańskim ukraińskiego rejonu obuchowskiego. „W imieniu naszych

mieszkańców przekazujemy sprzęt, który ma nieść pomoc" – mówił starosta poznański Jan Grabkowski 25 listopada, przekazując gościom zza naszej wschodniej granicy kluczyki do obu samochodów.

GRUDZIEŃ 2022

- Powiat poznański przeznaczył blisko 2 mln zł na Centrum Histeroskopii w Znieczuleniu Miejscowym w szpitalu przy ul. Polnej w Poznaniu. Uroczyste otwarcie placówki odbyło się 1 grudnia.
- Linia Poznań–Wronki dołączyła do Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Poinformowano o tym podczas konferencji prasowej, która miała miejsce 2 grudnia na dworcu w Poznaniu.
- Ponad 100 dzieci bawiła się podczas powiatowych mikołajek, które 5 grudnia odbyły się w Centrum Rozrywki MK Bowling i Fitness Point w poznańskiej Galerii MM. Zaproszono na nie dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz rodzin zastępczych z terenu powiatu poznańskiego.
- Natasza Kaczmarek oraz Marcel Wiśniewski wygrali VII edycję wspólnego projektu powiatu poznańskiego i Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich pod nazwą „Pierwszy krok wioślarski na terenie powiatu poznańskiego", w którym młodzież rywalizuje na ergometrze. Jego finał odbył się 6 grudnia w poznańskim hotelu Sheraton, a poprzedziły go eliminacje gminne, w których wzięli udział uczniowie klas VII oraz VIII.
- 7 grudnia podpisano porozumienie, na mocy którego Politechnika Poznańska będzie współpracować z Zespołem Szkół nr 2 w Swarzędzu w zakresie nauki chemii.
- Ponad 110 osób z niepełnosprawnościami z powiatu poznańskiego bawiło się 12 grudnia podczas turnieju w poznańskiej kręgielni Champions Bowling. Spotkanie zorganizowano z okazji Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami.
- 12 grudnia w Starostwie Powiatowym w Poznaniu odbyła się konferencja szkoleniowo-warsztatowa dotycząca wsparcia zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, realizowana w ramach Programu działań powiatu poznańskiego w zakresie promocji i ochrony zdrowia na lata 2020–2024.
- 14 grudnia w trakcie XLVI sesji Rady Powiatu w Poznaniu uchwalono budżet na 2023 rok. „To budżet na trudne czasy" – mówił starosta poznański Jan Grabkowski.

- Podczas konferencji prasowej, która odbyła się 16 grudnia w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, poinformowano o zrealizowaniu projektu pod nazwą „Cyfryzacja geodezyjnych rejestrów publicznych dla powiatu poznańskiego – część II". Za jego sprawą wprowadzono m.in. dwie kolejne elektroniczne usługi publiczne.

STYCZEŃ 2023

- Mieszkający w gminie Rokietnica Ryszard Ćwirlej rozpoczął 2023 rok od mocnego uderzenia, wydając kolejną książkę. *Granica możliwości* jest początkiem nowej serii wydawniczej, której bohaterką jest młoda i ambitna prokurator Brygida Bocian.
- Powiat poznański przeznaczył blisko 410 tys. zł na zakup dwóch oznakowanych pojazdów osobowo-terenowych z przeznaczeniem dla Komisariatu Wodnego Policji w Poznaniu oraz Ogniwa Konnego KMP w Poznaniu.
- Spółka Apart, Fundacja Mój Mount Everest oraz Krystyna Semba zostały laureatami konkursu „Nagroda Starosty Poznańskiego". „Doceniamy ludzi z ponadprzeciętną inicjatywą, przedsiębiorczych, ale także cechujących się ogromną wrażliwością, otwartych, wspierających innych" – zapewniał Jan Grabkowski podczas uroczystości wręczenia nagród, która odbyła się 13 stycznia w Sali Ziemi na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Gwiazdą wieczoru był Andrzej Piaseczny.
- Reprezentacja Polski do lat 21 kobiet w hokeju na trawie zajęła szóste miejsce podczas rozgrywanych w szwajcarskiej Lucernie Halowych Młodzieżowych Mistrzostw Europy. W biało-czerwonych barwach wystąpiło aż pięć zawodniczek UKS SP5 Swarka Swarzędz.
- 22 stycznia w Sanktuarium Matki Bożej Bukowskiej Literackiej w Buku odbyło się tradycyjne Powiatowe Kolędowanie.
- Płyta *Brothers & Friends* mieszkającego w Luboniu Macieja Kręca została uznana Płytą Roku 2022 w głosowaniu czytelników ogólnopolskiego kwartalnika „Twój Blues", najbardziej wpływowego i opiniotwórczego pisma zajmującego się tym gatunkiem muzyki w naszym kraju.
- 29 stycznia w całej Polsce, w tym także w 17 gminach powiatu poznańskiego, zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. 31. finał tego jedynego w swoim rodzaju wydarzenia odbył się pod hasłem „Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich – małych i dużych!".

LUTY 2023

- Patryk Rajkowski z UKS TFP Mróz Jedynka Kórnik zdobył srebrny medal w konkurencji keirin na Mistrzostwach Europy w Kolarstwie Torowym, które 12 lutego zakończyły się w szwajcarskim Grenchen.
- W walentynki w Szkole Podstawowej nr 2 im. Augusta hr. Cieszkowskiego w Luboniu zainaugurowano piąty rok akcji pod nazwą „Serce od serca", podczas której panie szyją poduszki w kształcie serca dla kobiet zmagających się z nowotworem piersi.
- Komisariat Policji w Buku zwyciężył w kolejnej edycji konkursu na „Najlepszy Komisariat Powiatu Poznańskiego". Ogłoszenie wyników konkursu odbyło się 15 lutego podczas XLVIII sesji Rady Powiatu w Poznaniu.
- W połowie lutego hokeistki na trawie UKS SP5 Swarek Swarzędz zdobyły brązowy medal Halowych Mistrzostw Polski w halowej odmianie tej dyscypliny sportu.
- W siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu 18 lutego miało miejsce spotkanie poświęcone podsumowaniu współpracy powiatu poznańskiego z ochotniczymi strażami pożarnymi oraz Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu w 2022 roku.
- Powiat poznański kolejny raz znalazł się w gronie najlepszych i najbardziej rozwojowych samorządów w kraju. W prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów za rok 2022 uplasowaliśmy się na piątej pozycji.
- Blisko 20 t darów za ponad 300 tys. zł wyjechało 22 lutego do rejonu obuchowskiego w Ukrainie. Tym razem przekazano 29 agregatów prądotwórczych z osprzętem, żywność długoterminową, taką jak mąka, cukier, makaron, konserwy, a także kosmetyki, chemię gospodarczą, środki czystości i dezynfekcji.
- 24 lutego w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach oficjalnie otwarto Aromatorium. W Bibliotece Zapachów zgromadzono ponad 6 tys. próbek.
- Pod koniec lutego w Iwnie rozpoczęto budowę Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 10 Państwowej Straży Pożarnej.

MARZEC 2023

- Samorządy stowarzyszone w Metropolii Poznań przegłosowały rozwiązanie dla wyzwania zwiększonego naboru do szkół średnich w roku szkolnym 2023/2024. „W szkołach Poznania i powiatu poznańskiego powstaną dodatkowe klasy, żeby zaspokoić zapotrzebowanie blisko dwukrotnie wyższej liczby uczniów kończących naukę na poziomie podstawowym. Będzie na nich czekać 12 tys. miejsc w Poznaniu" – poinformowano na konferencji prasowej, która odbyła się 3 marca w Urzędzie Miasta Poznania.
- 9 marca w poznańskim hotelu Mercure miały miejsce obchody VII Powiatowego Dnia Sołtysa.
- Powiat poznański zdobył nagrodę w konkursie „Zdrowy Samorząd", którego celem jest wybór i nagrodzenie jednostek samorządu terytorialnego wszystkich poziomów, które w sposób najbardziej efektywny realizują zadania związane z promocją zachowań prozdrowotnych, edukacją zdrowotną oraz profilaktyką wybranych chorób. Starostwo Powiatowe w Poznaniu zostało nagrodzone w kategorii Zdrowy Powiat za realizację „Programu polityki zdrowotnej w zakresie profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego HPV" w latach 2019–2022.
- 22 marca na rynku wydawniczym pojawiła się kolejna książka mistrza kryminału – Ryszarda Ćwirleja. Nosi ona tytuł *Tęczowa dolina* i stanowi kontynuację przygód dziennikarza Marcina Engela i byłej policjantki Matyldy Kaczmarek.

KWIECIEŃ 2023

- O 10 nowych członków powiększył się Związek Powiatowo-Gminny „Wielkopolski Transport Regionalny". Poinformowano o tym 14 kwietnia podczas spotkania w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.
- Kolejne 14 t pomocy rzeczowej wyruszyło 18 kwietnia z powiatu poznańskiego do Ukrainy. Tym razem mąka, cukier, ryż, olej czy środki higieniczne trafiły do społeczności lokalnej rejonu obołońskiego, Państwowej Administracji Miasta Kijów.
- Rozstrzygnięto nabór wniosków na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach. Powiat poznański przeznaczył na ten cel 2,5 mln zł – poinformowano podczas sesji Rady Powiatu w Poznaniu, która odbyła się 19 kwietnia.

- Zespół wokalny Affabre Concinui, Maciej Kręc oraz Karol Hołod zostali głównymi laureatami Nagród Powiatu Poznańskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za rok 2022. „Od wielu już lat doceniamy osoby z talentem i pasją. Tych, którzy swoją twórczością promują powiat" – mówił starosta poznański Jan Grabkowski, wręczając nagrody oraz wyróżnienia podczas sesji Rady Powiatu w Poznaniu 19 kwietnia.
- Ministerstwo Finansów zaprezentowało najnowsze wskaźniki dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca dla poszczególnych gmin. W Wielkopolsce na czele tego rankingu znalazła się gmina Suchy Las, a w czołowej dziesiątce uplasowały się jeszcze trzy inne gminy z powiatu poznańskiego: na drugiej pozycji sklasyfikowano Tarnowo Podgórne, na piątej – Komorniki, a na ósmej – Kórnik.

MAJ 2023

- 6 maja w Owińskach świętowano 50-lecie Oddziału Środowiskowego PTTK Poznań „Nowe Miasto" im. Franciszka Jaśkowiaka oraz 15-lecie Szkolnego Koła PTTK „W zasięgu ręki", które działa przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych.
- Katarzyna Szkoda ze Swarzędza wygrała kolejną edycję biegu charytatywnego Wings for Life World Run. Startująca w Poznaniu biegaczka uzyskała najlepszy wynik na świecie. Czwarta była biegnąca w Szwajcarii Patrycja Talar z gminy Pobiedziska. Bieg odbył się 7 maja.
- 13 maja na terenie Szpitala w Puszczykowie im. prof. Stefana Tytusa Dąbrowskiego, po trzyletniej przerwie związanej z pandemią COVID-19, szósty raz zorganizowano festyn pod nazwą „Biała Sobota z Powiatem Poznańskim". Podczas wydarzenia oprócz badań w miasteczku namiotowym odbywały się również liczne działania edukacyjne, dzięki którym uczestnicy mogli wzbogacić swoją wiedzę na temat profilaktyki zdrowotnej.
- Na terenie stajni w Żydowie 22 maja miała miejsce prezentacja tzw. koniowozu, który po modernizacji wrócił w użytkowanie poznańskich policjantów. Koszty naprawy i unowocześnienia pojazdu w wysokości blisko 200 tys. zł zostały w całości sfinansowane przez powiat poznański.
- „Mobilność a wyzwania współczesnych czasów" – taki był temat przewodni II edycji konferencji pod nazwą „Samorządy przyjazne życiu",

która odbyła się 23–24 maja w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. Wziął w niej udział m.in. starosta poznański Jan Grabkowski, który mówił o „integracji i współpracy samorządów tworzących obszary metropolitalne".

- Kajakarze oraz kolarze byli głównymi bohaterami gali wręczenia Nagród Sportowych Powiatu Poznańskiego za rok 2022, która miała miejsce 24 maja podczas sesji Rady Powiatu w Poznaniu. Laureatami głównych nagród indywidualnych zostali kanadyjkarze: Marceli Krawiec wśród juniorów młodszych, Eryk Wilga w gronie juniorów starszych i Piotr Kujawa w kategorii młodzieżowców, a także młodziczka Michalina Oleszak. Za sukcesami dwóch pierwszych stał Dariusz Bresiński, który otrzymał pierwszą nagrodę wśród trenerów.
- Za stworzenie niezwykłego miejsca na mapie Polski i Europy – Biblioteki Zapachów – powiatowi poznańskiemu przyznano pierwszą nagrodę w IV edycji konkursu „Innowacyjny Samorząd". Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 26 maja w siedzibie Ministerstwa Rozwoju i Technologii w Warszawie. Uczestniczył w niej wicestarosta poznański Tomasz Łubiński.
- Teatr Muzyczny w Poznaniu ogłosił przetarg na generalnego wykonawcę swojej nowej siedziby. „Stanie się ona teatrem metropolitalnym, służącym mieszkańcom zarówno Poznania, jak i całego powiatu" – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański, podczas konferencji prasowej 29 maja. Powiat jest jedną z instytucji, która systematycznie wspiera tę placówkę.

CZERWIEC 2023

- 1 czerwca podczas kongresu Perły Samorządu 2023 w Gdyni ogłoszono laureatów konkursu „Samorządowy lider komunikacji i promocji", który organizował „Dziennik Gazeta Prawna". Wśród wyróżnionych znalazł się także powiat poznański za kampanię informacyjno-promocyjną związaną z Zielonymi Punktami Kontrolnymi.
- Aż 140 szkolnych reprezentacji wzięło udział w kolejnej edycji współzawodnictwa sportowego szkół w powiecie poznańskim w roku szkolnym 2022/2023. Oficjalne podsumowanie oraz wręczenie nagród odbyło się 5 czerwca na stadionie w Puszczykowie.
- W hotelu Bazar wręczono nagrody w jubileuszowej, XX edycji konkursu o tytuł Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości. W gronie śred-

nich przedsiębiorców zwycięzcą została Fabryka Armatur „Swarzędz" sp. z o.o., w kategorii mały przedsiębiorca laur trafił do Apollogic sp. z o.o., w grupie mikroprzedsiębiorców triumfował BT Project sp. z o.o., a wśród start-upów nagrodę otrzymał eSolutions sp. z o.o.
- 32 samorządy Związku Powiatowo-Gminnego „Wielkopolski Transport Regionalny" kupiły za ponad 35 mln zł tabor, który przekażą w użytkowanie swojemu przewoźnikowi – PKS Poznań SA. Umowy w tej sprawie podpisano 14 czerwca.
- Podczas sesji, która odbyła się 21 czerwca, radni powiatu poznańskiego pozytywnie ocenili całoroczną pracę Zarządu Powiatu w Poznaniu. Tym samym starosta poznański Jan Grabkowski otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu w 2022 roku.
- Wyścigi ciężarówek w ramach serii Goodyear FIA European Truck Racing Championship przyciągnęły 24–25 czerwca tłumy kibiców na Tor Poznań.
- 30 czerwca Owińska były gospodarzem XII Forum Szlaku Cysterskiego w Polsce. Jego ideą jest popularyzacja dziedzictwa białych mnichów w Polsce, integracja działań i wymiana poglądów na temat organizacji szlaku na ziemiach polskich.

BUK

- Od 12 do 14 lipca w gminie Buk przebywała delegacja z holenderskiej gminy partnerskiej Sint-Michielsgestel.
- 15–17 lipca w Lublińcu odbyły się Mistrzostwa Polski w Piłce Ręcznej Plażowej. W kategorii młodziczek piąte miejsce w tych zawodach zajęły szczypiornistki Bukowsko-Dopiewskiego KPR.
- 25 lipca rozpoczął swoją działalność nowy miejski żłobek Bukowianka.
- Przystanek Buk to oferta turystyczna, który pozwala lepiej poznać miasto. 20 sierpnia odbyła się jej I edycja, która cieszyła się sporym zainteresowaniem.
- 1 września gmina Buk uruchomiła bezpłatną komunikację gminną. Składają się na nią dwie nowe linie autobusowe. Pierwsza trasa prowadzi z Dobrej przez Dobieżyn do Żegowa, druga – z Buku przez Otusz do Kalw, obok strefy przemysłowej.
- Miejski Klub Sportowy Patria Buk świętował 100-lecie swojej działalności. Uroczystość odbyła się 24 września w hali miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

- 16 października na bukowskim rynku odbył się spektakl uliczny „Dobrze, lepiej, katastrofa" w wykonaniu Teatru Ewolucji Cienia.
- 25 listopada w Sali Miejskiej w Buku odbyła się promocja książki *Jedyny taki klub w Polsce*. Autorem publikacji o MKS Patrii Buk jest prof. UAM Piotr Okulewicz.
- 29 listopada odbyło się oficjalne otwarcie nowego ronda na ul. Grodziskiej.
- Na początku grudnia zakończyła się przebudowa 800-metrowego odcinka ul. Otuskiej w Wielkiej Wsi.
- Burmistrz Miasta i Gminy Buk Paweł Adam 1 stycznia powołał swojego zastępcę. Została nim kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej w Buku Agnieszka Słaby.
- 8 stycznia, pierwszy raz od 24 lat, zabrzmiały odnowione organy w kościele św. Wawrzyńca w Niepruszewie.
- 12 stycznia do Buku dotarł nowy ciężki wóz bojowy ratowniczo-gaśniczy, z którego korzystają druhowie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.
- 4 marca odbyły się pierwsze w gminie Targi Edukacyjne, zorganizowane przez Szkołę Podstawową im. Bohaterów Bukowskich w Buku.
- 13 maja odbyła się 8. Europejska Noc Muzeów w Buku. Jedną z jej atrakcji było spotkanie z Tomaszem Raczkiem – przybliżył on postać urodzonej w Buku przedwojennej aktorki filmu niemego Ireny Gawęckiej. Miała miejsce też premiera filmu *Szaleńcy* w reżyserii Leonarda Buczkowskiego, w którym główną rolę zagrała wspomniana aktorka. Film aż 95 lat czekał na premierę w jej rodzimym mieście. W holu kina odsłonięto również tablicę upamiętniającą Irenę Gawęcką.
- Wicestarosta poznański Tomasz Łubiński został uhonorowany tytułem Zasłużony dla Miasta i Gminy Buk. Uroczystość odbyła się 31 maja podczas sesji Rady Miasta i Gminy.
- W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Niepruszewie 20 czerwca odbyła się uroczystość 20-lecia nadania tej placówce imienia dr Wandy Błeńskiej.
- 17 czerwca w Buku odbyły się Wojewódzkie Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych oraz Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze Drużyn OSP, na które przyjechało 510 zawodników z 27 powiatów z Wielkopolski.

CZERWONAK

- W połowie lipca gmina Czerwonak otrzymała certyfikat w konkursie Znak Jakości Ekonomii Społecznej i Solidarnej 2022 oraz zajęła piąte miejsce w kategorii Społecznie odpowiedzialny samorząd.
- 18 sierpnia otwarto plac zabaw przy ul. Działkowej w Czerwonaku. To inwestycja, która wygrała w Czerwonackim Budżecie Obywatelskim.
- 14 września swoją oficjalną premierę miał Urbino 18 hydrogen, przegubowy autobus wodorowy marki Solaris. Tuż przed uroczystą odsłoną pojazdu odbyła się III już edycja #SolarisTalks, międzynarodowej konferencji poświęconej tematyce elektromobilności.
- 16–20 września miał miejsce Europejski Tydzień Mobilności w gminie Czerwonak.
- Podczas VII Festiwalu Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów" film zgłoszony przez Urząd Gminy Czerwonak *Złap deszczówkę* otrzymał wyróżnienie w kategorii instytucje publiczne. Ogłoszenie wyników nastąpiło 30 września.
- 15 października obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Białej Laski. Z tej okazji dwa dni później Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach zorganizował na placu Wolności w Poznaniu okolicznościowy happening.
- Zespół Solarisa został uhonorowany w konkursie Polish Project Excellence Award 2022 w kategorii Nowe Technologie, Nauka i Innowacje za sposób realizacji projektu Urbino 9 LE electric. Rozdanie nagród odbyło się 24 października w Warszawie podczas uroczystej gali towarzyszącej 25. Konferencji IPMA Polska.
- W ostatnim tygodniu października kilkunastoosobowa namibijska delegacja gościła w gminie Czerwonak, będącej liderem międzynarodowego projektu, który ma na celu promowanie najlepszych doświadczeń samorządowych w tym afrykańskim kraju.
- 30 listopada firma Solaris z Bolechowa została laureatem III edycji Zielonych Orłów „Rzeczpospolitej". Producent nowoczesnych i przyjaznych dla środowiska autobusów został wyróżniony w kategorii firma.
- 3–4 grudnia w Owińskach odbyły się Mistrzostwa Polski Dryland, czyli zawody psich zaprzęgów.
- 26 stycznia w CKiR w Koziegłowach odbyły się I Czerwonackie Targi Senioralne.
- 10 marca Patryk Jankowski i Maja Siebert, uczący się w Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych Zespołu Szkół w Bolechowie, wy-

grali w 1. Kulinarnym Pucharze Polskiego Mięsa Wieprzowego i Wołowego.
- Znajdujący się u podnóża Dziewiczej Góry Salon Fotografii Przyrodniczej FOTONATURA 13 marca świętował jubileusz 10-lecia.
- W pierwszych dniach wiosny oficjalnie otwarto nową siedzibę Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czerwonaku, która działa już od stycznia.
- Gmina Czerwonak otrzymała wyróżnienie za projekt C. Węgiel – System Wsparcia Dystrybucji Węgla w konkursie „Innowacyjny Samorząd", organizowanym przez Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej. Wręczenie nagród odbyło się 26 maja w siedzibie Ministerstwa Rozwoju i Technologii w Warszawie.
- Firma Solaris z Bolechowa 14 czerwca została nagrodzona Srebrnym Listkiem tygodnika „Polityka", którym wyróżniono liderów zrównoważonego rozwoju. Wśród nagrodzonych projektów środowiskowych znalazł się m.in. przegubowy autobus wodorowy oraz program edukacyjny MiastoMisja.

DOPIEWO

- 15–17 lipca w Lublińcu odbyły się mistrzostwa Polski młodziczek w plażowej odmianie piłki ręcznej. Piąte miejsce w tych zawodach zajęły szczypiornistki Bukowsko-Dopiewskiego KPR.
- 11 września, w 20. rocznicę przyjazdu do Palędzia o. Mariana Żelazka i spotkania z mieszkańcami, odsłonięto tablicę przy ul. Nowej w Palędziu. Przybliża ona historię rodziny Żelazków, podaje więcej informacji na temat o. Mariana oraz przedstawia postać drugiego z braci – ks. dr. Stanisława Żelazka.
- 28 października w Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalnym w Konarzewie odbyła się premiera książki *Konarzewo Czartoryskich 1925–1941*. Jest ona zbiorem korespondencji i zapisków, które redaktorzy uporządkowali i ułożyli w spójną historię.
- W Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach 9 listopada odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej dyslokację 28. Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej.
- W połowie listopada na terenie gminy Dopiewo powstała nowa ścieżka edukacyjna o tematyce przyrodniczo-ekologiczno-historycznej. Została ona zlokalizowana wzdłuż czerwonego szlaku rowerowego dookoła gminy. Ścieżka składa się z 19 przystanków.

- 2 grudnia otwarto publiczno-prywatne przedszkole Łamigłówka w Dąbrowie. Placówka została zaprojektowana na 120 dzieci.
- Dwa opowiadania ukraińskich uczniów, uczęszczających do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Jana Brzechwy w Dopiewie, zostały nagrodzone w ogólnopolskim konkursie literackim pod nazwą „Popisz się talentem". Rozstrzygnięto go pod koniec grudnia.
- W Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalnym w Konarzewie 17 lutego odbyła się gala „Dopiewskie Filary 2023". Nagrodę „Super Filar" otrzymała Małgorzata Rogal-Dropińska, nauczycielka historii i wicedyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Jana Brzechwy w Dopiewie. Inne wyróżnienie – „Dopiewski Talent" – trafiło do młodej pianistki z Dąbrowy Alicji Furmańczyk. Gwiazdą gali była Grażyna Łobaszewska.
- Blisko 300 młodych adeptów piłki nożnej z województwa wielkopolskiego wzięło udział w XXI Grand Prix o Puchar Prezesa WZPN, który odbył się 18–19 lutego w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie.
- 28 kwietnia miało miejsce uroczyste przecięcie wstęgi na znak umożliwienia przejazdu przez nowy wiadukt drogowy łączący Skórzewo z Plewiskami. Koszt budowy obiektu, na którą złożyły się m.in. gminy Komorniki oraz Dopiewo, wyniósł ponad 25 mln zł.
- Polsko-francuski jubileusz 20 lat współpracy obchodziły w ostatnie dni maja gminy Dopiewo i Maen Roch. Z tej okazji do Polski przyjechała delegacja bretońska z merem Thomasem Janvierem na czele.
- 16 czerwca na Owocowej Plaży w Zborowie wspólnie z delegacją z niemieckiej gminy Dallgow-Döberitz posadzone zostało „Drzewo przyjaźni", które ma symbolizować partnerstwo obu gmin od ponad 25 lat.

KLESZCZEWO

- 16 lipca odbyły się uroczyste obchody 730-lecia Taniborza.
- W połowie sierpnia Centrum Aktywności Rodzinnej w Gowarzewie wzbogaciło się o nowy plac zabaw.
- 29 sierpnia w Gowarzewie miał miejsce 2. Zlot Klasyków PRL-u. Impreza zgromadziła aż 258 pojazdów.
- 28 października w hali sportowej Obornickiego Centrum Sportu odbyła się gala rozdania nagród w konkursie „Liderzy Wielkopolskiej Odnowy Wsi". Pośród laureatów znalazło się sołectwo Gowarzewo za swoje działania na rzecz odnowy i rozwoju wsi.

- Piotr Bukartyk wraz z zespołem Ajagore był największą gwiazdą 8. Kleszczewskich Zaduszek z Kulturą, które odbyły się 25–28 listopada.
- 10 czerwca w Taniborzu podczas festynu z okazji Dnia Dziecka miała miejsce premiera książki o Taniborzu.

KOMORNIKI

- Edward Królikowski z Plewisk zdobył złoty medal w kategorii mężczyzn w wieku 50–59 lat podczas zawodów JBL Triathlon Poznań na dystansie 58,175 km, w których wystartowało ponad 500 zawodników. Zawody odbyły się 16 lipca.
- 19 sierpnia zakończyła się budowa ul. Miętowej w Plewiskach, która ma nową nawierzchnię, ścieżkę rowerową, miejsca parkingowe, chodniki i oświetlenie. Koszt inwestycji wyniósł 1,5 mln zł.
- Komorniki zostały nagrodzone tytułem Samorząd Społecznie Odpowiedzialny w konkursie Fundacji Pomocy Wzajemnej Barka. Nagrodę przyznano m.in. za działalność Centrum Integracji Społecznej w Komornikach. Wyróżnienie odebrano 9 września.
- 17 września koncertem inaugurującym rozpoczął się XVI Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Komornikach.
- 4–10 października na stadionie GOSiR w Plewiskach piłkarska reprezentacja Polski kobiet do lat 19 rozegrała trzy mecze turnieju kwalifikacyjnego do mistrzostw Europy w tej kategorii wiekowej. Biało-Czerwone zmierzyły się z Irlandią, Francją i Irlandią Północną.
- 98% badanych dobrze ocenia jakość życia w gminie Komorniki – tak wynika z ankiety przeprowadzonej w październiku, w której wzięło udział 801 mieszkańców gminy w wieku powyżej 18 lat.
- 13 lutego w Komornikach otwarto nową świetlicę środowiskową.
- 17–18 marca w Komornikach odbyły się Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS młodzików w zapasach w stylu wolnym.
- 130 uczniów, członków szkolnych grup teatralnych, wzięło udział w VI Międzygminnym Przeglądzie Teatralnym Odeon, który na początku kwietnia odbył się w Wiejskim Domu Kultury Koźlak w Chomęcicach.
- Pod koniec kwietnia w gminie Komorniki gościła delegacja członków partnerskiego heskiego Landtagu.
- 28 kwietnia miało miejsce uroczyste przecięcie wstęgi na znak umożliwienia przejazdu przez nowy wiadukt drogowy łączący Skórzewo

z Plewiskami. Koszt budowy obiektu, na którą złożyły się m.in. gminy Komorniki oraz Dopiewo, wyniósł ponad 25 mln zł.
- 26 maja przed Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach otwarto plenerową wystawę pt. „Historia gminy Komorniki na starych fotografiach".
- 2 czerwca w CTK odbyło się Spotkanie Przyjaciół Gminy Komorniki, na którym tradycyjnie wręczone zostały statuetki Bene Meritus.

KOSTRZYN

- Sebastian Tejerina z Kostrzyńskiego Klubu Tenisowego 3 lipca został podwójnym złotym medalistą Mistrzostw Polski w Tenisie w kategorii do lat 12. Zawody odbyły się w Radomiu.
- 21 sierpnia w Iwnie uczczona została 102. rocznica utworzenia 26. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. hetm. Jana Karola Chodkiewicza, którego inicjatorem utworzenia, a zarazem pierwszym dowódcą był Ignacy Mielżyński.
- Na Stadionie Miejskim 27 sierpnia odbyły się obchody 100-lecia klubu KKS 1922 Lechia Kostrzyn.
- Blisko 100 osób wzięło udział w grze terenowej pod nazwą „Szwedzkie Okopy", która odbyła się 3 września w miejscowości Trzek. Nazwa imprezy pochodzi od znajdującego się tam średniowiecznego grodziska.
- 9 września podpisano list intencyjny o woli nawiązania stosunków partnerskich pomiędzy gminą Kostrzyn a Wspólnotą Feodosijiwską w Ukrainie.
- Kostrzyńskie Kino za Rogiem 7 października świętowało swoje pierwsze urodziny. Z tej okazji fani dziesiątej muzy mogli poznać kulisy powstania kultowego już serialu *Alternatywy 4*, a także wysłuchać wielu innych pasjonujących historii dotyczących małego i dużego ekranu.
- 12 października świętowano jubileusz 60-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Ewarysta Estkowskiego w Kostrzynie.
- W Czerlejnie powstała nowa świetlica. Uroczyste otwarcie odbyło się 10 listopada.
- 11 listopada, w Narodowe Święto Niepodległości i w 771. rocznicę nadania praw miejskich Kostrzynowi, podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej Gminy Kostrzyn wręczono nagrodę – statuetkę Rycerza Kostro. Za szczególne zasługi dla gminy przyznano ją klubowi sportowemu KKS 1922 Lechia Kostrzyn.

- Mieszkaniec Siekierek Wielkich Wojciech Niedziela zdobył pierwsze miejsce w kategorii kata juniorów oraz drugie miejsce w kategorii kata drużynowe juniorów i mężczyzn U21 podczas Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych, Juniorów i Młodzieżowców w Karate, które odbyły się 12–13 listopada w Wejherowie.
- 21 lutego świętowano roczek Zespołu Żłobków Samorządowych. W dwóch placówkach, w Kostrzynie i Siekierkach Wielkich, opiekę znajduje 72 najmłodszych mieszkańców gminy.
- 17 marca w Urzędzie Miejskim w Kostrzynie podpisana została umowa na realizację zadania „Budowa ogólnodostępnej tężni solankowej wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi oraz pozostałą niezbędną infrastrukturą".
- Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kostrzyn im. Kazimiery Iłłakowiczówny pod koniec kwietnia świętowała swoje 75-lecie. W ramach jubileuszu odbyły się m.in. spotkania z reportażystą, autorem non-fiction, felietonistą i znawcą Czech Mariuszem Szczygłem, a także z leśnikiem, fotografem i autorem książek przyrodniczych Marcinem Kostrzyńskim.
- Z początkiem maja ukazał się *Przewodnik rowerowy* po gminie Kostrzyn*. Jest on publikacją nie tylko dla miłośników dwóch kółek, ale także dla wszystkich zainteresowanych lokalną historią oraz atrakcjami turystycznymi w najbardziej na wschód wysuniętej gminie aglomeracji poznańskiej.

KÓRNIK

- 23 lipca na kórnickich Błoniach odbyła się VIII edycja festiwalu muzycznego Batyskaf. Na scenie zaprezentowali się Julia Rover, Córy, oysterboy oraz Rat Kru.
- Reprezentanci UKS TFP Mróz Jedynka Kórnik świetnie spisali się podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kolarstwie Torowym, która w ostatni weekend lipca odbyła się na welodromie w Pruszkowie. Podopieczni trenera Roberta Taciaka sięgnęli po złoty medal w sprincie drużynowym juniorów młodszych. Medale brązowe zdobyli też Erik Pacholec w wielobojowym omnium oraz Tomasz Łamaszewski w keirinie.
- Szymon Ilski z UKS TFP Mróz Jedynka Kórnik w ostatni weekend sierpnia zdobył brązowy medal w gronie juniorów młodszych w Gór-

skich Szosowych Mistrzostwach Polski. Zawodnicy rywalizowali na trasie w Walimiu.
- Dwie zawodniczki UKS Radzevia Radzewo – Roksana Toboła oraz Roksana Bazanowska – wzięły udział w Mistrzostwach Świata Juniorek w Unihokeju, które odbyły się 31 sierpnia–4 września w Katowicach. Reprezentacja Polski wywalczyła w tej imprezie szóste miejsce.
- Dwa złote medale, dwa srebrne i jeden brązowy zdobyli młodzi kolarze UKS TFP Mróz Jedynka Kórnik podczas finałowej serii Pucharu Polski, która miała miejsce w pierwszy weekend września w Koźminku.
- 23 września odbyła się X edycja Kórnickich Dni Nauki, w trakcie których zorganizowano nocne zwiedzanie zamku i arboretum oraz objazdowe zwiedzanie miasta i gminy z przewodnikami.
- 15 października w Kórnickim Centrum Rekreacji i Sportu OAZA odbył się Festiwal Matematyki.
- W pierwszy weekend grudnia na torze w Pruszkowie odbyły się Mistrzostwa Polski Szkółek Kolarskich w Kolarstwie Torowym. Kapitalnie w tej imprezie zaprezentowali się wychowankowie UKS TFP Mróz Jedynka Kórnik, zdobywając 16 medali, w tym aż 12 złotych.
- Podczas sesji 28 grudnia Rada Miasta i Gminy Kórnik ustanowiła rok 2023 Rokiem Jadwigi Zamoyskiej i Wisławy Szymborskiej.
- Łukasz Chmielarz, nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół w Kórniku, zdobył pierwsze miejsce w konkursie „Zawodowiec Roku 2022", którego wyniki ogłoszono w połowie marca.
- W siedzibie Fundacji Zakłady Kórnickie 19 maja odbyła się promocja książki *Generałowa Jadwiga Zamoyska. Życie i dzieło* autorstwa dr Katarzyny Czachowskiej. Jej wydanie miało związek z ustanowieniem roku 2023 – Rokiem Jadwigi Zamoyskiej.
- Kolarze UKS TFP Mróz Jedynka Kórnik zdobyli trzy medale podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Kolarstwie Torowym, które miały miejsce 19–21 maja w Pruszkowie.
- W Elblągu 9–11 czerwca odbył się XXVIII Festiwal Unihokeja Dzieci i Młodzieży o Puchar Bałtyku. Wielki sukces odniosły tam dziewczyny ze Szkoły Podstawowej im. Jana Wójkiewicza w Radzewie, które w kategorii Igrzysk Dzieci wywalczyły tytuł mistrzyń Polski.
- 24 czerwca w Czarnej Sali zamku w Kórniku otwarto wystawę „Zamoyska – Szymborska. Wielkie Kobiety 2023 roku". Powstała ona z okazji Roku Jadwigi Zamoyskiej i Wisławy Szymborskiej – dwóch kórniczanek.

- Dawid Wika-Czarnowski zajął drugie miejsce w jeździe indywidualnej na czas juniorów podczas Mistrzostw Polski w Kolarstwie Szosowym, które odbyły się w ostatni weekend czerwca w Ostrołęce.

LUBOŃ

- 11 lipca w Centrum Organizacji Pozarządowych odbyło się polsko-francusko-ukraińskie spotkanie. Współpraca Lubonia z gminami Plateau Est de Rouen w Normandii trwa już 20 lat.
- Stypendysta miasta Luboń Tomasz Jeziorny zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Świata FAI Modeli Swobodnie Latających Juniorów. Zawody zakończyły się 30 lipca w miejscowości Valchitran w Bułgarii.
- 1 września uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 im. prof. Adama Wodziczki w Luboniu rozpoczęli naukę w nowo wybudowanym budynku, wyposażonym w panele fotowoltaiczne. Znajduje się w nim m.in. sześć sal lekcyjnych, dwie sale gimnastyczne, sanitariaty, szatnie z prysznicami oraz winda dla osób z niepełnosprawnościami.
- Natasza Adamczyk z LKTS Luvena Luboń wygrała turniej młodziczek w tenisie stołowym podczas imprezy Pingpongowy PGE Narodowy, która odbyła się 4 września w Warszawie. Na płycie największego stadionu w kraju stanęło ponad 100 stołów.
- 24 września miał miejsce I Luboński Turniej na Skateparku, zorganizowany przez Młodzieżową Radę Miasta Luboń.
- 9 grudnia podpisano umowę na dostarczenie czterech nowych autobusów hybrydowych marki Solaris, które zasilą flotę lubońskiego przewoźnika Przedsiębiorstwa Transportowego Translub.
- 18 lutego w hali Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyła się uroczysta gala, podczas której wręczono statuetkę Siewca Roku 2022. Nagrodę otrzymał Uniwersytet Luboński Trzeciego Wieku – rok wcześniej obchodził jubileusz 10-lecia działalności.
- Natasza Adamczyk zajęła drugie miejsce w turnieju o Grand Prix Polski Młodzików w Tenisie Stołowym, który rozegrano 3–5 marca w Luboniu.
- 7 kwietnia oddano do użytku po przebudowie ul. Kościuszki jeden z ważniejszych ciągów komunikacyjnych w mieście, charakteryzujący się dobowym natężeniem ruchu na poziomie 10 tys. pojazdów.
- Taneczny zespół Bezuma Team Kids 1 z Lubonia został drugim wicemistrzem Europy podczas IDO European Ballet, Jazz, Modern and Con-

temporary Championships, które odbyły się 23–26 czerwca w Kieleckim Teatrze Tańca.

MOSINA

- 13–16 sierpnia w Mosinie obchodzono jubileusz 20-lecia współpracy partnerskiej z niemiecką gminą Seelze.
- Wodny świat był tematem przewodnim tradycyjnego pikniku Szeroko na Wąskiej 2022, który odbył się 15 sierpnia.
- Wraz z nowym rokiem szkolnym otwarto nową salę gimnastyczną w Szkole Podstawowej im. Prezydenta RP Edwarda Raczyńskiego w Rogalinie.
- 8 października w Mosińskim Ośrodku Kultury odbyła się I edycja festiwalu pod nazwą Rock 'w' Rock.
- 5 listopada Stowarzyszenie Sami Swoi, skupiające osoby z niepełnosprawnościami, świętowało 5-lecie działalności.
- 9 listopada w Mosińskim Ośrodku Kultury obchodzono jubileusz 40-lecia Mosińskiego Stowarzyszenia Klub Bab Wspaniałych.
- 13 listopada odbyło się referendum, w którym mieszkańcy gminy zagłosowali za odwołaniem burmistrza Przemysława Mielocha przed upływem kadencji.
- 24 listopada w siedzibie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie Koło Gospodyń z Radzewic odebrało nagrodę za zdobycie trzeciego miejsca w ogólnopolskim konkursie plastycznym dla Kół Gospodyń Wiejskich.
- Dokładnie po 62 latach od budowy pierwszego mostu w Rogalinku powstała nowa, 5-przęsłowa przeprawa przez Wartę przy drodze wojewódzkiej nr 431. Oficjalne otwarcie odbyło się 9 grudnia.
- 28 stycznia został oficjalnie otwarty Środowiskowy Dom Samopomocy w Mosinie dla osób z niepełnosprawnościami.
- Podczas LXXXI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, która odbyła się 10 lutego, zostało złożone ślubowanie przez Dominika Michalaka, wybranego na burmistrza gminy Mosina w przedterminowych wyborach przeprowadzonych 5 lutego.
- 13 lutego otwarto nowe skrzydło Szkoły Podstawowej im. Adama Wodziczki w Rogalinku.
- 10–12 marca mosińska delegacja odwiedziła partnerską gminę Seelze w Niemczech.

- 27 kwietnia na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, przy drodze Puszczykowo–Mosina, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika poświęconego ofiarom komunistycznych zbrodni sądowych z lat 1945–1946.
- 6 maja Galeria Sztuki w Mosinie obchodziła 30-lecie działalności. Jubileuszowi towarzyszyły wernisaże wystaw malarstwa i rysunku Jacka Strzeleckiego, rzeźby Wiesława Koronowskiego, a także zdjęcia archiwalne i pamiątki z historii galerii.
- Na początku maja Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Mosinie został wyróżniony Odznaką Szkoły eTwinning 2023/2024.
- Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzewicach pozyskała nowy ciężki wóz strażacki. Jego prezentacja, poświęcenie i oficjalne przekazanie odbyły się 20 maja. W uroczystości wziął udział m.in. starosta poznański Jan Grabkowski.
- 27 maja w Mosinie odbyła się I edycja Festiwalu Opowieści Podróżniczych pod nazwą „PodróŻyj".
- 28 maja w Kórniku mieszkanka Mosiny Tatiana Tomczak wywalczyła brązowy medal podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Taekwondo Olimpijskim.
- Na początku czerwca w okolicach ul. Modrzewiowej i Świerkowej w Mosinie odnotowano pojawienie się… wilka.
- 15 czerwca 50-lecie swojej działalności świętował Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Mosinie.

MUROWANA GOŚLINA

- 5 lipca nastąpił odbiór zmodernizowanego boiska przy Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Długiej Goślinie.
- 16 lipca w Rakowni odbył się Puchar Polski w Nordic Walking.
- 30 sierpnia na sesji Rady Miejskiej radni nadali nazwę skwer Honorowych Dawców Krwi terenowi zielonemu położonemu przy budynku Szkoły Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Murowanej Goślinie.
- Na początku września zainaugurowano cykl historycznych witryn, które obrazują ważne miejsca dla lokalnej społeczności oraz opisują i upamiętniają znanych i cenionych mieszkańców gminy Murowana Goślina.

- 4 grudnia w auli Szkoły Podstawowej nr 1 im. Karola Marcinkowskiego w Murowanej Goślinie odbyło się spotkanie z okazji 45-lecia Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Murowanej Goślinie.
- W połowie grudnia miał miejsce symboliczny odbiór bieżni na Stadionie Miejskim w Murowanej Goślinie.
- 23 kwietnia w gminie Murowana Goślina zostały przeprowadzone przedterminowe wybory. Głosami ponad 61% wyborców burmistrzem miasta i gminy Murowana Goślina została Justyna Radomska.
- W połowie czerwca Ochotnicza Straż Pożarna w Murowanej Goślinie wzbogaciła się o nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy.
- 17 czerwca w auli Szkoły Podstawowej nr 1 w Murowanej Goślinie swój jubileusz 45-lecia istnienia obchodził Zespół Śpiewaczy PZERiI „Goślinianka".

POBIEDZISKA

- 13 lipca w Senacie RP 11 sołtysów z całej Polski odebrało dyplomy i statuetki Sołeckiej Nike w XX edycji konkursu „Sołtys Roku". W gronie laureatów znalazła się Wiesława Lisiak – sołtys Kociałkowej Górki.
- W Skansenie Miniatur Szlaku Piastowskiego 20 sierpnia odbył się spektakl muzyczno-historyczny *Wojciechowa historia*.
- Na torze łuczniczym w Pobiedziskach odbył się festyn pod nazwą „Dzień Robin Hooda". Imprezę 27 sierpnia zorganizowali KS Leśnik i sekcja łucznicza działająca przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Pobiedziskach.
- Olga Patecka z Klubu Jeździeckiego Ranczo Kołata zdobyła złoty medal Mistrzostw Polski Kuców. Zawody odbyły się 24–28 sierpnia w Jakubowicach na Dolnym Śląsku.
- 3 października otwarto w Pobiedziskach nową przychodnię zdrowia, filię Szpitala Podolany.
- Przedstawiciele dziewięciu miejscowości, w tym Pobiedzisk, uczestniczyli 4 października w spotkaniu z okazji 90. rocznicy złamania kodu Enigmy. Organizatorem był Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.
- Pod koniec listopada, w trakcie targów TT Warsaw w Nadarzynie, rozstrzygnięto E-Konkurs na Najlepsze Centrum Informacji Turystycznej w Polsce. Jedno z wyróżnień otrzymał Skansen Miniatur Szlaku Piastowskiego w Pobiedziskach.

- O roli młodych mieszkańców w zacieśnianiu współpracy między miastami partnerskimi rozmawiali samorządowcy Pobiedzisk i niemieckiego Marktheidenfeld. Wizyta pobiedziskiej delegacji w Niemczech odbyła się w drugim tygodniu grudnia.
- 15 grudnia otwarto zrewitalizowaną ścieżkę edukacyjną Maksymiliana Jackowskiego we Wronczynie.
- Ukazała się książka *Pobiedziska na trakcie Piastów wczoraj i dziś*. Publikacja, którą zaprezentowano oficjalnie 23 stycznia, jest dziełem mieszkańców i pasjonatów miasta. Książka, w której znajduje się 150 fotografii, została wydana przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Pobiedziska.
- 14 lutego w Pobiedziskach odsłonięta została tablica upamiętniająca mieszkańców Pobiedzisk, którzy w czasie II wojny światowej działali w Związku Walki Zbrojnej i Narodowej Organizacji Bojowej.
- Punkt Informacji Turystycznej w Skansenie Miniatur Szlaku Piastowskiego w Pobiedziskach w połowie kwietnia zajął pierwsze miejsce w konkursie Polskiej Organizacji Turystycznej na najlepsze Centrum Informacji Turystycznej w Polsce, w kategorii standaryzacji e-certyfikacji.
- 26 kwietnia nastąpił odbiór robót Centrum Kajakarstwa wraz ze świetlicą wiejską w Jerzykowie.
- Tomasz Preiss, trener UKS Zalew Jerzykowo, przepłynął Wartą 287 km. Ustanowił tym samym rekord Polski w 24-godzinnym pływaniu kajakiem na rzece. Próba rozpoczęła się 28 kwietnia na śluzie Morzysław na Kanale Ślesińskim koło Konina.
- Spotkania, wystawy i warsztaty towarzyszyły kolejnej edycji Tygodnia Bibliotek w Pobiedziskach 8–13 maja. Miał on wyjątkowy przebieg, ponieważ odbył się w Bibliostacji, czyli nowej siedzibie placówki – w budynku dworca kolejowego w Pobiedziskach.
- 19 maja w Pobiedziskim Ośrodku Kultury odbyły się uroczystości wręczenia aktów nadania tytułów Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Pobiedzisk oraz promocja książki *Powracać, powracać, powracać… do Wronczyna. Sztambuch Anny i Tadeusza Gustawa Jackowskich*.
- Z okazji Dnia Dziecka w Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Jerzykowie oddano do użytku nowe boisko.
- Praca zatytułowana *Przyjaciel Luny* nadesłana przez Szkołę Podstawową im. prof. Józefa Kostrzewskiego w Węglewie otrzymała główne wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Tajemniczy Bohater Miasteczka". Ogłoszenie wyników nastąpiło 23 czerwca.

- 25 czerwca w Jeziercach zainaugurowana została działalność Zielonego Punktu Kontrolnego.

PUSZCZYKOWO

- Z początkiem lipca Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego wydał pozwolenie na użytkowanie mostu w Rogalinku przy drodze wojewódzkiej nr 431.
- 9 lipca w Puszczykowie odbyły się bieg Urodziny Puszczyka oraz koncert muzyki klasycznej. A wszystko to z okazji 60-lecia nadania praw miejskich.
- Rewelacyjny występ zapisali na swoim koncie reprezentanci MKS Juvenia Puszczykowo podczas lekkoatletycznych Mistrzostw Polski U20, które 7–9 lipca odbyły się w Radomiu. Zawodniczki i zawodnicy z powiatu poznańskiego zdobyli tam pięć medali – trzy srebrne i dwa brązowe.
- 18 lipca minęło 25 lat od podpisania „Deklaracji Przyjaźni i Bliźniaczego Partnerstwa" pomiędzy Châteaugiron i Puszczykowem.
- 24 września 10-lecie swojej działalności obchodziło Niepubliczne Przedszkole Chatka Kubusia Puchatka w Puszczykowie.
- 13 października odsłonięto tablicę upamiętniającą przyznanie dworcowi w Puszczykowie głównej nagrody w konkursie „Zabytek Zadbany A.D. 2021" w kategorii architektura i budownictwo drewniane.
- 27 listopada w Puszczykowie odbyła się IX edycja Biegu po Ciacho, czyli najsmaczniejszego biegu w Polsce.
- Na początku grudnia zakończyła się budowa ul. Radosnej i Marii Konopnickiej w Puszczykowie.
- W drugi weekend lutego w Rzeszowie miały miejsce Halowe Mistrzostwa Polski U18 i U20 w lekkoatletyce. Złoty medal w biegu na 3000 m zdobył Jakub Napierała z MKS Juvenia Puszczykowo, a brązowy w biegu na 1500 m wywalczyła jego klubowa koleżanka – Jagoda Musielak.
- W drugiej połowie lutego w Toruniu odbyły się Halowe Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce. Bardzo dobrze zaprezentował się w nich Bartosz Karasiński z MKS Juvenia Puszczykowo, który zdobył srebrny medal w kategorii U23 w skoku w dal.
- 15 kwietnia w Puszczykowie otwarto nowe boisko do mölkky. Obiekt jest oświetlony, z ławeczkami i koszami na śmieci. Dla grających przygotowano również zestawy do gry, które można wypożyczyć.

- Marek Wykrota wystartował w Światowych Igrzyskach Osób po Transplantacji, które 15–21 kwietnia odbyły się w australijskim Perth. Mieszkaniec Puszczykowa, podobnie jak podczas ubiegłorocznych mistrzostw Europy, był bezkonkurencyjny w pchnięciu kulą.
- Aż 200 dzieci uczestniczyło 28 maja w biegu z przeszkodami Runmageddon Kids, zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka w Puszczykowie.

ROKIETNICA

- Szymon Wierzbicki z Rokietnicy, na co dzień reprezentujący barwy AZS Poznań, wraz z Dominikiem Buksakiem z AZS AWFiS Gdańsk stanęli na najwyższym stopniu podium podczas zawodów Gdynia Sailing Days, które odbyły się w połowie lipca.
- 31 sierpnia w Rokietnicy oficjalnie otwarto nowy węzeł przesiadkowy. Inwestycja kosztowała łącznie ponad 33 mln zł i objęła nie tylko budowę dworca i zagospodarowanie okalającego go terenu, ale także przebudowę ul. Szamotulskiej wraz z rondem oraz budowę nowej bazy gminnej spółki komunikacyjnej ZUK Rokbus. W ramach projektu, który dofinansowano ze środków unijnych w wysokości 21 mln zł, zakupiono także cztery niskoemisyjne autobusy.
- 3 września w Rokietnicy odbył się tradycyjny festyn „Rokietnica zaprasza Wielkopolan na rumpuć". Zupę o tej nazwie serwowano z 1600-litrowego garnka.
- Żaneta Łukasiewicz w rywalizacji kobiet i Bartosz Frąckowiak wśród mężczyzn zostali triumfatorami gry pojedynczej w kategorii open amator podczas III Mistrzostw Powiatu w Tenisie o Puchar Starosty Poznańskiego. Turniej rozegrany został 10–11 września na kortach Centrum Tenisowego Sobota.
- W drugiej połowie września w Bytkowie dobiegły końca prace związane z modernizacją i rozbudową Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.
- Reprezentanci Akademii Bilardowej Rokietnica nie obronili tytułu drużynowego mistrza Polski. Ekipa prowadzona przez Radosława Babicę tym razem musiała się zadowolić czwartym miejscem w kraju. Turniej finałowy miał miejsce 6 października w Kielcach.
- Gmina Rokietnica zdobyła Puchar Recyklingu. Konkurs został zorganizowany przez miesięcznik „Przegląd Komunalny". Nagrody wręczono

18 października podczas Międzynarodowego Kongresu Ochrony Środowiska ENVICON w Poznaniu.

- 11 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Rokietnicy wręczone zostały statuetki Rokietnickiej Wierzby 2022. Otrzymali je: Piotr Trybuś – w kategorii osobowość, BAZA Pracownia Spotkań Twórczych – w kategorii społecznik, oraz Kingspan Water & Energy Sp. z o.o. – w kategorii społeczna odpowiedzialność biznesu.
- 25 listopada w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie oficjalnie ogłoszono wyniki programu „Przedsiębiorstwo Fair Play" 2022. Jednym z laureatów został ZUK Rokbus, który odebrał Certyfikat Jakości Biznesu „Przedsiębiorstwo Fair Play" 2022.
- Lena Kinalska oraz Dorota Dymalska z UKS Kiekrz wygrały w Oslo międzynarodowy turniej, w którym wzięło udział ponad 600 zapaśników i zapaśniczek. Zawody odbyły się 25–26 listopada.
- 2 lutego Towarzystwo Urbanistów Polskich w Poznaniu wyłoniło zwycięzców konkursu na „Najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w Wielkopolsce". Trzecie miejsce zajęła w nim gmina Rokietnica za projekt „Węzeł przesiadkowy w Rokietnicy".
- 18 lutego w Rokietnicy odbył się Jubileuszowy Charytatywny X Bal Mistrzów Sportu, podczas którego zostały wręczone statuetki i nagrody dorosłym laureatom plebiscytu „Sportowiec z klasą".
- Jakub Mackiewicz z klubu MUKS Spartan Rokietnica Taekwondo Olimpijskie wywalczył brązowy medal podczas zawodów Pucharu Świata kadetów, które w połowie marca odbyły się w belgijskim Lommel.
- 1 czerwca w Gdyni podczas VII Kongresu Perły Samorządu rozstrzygnięty został ranking „Samorządowy Lider Komunikacji i Promocji" 2023. Gmina Rokietnica zajęła w nim pierwsze miejsce w kategorii ekologia za węzeł przesiadkowy Rokietnica.
- Drugi weekend czerwca był bardzo udany dla zawodniczek Akademii Bilardowej Rokietnica, które walczyły o medale mistrzostw Europy na dwóch różnych frontach. Oliwia Zalewska grała w Finlandii w turnieju bilardowym, natomiast Kinga Pietrzak – w Bułgarii w turnieju snookerowym. Ta pierwsza zdobyła złoto w drużynie i srebro indywidualnie, a druga wywalczyła brąz w rywalizacji zespołowej.
- 16 czerwca w Rokietnicy odbyło się uroczyste otwarcie pumptracku.

STĘSZEW

- Na początku października odbył się odbiór ul. Kwiatowej w Stęszewie.
- 8 października miał miejsce Jubileuszowy Turniej Błyskawiczny z okazji 30-lecia istnienia sekcji szachowej ASSz Lipno Stęszew.
- 24 marca odbył się odbiór promenady nad jeziorem Lipno.
- 1–2 kwietnia w hali widowiskowo-sportowej w Stęszewie odbyło się Grand Prix Polski w Taekwondo.
- 15–16 kwietnia w Stęszewie można było podziwiać ogromną modułową makietę kolejową, która zajmowała powierzchnię całej hali widowiskowo-sportowej.
- Kornelia Rychlik ze Strykowa została laureatką Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Zawody ogólnopolskie dla szkół ponadpodstawowych odbyły się 19–22 kwietnia w Warszawie. Kornelia uzyskała najwyższy wynik w Polsce.

SUCHY LAS

- W połowie sierpnia ukazał się *Weekendownik. Przewodnik turystyczny po gminie Suchy Las*.
- Justyna Rudomina, „pani z biblioteki" ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Suchym Lesie, zdobyła tytuł Wielkopolskiej Nauczycielki Roku. Konkurs został zorganizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, a uroczysta gala odbyła się 21 października w Sali Ziemi na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.
- 5 listopada ruszył Wielki Test o Gminie Suchy Las w wersji online, który był dostępny do 13 listopada.
- W XVIII Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej" w kategorii gmin wiejskich gmina Suchy Las zajęła pierwsze miejsce w Wielkopolsce i siódme w kraju. Wyniki ogłoszono wraz z końcem listopada.
- 2 grudnia w sali widowiskowej Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie odbyła się premierowa prezentacja książki *Monografia cmentarza parafialnego w Chojnicy*, której autorami są: Ryszard Chruszczewski, Grażyna Głowacka, Ryszard Głowacki, Marek Hałas oraz Grzegorz Mencel. Opisywany cmentarz znajduje się na terenie poligonu Biedrusko.

- W Wielkopolsce najlepiej żyje się w gminie Suchy Las – tak wynika z rankingu „Gmina Dobra do Życia", ogłoszonego 2 grudnia przez Serwis Samorządowy PAP.
- Ryszard Chruszczewski, nauczyciel i pasjonat historii gminy, a także popularyzator dziejów regionu, otrzymał nagrodę honorową Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 – Dobosz Powstania Wielkopolskiego. Nagrodę wręczono 18 grudnia.
- 25 marca w CKiBP w Suchym Lesie odbył się taneczny Breaking School Battle.
- Koło Gospodyń Wiejskich w Zielątkowie „Pieczona Pyra" 21 maja świętowało jubileusz 60-lecia działalności.
- Jubileusz 100-lecia istnienia obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Suchym Lesie. 27 maja na terenie remizy odbyła się uroczystość połączona z festynem dla mieszkańców.
- 28 maja 15-lecie działalności świętował Klub Seniora Dębowy Liść w Suchym Lesie.
- 7–14 czerwca Zespół Pieśni i Tańca Chludowianie gościł w Chludowie 85-osobową ekipę z Malty – orkiestrę The Leone Band i zespół Aurora Folk Group.

SWARZĘDZ

- Kobieca reprezentacja Polski w hokeju na trawie zdobyła srebrny medal mistrzostw Europy do lat 16. Turniej finałowy zakończył się 10 lipca w szwajcarskiej Bazylei. W biało-czerwonych barwach grały zawodniczki UKS SP5 Swarek Swarzędz: Julia Rymer, Dagmara Czerniak oraz Jagoda Arciszewska.
- Z początkiem września na placu w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 4 im. Jana Brzechwy w Swarzędzu pojawiły się… planety. To uproszczony model układu słonecznego, który powstał z inicjatywy mieszkańców i został zrealizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego Gminy Swarzędz.
- 6 września w Swarzędzkim Centrum Historii i Sztuki odbył się wernisaż wystawy pt. „Aleksander Doba – podróż przez życie".
- Pod koniec września przedstawiciele swarzędzkiego samorządu gościli w niemieckiej Dolnej Saksonii. Głównym celem tej wizyty było podpisanie deklaracji o zamiarze kontynuowania współpracy partnerskiej pomiędzy gminą Swarzędz a miastem Ronnenberg.

- 7 listopada w Warszawie podczas konferencji zorganizowanej przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP, Wydział Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej oraz Fundację Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska" ogłoszono wyniki Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. Gmina Swarzędz zajęła w nim 10. miejsce pośród ponad 600 gmin miejsko-wiejskich w Polsce.
- W październiku minęło 20 lat od momentu uroczystego otwarcia Pływalni Wodny Raj w Swarzędzu. Ten jubileusz świętowano 5 listopada w Swarzędzkiej Sali Koncertowej w Zalasewie.
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Zalasewie ma patrona. To Aleksander Doba – Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Swarzędz, zmarły w 2021 roku wybitny podróżnik, pogromca oceanów, swarzędzanin z urodzenia. Uroczystość z okazji nadania szkole jego imienia odbyła się 30 listopada.
- W połowie grudnia zakończyły się prace związane z przebudową przejścia podziemnego pod torami kolejowymi przy dworcu PKP w Swarzędzu.
- Juniorki UKS SP5 Swarek Swarzędz 5 lutego wywalczyły trzeci z rzędu tytuł mistrzyń Polski w halowej odmianie hokeja na trawie.
- 22 lutego otwarto „Dziuplę" – Placówkę Wsparcia Dziennego na os. Kościuszkowców w Swarzędzu.
- W ostatni weekend lutego w Poznaniu odbyły się turnieje finałowe Halowych Mistrzostw Polski juniorek i juniorów młodszych w hokeju na trawie. Srebro wywalczyły zawodniczki UKS SP5 Swarek Swarzędz, a ich koledzy sięgnęli po brąz.
- Z okazji Święta Patrona Miasta i Gminy Swarzędz – św. Józefa – 17 marca miała miejsce uroczysta sesja Rady Miejskiej, podczas której wręczono tytuły Zasłużony dla Miasta i Gminy Swarzędz oraz Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Swarzędz.
- 21 marca Przedszkole Koszałek Opałek w Kobylnicy świętowało 45 lat istnienia.
- Młodziczki UKS SP5 Swarek Swarzędz zdobyły złoty medal Pucharu Polski w halowej odmianie hokeja na trawie. Turniej odbył się w ostatni weekend marca w Rogowie.
- 13 kwietnia w Krakowie odbyła się Gala Finałowa Konkursu i Programu Certyfikacyjnego „Samorządowy Lider Edukacji". Gmina Swarzędz uzyskała trzy wyróżnienia. Certyfikat przyznawany jest gminom, które wyróżniają się pod względem inwestycji w oświatę i jej infrastrukturę, w sposób ponadnormatywny dbają o rozwój szkolnictwa na swoim

terenie oraz są organami prowadzącymi szkoły o szczególnych, znaczących osiągnięciach dydaktycznych, organizatorskich, kulturalnych i sportowych, realizujących innowacje pedagogiczne.
- W połowie kwietnia piłkarze ręczni UKS Lider Swarzędz zapewnili sobie awans do I ligi.
- Patryk Krobski z SKS Unia Swarzędz zdobył złoty medal w kategorii do 45 kg na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Zapasach w Stylu Klasycznym, będącej jednocześnie Mistrzostwami Polski Kadetów. Turniej odbył się w Koszalinie 22–23 kwietnia.
- Prowadzone przez powiat poznański II Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Staniewskiego w Swarzędzu nawiązało współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu w zakresie dietetyki i edukacji zdrowotnej. Do podpisania umowy doszło 25 kwietnia na Wydziale Nauk o Żywności i Żywieniu.
- 9 maja odbyła się I Swarzędzka Senioriada.
- 10–14 maja w Gdyni odbyły się finały Młodzieżowych Mistrzostw Polski kadetek do lat 15 w koszykówce. Piąte miejsce w tym turnieju zajęły zawodniczki UKS Lider Biofarm Swarzędz.
- 12 maja w gościnnych murach Szkoły Podstawowej nr 2 im. Królowej Jadwigi w Swarzędzu odbyła się uroczystość z okazji 40-lecia działalności Przedszkola nr 3 Pod Kasztanami.
- 24–28 maja koszykarki UKS Lider Biofarm Swarzędz z rocznika 2010 wywalczyły srebrne medale Mistrzostw Polski Młodziczek Starszych do lat 13. Turniej odbył się w Koszalinie.
- Juniorki UKS SP5 Swarek Swarzędz zdobyły mistrzostwo Polski w hokeju na trawie w swojej kategorii wiekowej. Turniej finałowy odbył się w Poznaniu 27–28 maja.
- W połowie czerwca ukazała się książka autorstwa swarzędzkiego regionalisty Antoniego Kobzy pt. *Polacy i Niemcy, szlachta i włościanie. Ziemia swarzędzka*.
- Gmina Swarzędz znalazła się w gronie zwycięzców konkursu ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego „Błękitno-zielone inicjatywy dla Wielkopolski". Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu zostanie stworzona wspólna przestrzeń zielona przy parkingu na ul. Antoniego Tabaki w Swarzędzu. Podpisanie umów odbyło się 21 czerwca.
- 26–28 czerwca w Siemianowicach Śląskich miała miejsce Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w hokeju na trawie, podczas której juniorzy młodsi UKS SP5 Swarek Swarzędz zdobyli srebrny medal.

TARNOWO PODGÓRNE

- 22–23 lipca w Baranowie odbył się Edison Festival. Gwiazdami byli m.in. Mrozu, Daria Zawiałow i Vito Bambino.
- 20 sierpnia, po dwuletniej przerwie, odbyła się jubileuszowa X edycja Festiwalu BLusowo. Część koncertów, w tym występ Ani Rusowicz, z powodu opadów deszczu trzeba było przełożyć na inny termin.
- Paweł Kozicz zdobył Grand Prix II edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Tarnowo Podgórne, który miał miejsce 26–28 sierpnia. Artyści w nim uczestniczący zaprezentowali wybrane utwory z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego w nowych aranżacjach.
- 3 września w Sierosławiu odbył się finał festiwalu literackiego Miedzianka Po Drodze.
- 17 września Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Tarnowie Podgórnym obchodziło 20-lecie działalności.
- 23 września trzymilionowy klient odwiedził Tarnowskie Termy.
- 7 października Szkoła Podstawowa nr 1 im. Jana Pawła II w Tarnowie Podgórnym świętowała swoje 60. urodziny.
- Fundacja Mój Mount Everest 12 października zorganizowała w Centrum Integracji Obywatelskiej w Przeźmierowie konferencję „Z nastolatkiem w drodze. Jak wspierać zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży".
- 29 listopada w świetlicy wiejskiej w Kokoszczynie oficjalnie otwarto Wielkopolski Klub Rodzinny.
- W drugi weekend stycznia w Zielonej Górze odbyły się Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Przełajowym. Srebrny medal w kategorii do lat 23 wywalczył tam Jakub Musialik z KK Tarnovia Tarnowo Podgórne.
- 27 stycznia odbyła się Gala Tarnowskie Lwy 2023. Nagrody otrzymali Krystyna Turska oraz Zdzisław Bernaczyk.
- 29 stycznia w parku Jankowice ustanowiono nowy rekord Polski w kategorii… „Najwięcej osób tańczących Macarenę jednocześnie". Bawiło się 311 osób.
- W lutym, jeszcze przed zakończeniem rozgrywek ligowych, reprezentanci KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne wywalczyli złoty medal – siódmy z rzędu! – Drużynowych Mistrzostw Polski w Kręglarstwie Klasycznym.
- 20 kwietnia w Hotelu 500 w Tarnowie Podgórnym odbyła się Ogólnopolska Konferencja „Odkodowany Biznes. Odkodowany Samorząd".
- 23 kwietnia w Hotelu 500 miała miejsce gala finałowa Miss Województwa Wielkopolskiego.

- W pierwszy weekend maja w Tarnowie Podgórnym rozegrano Mistrzostwa Polski w Kręglarstwie Klasycznym. Srebro w konkurencji par zdobyły Weronika i Izabela Torka, a brąz Tomasz Masłowski i Dawid Strzelczak z miejscowej Alfy-Vector.
- 13 maja pałac Jankowice świętował swoje piąte urodziny.
- 18 maja gmina Tarnowo Podgórne otrzymała tytuł Złotego Lidera Inspire w ramach trzykrotnego znalezienia się wśród liderów plebiscytu Liderzy Inspire.
- Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tarnowie Podgórnym 24 maja otrzymali nowy, profesjonalnie wyposażony samochód.
- W pałacu Jankowice 3 czerwca odbył się IV Festiwal Talentów i Pasji, podczas którego nagrodzono najzdolniejszych mieszkańców gminy.
- 13 czerwca podpisano umowę, na mocy której klasa językowo-prawnicza w Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Wielkopolskich w Tarnowie Podgórnym została objęta opieką dydaktyczno-naukową przez gminę Tarnowo Podgórne.
- 15 czerwca Warsztat Terapii Zajęciowej Roktar świętował swoje 15. urodziny.
- W ostatni weekend czerwca w Ostrołęce odbyły się Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym. Julian Kot z KK Tarnovia Tarnowo Podgórne zajął w nich drugie miejsce w rywalizacji młodzieżowców do lat 23. W wyścigu ze startu wspólnego elity mężczyzn czwarty był Radosław Frątczak z tego samego klubu.